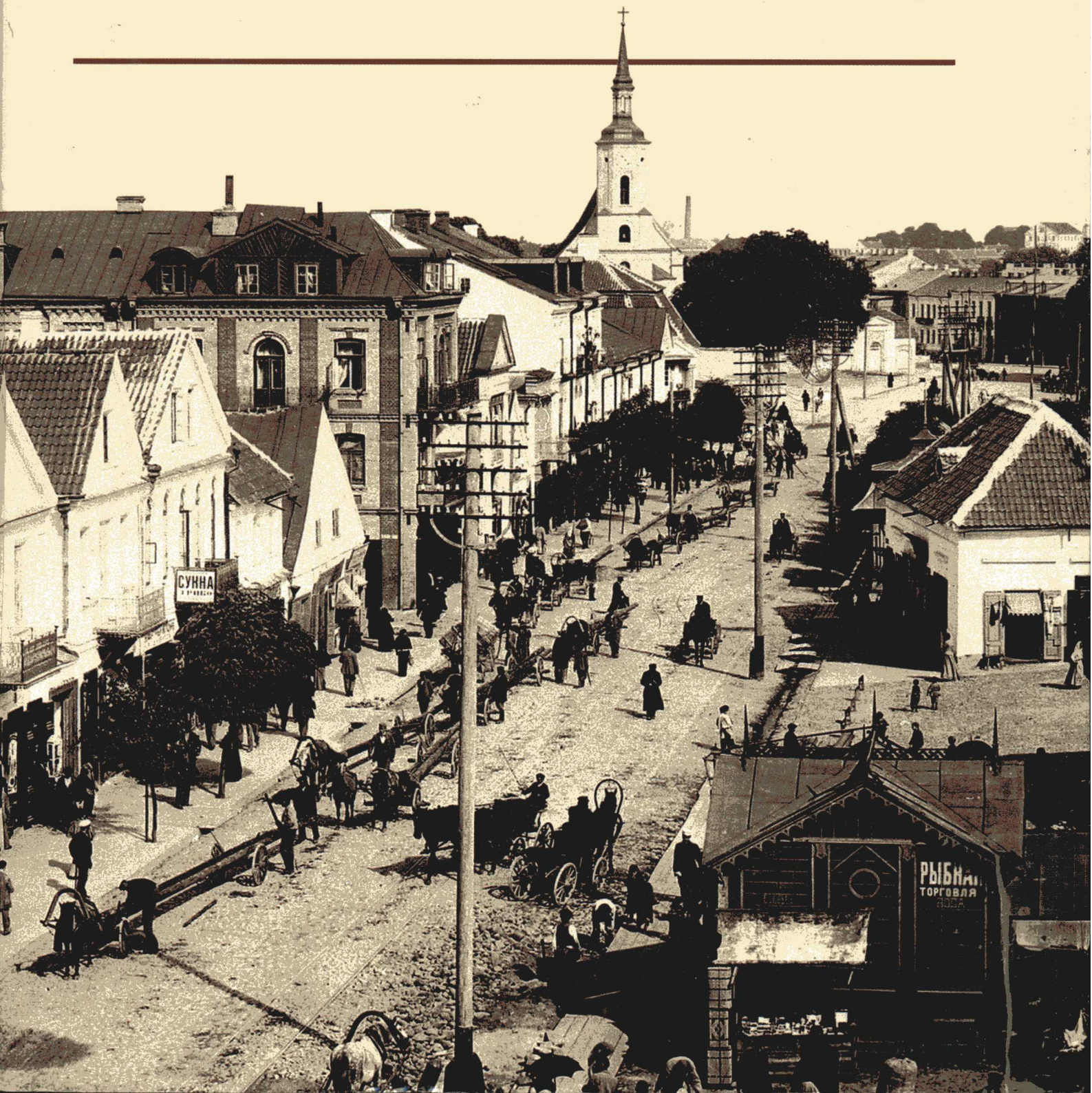

HISTORIA BIAŁEGOSTOKU



HISTORIA BIAŁEGOSTOKU

Redaktor naukowy Adam Czesław Dobroński



Białystok 2012

Historia Białegostoku

Redaktor naukowy Adam Czesław Dobroński

Autorzy

Daniel Boćkowski

Adam Czesław Dobroński

Marek Kietliński

Ireneusz Kryński

Andrzej Lechowski

Piotr Łapiński

Józef Maroszek

Antoni Oleksicki

Artur Pasko

Joanna Sadowska

Urszula Stankiewicz

Alina Sztachelska-Kokoczka

Jan Tęgowski

Wiesław Wróbel

Honorowy Patronat

Tadeusz Truskolaski

Prezydent Miasta Białegostoku

Recenzent

Wojciech Śleszyński

Dyrektor Instytutu Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku

ISBN 978-83-934373-0-6

© Copyright 2012 by Fundacja Sąsiedzi



Zadanie zrealizowano przy wsparciu finansowym Prezydenta Miasta Białegostoku.

Wydawca



e-mail: fundacja.sasiedzi@gmail.com

www.fundacja-sasiedzi.org.pl

Opracowanie edytorskie i koordynacja projektu

Andrzej Kalinowski

Opracowanie literackie tekstów

Piotr Brysacz

Skład i przygotowanie do druku

Publikator Sp. z o.o.

Publikator

Zdjęcie na okładce

Rynek w Białymstoku, 1897 r., fot. ze zbiorów

Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku.

Białystok 2012

Wydanie I

Druk i oprawa

Białostockie Zakłady Graficzne S.A.



28.287

D-10/12 (KU)

Spis treści

Przedmowa	9
------------------------	----------

Początki osadnictwa	11
----------------------------------	-----------

Ireneusz Kryński, Urszula Stankiewicz

Początki osadnictwa	13
Pierwsi mieszkańcy	20

Dzieje Białegostoku w okresie średniowiecza i wczesnej nowożytności	23
--	-----------

Jan Tęgowski, Wiesław Wróbel

Wstęp	25
Dzieje polityczne regionu w XIV i I poł. XV wieku	26
Czasy rządów Świdrygiełły i Zygmunta Kiejstutowicza wielkich książąt litewskich oraz księcia mazowieckiego Bolesława IV	32
Rozwój osadnictwa w okolicach Białegostoku	34
Rozwój sieci parafialnej okolic Białegostoku	42
Powstanie i rozwój dóbr białostockich do 1547 r.	43

Dzieje Białegostoku w latach 1547-1692	51
---	-----------

Józef Maroszek

Scheda po Bakalarzewiczach 1547 r.	53
Piotr Wiesiołowski (starszy) oboźny koronny (zm. 1556 r.)	54
Piotr Wiesiołowski (młodszy) marszałek wielki litewski (zm. 1621 r.)	56
Miasto Wasilków lokowane w 1566 roku	58
Białystok i Dojlidy wobec inkorporacji Podlasia do Korony Polskiej w 1569 r.	60
Krzysztof Wiesiołowski marszałek wielki litewski (zm. 1637)	61
Kościół białostocki Wniebowzięcia NMP	64
Duchowieństwo białostockie	68
Szpital-przytułek dla ubogich w Białymstoku	68
Rezydencja wielkopańska w Białymstoku	75
Białystok – królewszczyzna (1646-1661)	78
Białystok i Tykocin nagrodą dla hetmana Stefana Czarnieckiego (zm. 1665 r.)	80
Dzieje majątności ziemskiej Dojlidy (1504-1698 r.)	83
Cerkiew Narodzenia NMP i św. Eliasza w Dojlidach 1571-1628 r.	90
Początki gminy żydowskiej w Białymstoku 1661-1715 roku	92

Białystok w czasach Branickich (lata 1708-95)	95
--	-----------

Alina Sztachelska-Kokoczek, Antoni Oleksicki (podrozdział Białystok w XVIII wieku)

Białystok własnością Branickich	97
Białystok prawem magdeburskim zaszczycający się	98
Samorząd miejski i zachowane księgi miejskie	103
Skład władz miejskich w latach 1728-1793	118
Zabudowa miasta i jego mieszkańcy	120
Społeczność żydowska w Białymstoku	161
Obrót nieruchomościami miejskimi	167
Z wiejskiej przeszłości niektórych dzielnic Białegostoku	173
Białystok w XVIII wieku	179

Spis treści

Białystok w latach 1796-1864213

Adam Czesław Dobroński

Rządy pruskie	215
Powstanie obwodu białostockiego	222
Podtrzymywanie polskości po 1815 roku	232
Pałac i zabudowa miejska	236
Porządki miejskie w latach 1817-1824	241
Obraz miasta w 1825 roku	246
Białystok w latach 1830-1831	260
Rusyfikacja i unifikacja w latach 1832-1843	266

Białystok w latach 1864-1939281

Andrzej Lechowski

Białystok w latach 1864-1914	283
Miasto	283
Konspiracja i polityka	296
Przemysł	300
Szkoły	303
Towarzystwa	307
Zdrowie	310
Rozrywki	313
W przededniu wojny	317
Wojna i okupacja 1914-1919	319
Białystok w latach 1919-1939	331
Miasto wolne, władze	331
Wojna 1920. roku. Kryzysy.....	340
Przebudowa miasta	346
O poprawę warunków życia	358
Białystok wielu wyznań	367
Przemysł	371
Szkoły	374
Zdrowie	380
Kultura i sztuka	383
Sport i rekreacja	396
Zbliżający się epilog	400

Białystok w czasie II wojny światowej.....403

Daniel Boćkowski

Wrzesień 1939 roku	405
Pierwsza okupacja niemiecka	408
Okupacja sowiecka (23 września 1939 – 23 czerwca 1941)	410
Okupacja niemiecka (27 czerwca 1941 – 27 lipca 1944)	427
Zagłada getta. Polski ruch oporu	438
Pierwsze dni wolności	443

Białystok w latach 1944-1956455

Artur Pasko, Piotr Łapiński (podrozdział Podziemie niepodległościowe w Białymstoku)

Blok demokracji ludowej	457
Podziemie niepodległościowe w Białymstoku	464
Struktury konspiracyjne	464
Działalność podziemia	467
Przeciwdziałanie aparatu represji	468
Amnestia 1947 r.	470
Organizacje młodzieżowe	471
Odbudowa i inwestycje	472
Życie białostoczan	481
Szkoły i uczelnie	485
Kultura i media	489
Sport	494
Białystok wiecujący	496

Białystok za Gomułki i Gierka (1956-1980)505

Joanna Sadowska

Trochę lepsze czasy... ..	507
Charakter i ranga miasta	508
Domy i ulice	512
Sytuacja gospodarcza	520
Białostoczanin a władza	527
Życie Kościoła katolickiego i Cerkwi prawosławnej	538
Pamiętne wydarzenia	541
Białostockie szkoły	544
Kultura wyższa i popularna	547
Sport i rekreacja	553

Białystok w latach 1980-1989557

Marek Kietliński

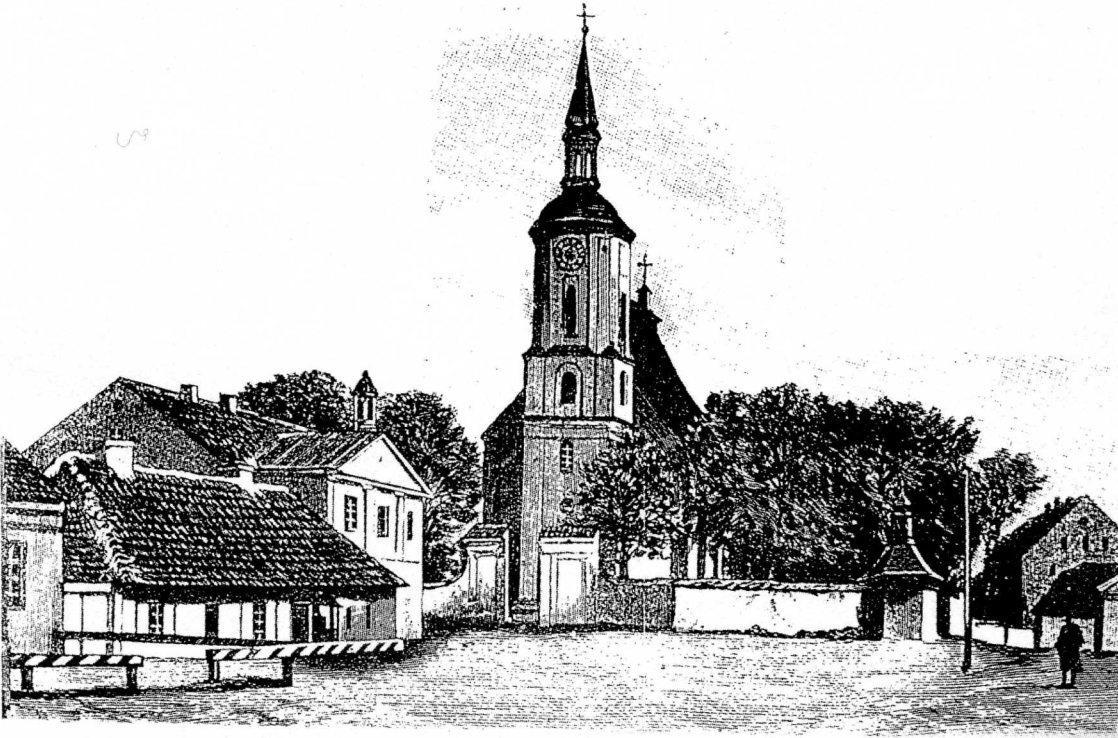
Białystok na progu 1980 roku	559
Strajki w Białymstoku i początki „Solidarności”	563
Zaczął się 1981 rok	570
Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981	577
Działalność podziemnej „Solidarności”	580
Pomoc Kościoła	584
Próby reform odgórnych. Działania władz miejskich	586
Dni Kultury Chrześcijańskiej	588
„Solidarność” i władza po zniesieniu stanu wojennego	589
Przełom 1989 roku	598

Białostockie kalendarium wydarzeń z lat 1990-2011607

Marek Kietliński

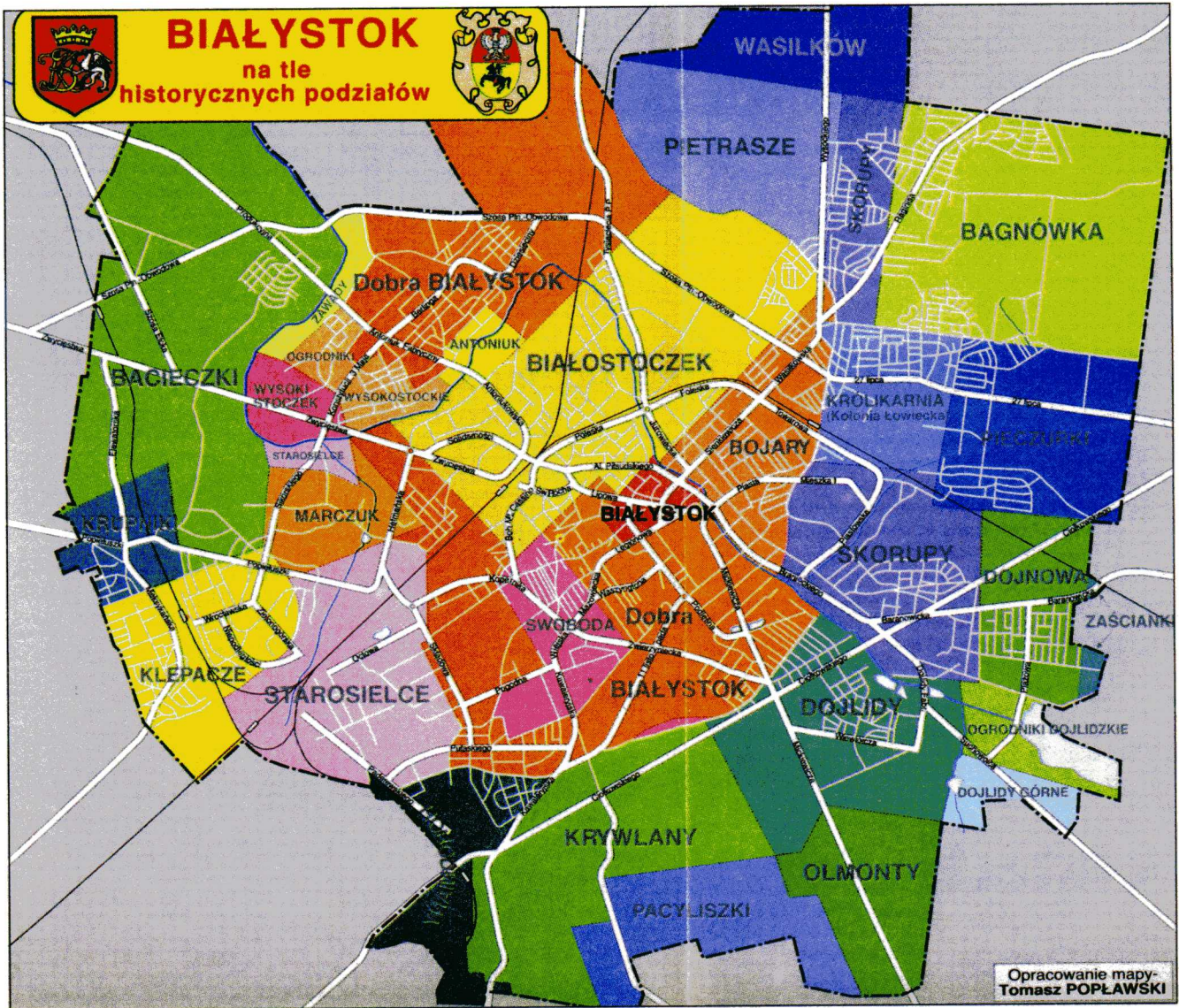
Bibliografia648

Indeks osobowy657



Dzieje Białegostoku w latach 1547-1692

Józef Maroszek



Białystok na tle historycznych podziałów.
 T. Popławski, *Przestrzeń współczesnego miasta Białegostoku na tle współczesnych podziałów*, „Białostoczczyzna”, nr 2 (42).

Dzieje Białegostoku w latach 1547-1692

Scheda po Bakałarzewiczach 1547 r.

Dzieje dóbr ziemskich Białystok w latach 1547-1645 tworzyli ich właściciele, a byli nimi w latach 1514-1547 Bakałarzewiczowie, a w 1547-1645 Wiesiołowscy. Kolejno Białystok był królewszczyzną należącą do Wazów, w latach: 1646-1648 Władysława IV, 1648-1661 Jana Kazimierza. Później znów prywatnymi posesorami byli Czarnieccy i Branicki, od 1661 do 1808 roku.

Dziećmi Mikołaja Raczkowicza zwanego Bakałarzem byli Mikołaj Bakałarzewicz, Anna Gąsowska i Zofia Kuncewiczowa. Pierwsze z nich odziedziczyło dwór Białystok. Mikołaj Bakałarzewicz zapisał oprawę swej żonie Katarzynie Wołowiczównie właśnie na dobrach białostockich.

Związki z Gąsowskimi były ścisłe. Już 11 lutego 1544 Jan Gąsowski i jego syn Stanisław, zaświadczyli, że Mikołaj syn Mikołaja Raczkowicza dziedzica na Białymstoku wywiązał się z sum i obligacji posiadanych przez nich na dobrach Białystok, zapisanych tak w księgach ziemskich bielskich i suraskich oraz grodzkich brańskich. Później Anna Bakałarzewiczówna, siostra Mikołaja wyszła za mąż za Łukasza Skwarka Gąsowskiego. Może od jej nazwiska po mężu – Gąsowska (Husowska) przyjęła się nazwa białosto-

ckiej wsi – Husaki vel Usowicze. Z kolei córka Gąsowskich, również Anna, wyszła za mąż za Sebastiana Maciejowicza Kuczyńskiego, sienniczego królewskiego. Ten dopiero 9 maja 1583 kwitował Piotra Wiesiołowskiego (młodsze), dziedzica na Białymstoku, z sum należnych po Bakałarzewiczach. Sąsiadujący z Husakami vel Usowiczami las, przy trakcie do Jurowiec nosi do dziś nazwę „Las Wesołowski”, najwidoczniej z ręką Katarzyny Wołowiczówny 1° voto Bakałarzewiczowej stał się własnością Wiesiołowskich. Jeszcze w roku 1581, gdy uposażano kościół w Białymstoku nie wymieniono wsi Husaków, bo ta wróciła do dóbr białostockich dopiero po 1583 roku, po spłacie posagu. Sienniczy królewski Sebastian Kuczyński dziedziczył grunty w podknyszyńskiej miejscowości Kuczyn-Bohdańce (wzm. 1577). Wobec wielkości królewskiej stadniny końskiej rola tego dworzanina była niebagatelna. Kuczyński z kolei był szwagrem Jana Dzierżanowskiego „kustosza puszczy knyszyńskiej”.

Rok 1547, to bardzo ważna data dla dziejów osadnictwa i stworzenia systemu wsi w puszczy nad Białą. O tym, że wówczas dobra skolonizowano świadczy fakt, że właśnie w 1547 roku król wystawił przywilej dla mieszkańców Kożan

Rok 1547, to bardzo ważna data dla dziejów osadnictwa i stworzenia systemu wsi w puszczy nad Białą. O tym, że wówczas dobra skolonizowano świadczy fakt, że właśnie w 1547 roku król wystawił przywilej dla mieszkańców Kożan i Hryniewicz, mocą którego wynagradzał ich za odebranie prawa wchodów do puszczy Białystok. Widocznie trwała akcja trzebieży lasu i zakładanie wsi.

i Hryniewicz, mocą którego wynagradzał ich za odebranie prawa wchodów do puszczy Białystok. Widocznie trwała akcja trzebieży lasu i zakładanie wsi. Może w tym roku założono wieś Białostoczek, wówczas zwanej Białystok, dla odróżnienia od Starego Sioła, czyli Starosielc. W 1577 roku Piotr Wiesiołowski dziedzic dóbr białostockich opłacił podatek zwany poborem z 62 ½ włók (po gr 20). W 1580 roku Piotr Wiesiołowski (młodszy) płacił podatek od 2 młynów białostockich.

Maciej Jakubowicz Kunowicz i jego żona Zofia Mikołajówna Bakałarzewiczówna pozwali Piotra Wiesiołowskiego i jego żonę Katarzynę Bohdanównę oraz Halszkę, jej córkę z pierwszego małżeństwa z Mikołajem Bakałarzewiczem, bratem Zofii, o należną wyprawę z dóbr ojczystych Białegostoku, Dowspudy i Krzemienicy. Zgodnie ze Statutem Litewskim z 1529 roku Zofii Bakałarzewiczównie i jej starszej siostrze „pannie” Hannie należała się czwarta część tych majątności (Zofii Kunowiczowej przypadała więc połowa owej czwartej części). Po śmierci Mikołaja Bakałarzewicza, wdowa po nim Katarzyna Bohdanówna wraz z córką Halszką, dziedziczką majątności ojcowskich pozostały w swych majątnościach. Wraz z drugim swoim mężem Piotrem Wiesiołowskim, oboźnym wielkoksiążęcym nie dopuszczali do zwrotu ani nawet wydzielenia części należnej Zofii Kunowiczowej. Piotr Wiesiołowski przed sądem królewskim tłumaczył, że powodem nie wydzielenia i zwrotu był fakt, że Halszka, dziedziczka fortuny była jeszcze małoletnia i nastąpi to wówczas, gdy uzyska pełnoletniość. Król Zygmunt August uznał, że Zofia Kunowiczowa nie może tak długo czekać. Władca uznał oprawę, którą uczynił na dobrach białostockich zmarły pierwszy mąż Wołłowiczówny – Mikołaj Bakałarzewicz. Piotr Wiesiołowski oszacował należną Kunowiczom połowę czwartej części dóbr na 200 kop gr litewskich. 8 sierpnia 1547

roku doszło do obopólnej zgody i Kunowiczowie za taką kwotę wieczyście sprzedali należną im część włości Białystok, Dowspuda i Krzemienica. Zatwierdzeniem w dniu 3 października 1547 roku przez króla Zygmunta Augusta zakończył się proces ze spadkobiercami po Bakałarzewiczach z rodu Raczki – Matyssem Jakubowiczem Kunowiczem i jego żoną Zofią Mikołajówną Bakałarzewiczówną.

Piotr Wiesiołowski (starszy) oboźny koronny (zm. 1556 r.)

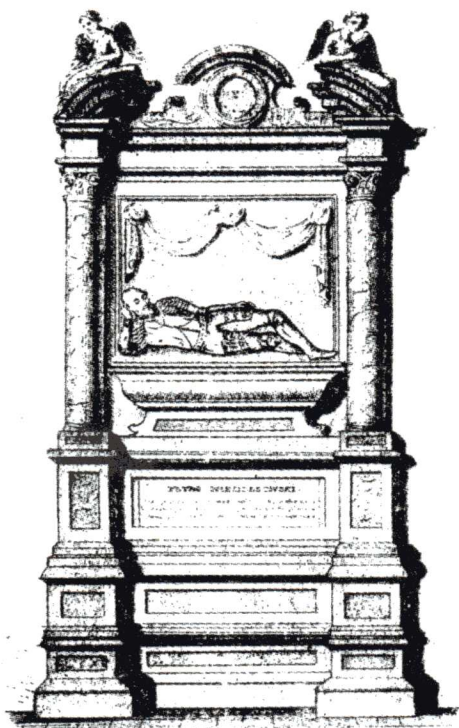
Małżeństwo z wdową po Mikołaju Bakałarzewiczu Katarzyną Bohdanówną Wołłowiczówną (zmarła 29 marca 1560 roku), wprowadziło go w wąski krąg magnaterii litewskiej. Katarzyna Wołłowiczówna darowała zapisane jej przez pierwszego męża prawem wieczystym dobra Białystok, drugiemu mężowi Piotrowi Wiesiołowskiemu. Ten szlachcic z powiatu łączyckiego, osiadł w Białymstoku na stałe i uczynił tam swoją główną rezydencję. Współcześni tytułowali go nawet baronem na Białymstoku. Jemu to zawdzięcza swą karierę Białystok, który wśród innych działów dóbr pobakałarzewiczowskich wysunął się wówczas na plan pierwszy.

Katarzyna Wołłowiczówna twierdziła, że otrzymała od nieżyjącego pierwszego swego męża Mikołaja Bakałarzewicza 700 kop gr zabezpieczonych na majątnościach Dowspudzie i Krzemienicy. Te własności miały być przekazane przy zamążpójściu córce Halszce Bakałarzewiczównie. 6 października 1547 roku zapis zatwierdził król Zygmunt August.

Niewątpliwie około 1547 roku właściciele Białegostoku Wiesiołowscy wzniesli we włoskim kwaterowym ogrodzie swój dwór, w jego sąsiedztwie założyli zwierzyniec. Inwestycje były spowodowane faktem budowy w niedalekim sąsiedztwie Białegostoku centralnej rezydencji króla Zygmunta Augusta – dworca knyszyńskiego i twierdzy tykocińskiej. Piotr Wiesiołowski był oboźnym królewskim,

Niewątpliwie około 1547 roku właściciele

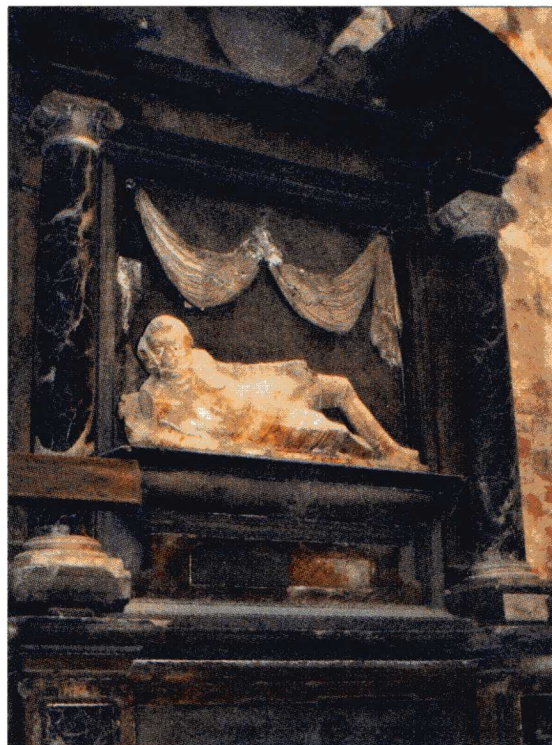
Białegostoku Wiesiołowscy wzniesli we włoskim kwaterowym ogrodzie swój dwór, w jego sąsiedztwie założyli zwierzyniec. Inwestycje były spowodowane faktem budowy w niedalekim sąsiedztwie Białegostoku centralnej rezydencji króla Zygmunta Augusta – dworca knyszyńskiego i twierdzy tykocińskiej. Piotr Wiesiołowski był oboźnym królewskim.



a musiał mieć stały dozór obozu dworzan króla Zygmunta Augusta, który często i to na dłuższe postoje zatrzymywał się pod Knyszynem.

Piotr Wiesiołowski był dworzaninem królów Zygmunta Starego, a następnie Zygmunta Augusta i dzięki ich łaskom zrobił karierę wielkopańską. W rachunkach królewskich, 19 stycznia 1545 roku razem z Jaroszem Koryckim koniuszym, Sebastianem Lubomirskim podstolim i Andrzejem Węgorzewskim, otrzymał pieniądze na 1 postaw sukna miśnieńskiego, z którego uszyte zostanie 5 delii na łowy. 2 marca 1549 roku wyruszał z podkrakowskich Niepołomic do Wilna, a król przekazał przez niego pieniądze koniuszemu Jaroszewi Koryckiemu.

Król obdarzył go poza tą ważną funkcją dworską licznymi starostwami – w 1554 bolnickim i mścibowskim, w 1556 roku metelskim i simneńskim. Po Gasztołdach otrzymał dwór Sergowtiszki pod Mikulinem. W 1546 roku otrzymał przywilej na wójtostwo wołkowyskie. Akt nominacyjny Zygmunt August wystawił mu 10 XII 1546 roku, dając tytuł oboźnego koronnego. Napis na jego wspaniałym grobow-



cu w wileńskim kościele bernardynów informuje, że w czasie łowów uratował życie Ostatniemu Jagiellonowi, przez co należał do najbliższych dworzan w otoczeniu władcy.

» *Tu pogrzebiony Piotr Wiesiołowski oboźny, starosta mścibowski, siemneński, meteński, mąż wielą cnotami sławny, lecz najbardziej swoją siłą. Piszą, że siedząc na koniu, płatwy się ujawszy, podnosił go od ziemi, powozy rozpedzone wstrzymywał, żubra który tylko co nie uderzył na Zygmunta Augusta na oszczepie osadził. Miły też był Staremu Zygmuntowi i jego następcy. Od roku pogrzebieńia 1556 leżał pod ołtarzem bez nagrobka, dopiero w roku 1634 Krzysztof i Mikołaj Wiesiołowski, wnuki jego uczynili mu tę pamiątkę.* »

Katarzyna Wołłowiczówna i Piotr Wiesiołowski (starszy) doczekali się dwóch synów – Jana i Piotra Wiesiołowskiego (młodsze). Po śmierci Piotra Wiesiołowskiego (starszego) opiekę nad chłopcami sprawował wuj Ostafi Wołłowicz, podskarbi nadworny litewski.

◀ Nagrobek Piotra Wiesiołowskiego, oboźnego królewskiego (zm. 1556 r.) w kościele bernardynów w Wilnie. Litografia J. Oziębłowskiego. J. I. Kraszewski, *Wilno*, Wilno 1840, s. 322.

◀ Współczesny stan nagrobka Wiesiołowskiego, oboźnego królewskiego (zm. 1556 r.), z 1634 r. w kościele bernardynów w Wilnie. Fot. J. Kloza, 1999 r., J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000, ilustracja XX.

Piotr Wiesiołowski był dworzaninem królów

Zygmunta Starego, a następnie Zygmunta Augusta i dzięki ich łaskom zrobił karierę wielkopańską. Akt nominacyjny Zygmunt August wystawił mu 10 XII 1546 roku, dając tytuł oboźnego koronnego. Napis na jego wspaniałym grobowcu w wileńskim kościele bernardynów informuje, że w czasie łowów uratował życie Ostatniemu Jagiellonowi, przez co należał do najbliższych dworzan w otoczeniu władcy.

Poślubienie katolicki spowodowało konwersję samego Piotra Wiesiołowskiego. Dlatego w 1579 roku funkcjonował w Białymstoku kościół katolicki, uposażony w dwie włóki ziemi, choć jeszcze w 1661 roku król Jan Kazimierz wzmiankował, że były czasy, gdy opanowany był przez heretyków.

Nauczycielem ich został Jerzy Zabłocki, magister artium, wychowanek uniwersytetów Krakowa i Królewca. Mocą testamentu spisane go 29 III 1560 Katarzyna Wołłowiczówna I^o voto Bakalarzewiczowa II^o voto Wiesiołowska uczyniła współwłaścicielami Białegostoku swych synów. W momencie śmierci matki obaj przebywali na kalwińskim uniwersytecie w Tybindze. W 1563 roku przenieśli się na uniwersytet w Lipsku.

W latach 60. XVI w. majątnością Białystok, aż do wieku dojrzałego Piotra i Jana Wiesiołowskich, zarządzał Ostafi Wołłowicz. Wuj Wiesiołowskich był w latach 1551-1566 pisarzem gospodarskim. W 1553 roku został marszałkiem królewskim, w 1561 roku marszałkiem nadwornym i podskarbisem ziemskim litewskim. W 1566 roku, będąc już podskarbisem, marszałkiem dwornym i pisarzem został podkanclerzem litewskim. Marszałkiem dwornym był do 1569 roku, gdy został kasztelanem trockim, a w 1579 roku kasztelanem wileńskim i kanclerzem. Zmarł 20 listopada 1587 roku. Wołłowicz był wielkim zwolennikiem reformacji, członkiem Kościoła ewangelicko-reformowanego, w 1579 roku był seniorem zboru wileńskiego, a w 1582 roku ufundował w Wilnie szpital i cmentarz ewangelicki.

Jan Wiesiołowski powrócił z Lipska do kraju między rokiem 1563 a 1568. Będąc dworzaninem króla Zygmunta Augusta, często przebywał w sąsiadującym z Białymstokiem Knyszynie. Zmarł wkrótce po 1570 roku, a schedę po nim przejął brat Piotr.

Piotr Wiesiołowski (młodszy) marszałek wielki litewski (zm. 1621 r.)

Już w 1568 roku, po powrocie ze studiów uniwersyteckich w Tybindze i Lipsku, przebywał w Białymstoku. Ożenił się w 1569 roku z Zofią Lubomirską herbu Śreniawa, siostrą rodzoną Sebastiana, kasztelana wojnickiego. Miał z nią sześć-

cioro dzieci, w tym synów: Krzysztofa, Mikołaja i Macieja. Poślubienie katolicki spowodowało konwersję samego Piotra Wiesiołowskiego. Dlatego w 1579 roku funkcjonował w Białymstoku kościół katolicki, uposażony w dwie włóki ziemi, choć jeszcze w 1661 roku król Jan Kazimierz wzmiankował, że były czasy, gdy opanowany był przez heretyków.

Piotr Wiesiołowski (młodszy) żył w zgodzie z najbliższymi sąsiadami. 8 XII 1571 roku Jerzy Kurzeniecki, dziedzic włości ziemskiej Sokołdka (Jurowce), oświadczył, że nadał Piotrowi Wiesiołowskiemu z Białegostoku brzeg rzeki Supraśli pod budowę młyna, w uroczysku zwanym Grądzik. 1 VIII 1578 roku Piotr Wiesiołowski i jego żona Zofia z Lubomirskich zastawili wsie Białystok i Starosielce właśnie Jerzemu Kurzenieckiemu, swemu sąsiadowi, z pobliskiego dworu zwanego Sokołdka, za 1 tys. zł, co nastąpiło w ustalonym terminie:

„Urodzony Piotr Wiesiołowski dziedzic na Białemstoku, społecznie z małżonką swą urodzoną Zofią z Lubomierza, na imieniu swem własnym dziedzicznym, ruchomem i nieruchomem, to jest na Starą Wieś, w której włók 24 osiadłych, a na Białemstoku 36 także osiadłych włók ze wszystkimi pożytkami i poddanymi, z lasami, borami, barciami, z młynami, z czynszami piennymi i miodowemi, zbożowemi, wszelakiego ziarna i z innemi wszelakimi dochodami, które teraz są i na po tym być mogą, tak z ludzi, jako i z gruntu wyżej pomienionego, i ku tem wsiom i dworu z dawna należącymi, małżonkowie Wiesiołowscy dochodami z tych dóbr zabezpieczają Jerzemu Kurzenieckiemu, starościcowi pińskiemu, dziedzicowi Kalinówki i Jasionówki, zwrot sumy 1 000 zł pol. w terminie 24 kwietnia 1579 roku... Gdyby urodzony Piotr Wiesiołowski przerzeczony sumy nie oddał, tedy tam dopiero zaraz

przerzeczonemu Jerzemu Kurzenieckiemu i potomkom jego pozwala, daje i dopuszcza spokojnego wiązania i też władania i spokojnego używania w tych wsiach wyżej mianowanych”

Do Jurowiec vel Sokołdki odnosi się zachowany „Inwentarz włości sokolskiej” z 1636 roku, spisany po śmierci Stefana Kurzenieckiego.

Zasługi Piotra Wiesiołowskiego (młodszego) wychwalał panegirysta Krzysztof Mikołaj Chalecki. Piotr Wiesiołowski był humanistą, a notatki swoje prowadził na kalendarzach astronomicznych z lat 1554-1600 wydanych drukiem przez Jana Stadyusa. Ta księga z najstarszej białostockiej biblioteki trafiła w XIX wieku do Lwowskiego Ossolineum. Z kolei w dedykacji tłumaczenia „Troas” Seneki Łukasz Górnicki nazwał Piotra Wiesiołowskiego (młodszego) swym wielkim przyjacielem. Zbliżyły ich do siebie wspólne lektury i zainteresowania. W 1985 na aukcji antykwarycznej w Krakowie jedna z księzek, która się tam znalazła, posiadała odręczny napis: „Ex libris Petri Wiesiollowski”. Było to dzieło Jana Bodinusa, „De magorum demonomania libri IV”, wydanej w Bazyleji w 1581 roku przez Th. Guarinum’a (w formacie 8°). Na jej kartach umieszczono odręczne marginalia, zaś oprawa księgi była pergaminowa.

Tak jak jego ojciec, Wiesiołowski wiernie służył monarsze, toteż serdecznie opłakiwał śmierć króla. W zachowanej do dziś notatce sporządzonej osobiście stwierdził:

» 1572. Tego roku królowa Katarzyna umarła 1 marca. Po niej małżonek jej król Zygmunt August dokonał wieku swego w Knyszynie 7 lipca o godzinie 18, na com ja patrzył z żałością sługa jego i wychowaniec. »

Wierność jednak Jagiellonom skończyła się w momencie śmierci króla Zygmunta Augusta. W lutym 1573 roku Piotr

Wiesiołowski współdziałał w odebraniu zamku tykocińskiego. W 1574 roku Piotr Wiesiołowski został dzierżawcą leśnictw perstuńskiego i nowodworskiego, później starostw kowieńskiego i rumborskiego w Inflantach. Po śmierci Łukasza Górnickiego (zm. 22 VI 1603 roku) otrzymał w dzierżawę starostwa tykocińskie i wasilkowskie. W 1590 roku objął urząd podskarbiego litewskiego, a w 1599 roku marszałka nadwornego litewskiego. W 1619 roku objął w zarząd ekonomię grodzieńską i starostwo berżnickie.

W maju 1577 roku Łukasz Górnicki, starosta tykociński i wasilkowski, i Piotr Wiesiołowski, leśniczy nowodworski i perstuński otrzymali list od Stefana Batorego, w którym było napisane, że Jan Dzierżanowski, nadzorca lasów knyszyńskich, porobił w pozostającym pod jego opieką drzewie znaczne spustoszenia, polecając im tę sprawę najdokładniej zbadać i zawiadomić o wynikach. 13 VI 1577 roku wysłali królowi relację, w której stwierdzili, że straszne spustoszenia nie były dziełem samego tylko Dzierżanowskiego, albowiem znaczna ich część wynikała z wadliwych rozporządzeń króla Zygmunta Augusta, który pozwalał ścinać drzewa na budynki i niezliczone inne użytki.

Piotr Wiesiołowski (młodszy) został starostą tykocińskim w 1603 roku, a już w 1604 roku w Tykocinie (w miejsce spalonego w 1573 roku) zbudował mury kościoła parafialny (z fundacji króla Zygmunta III). Świątynia dotrwała do potopu szwedzkiego i walk o zamek i miasto, w 1656 roku. 1 VI 1665 roku sąd ziemski w Tykocinie odnotował manifest okolicznej szlachty, że „wszystkie ziemskie akta tykocińskie, tak starsze jak i nowsze, w czasie napadu szwedzkiego, podczas zajęcia zamku tykocińskiego osadzonego przez tychże wrogów, przejęte z kościoła parafialnego tykocińskiego i zawiezione do tegoż zamku przez wyżej wspomnianych wrogów, tam w tymże

W maju 1577 roku Łukasz Górnicki, starosta tykociński i wasilkowski, i Piotr Wiesiołowski, leśniczy nowodworski i perstuński otrzymali list od Stefana Batorego, w którym było napisane, że Jan Dzierżanowski, nadzorca lasów knyszyńskich, porobił w pozostającym pod jego opieką drzewie znaczne spustoszenia, polecając im tę sprawę najdokładniej zbadać i zawiadomić o wynikach.

Zaledwie 8 km dzieli Białystok od miasteczka

Wasilkowa. W XVI-XVII w. dobra białostockie pozostawały w zasięgu rynku lokalnego tego miasteczka. Organizmy obu miejscowości trwale były ze sobą zespolone. Od 1566 roku w Wasilkowie pobierano opłatę na moście przez rzekę Supraśl, na gościńcu wiodącym do Białegostoku. Z kolei główną ulicą Białegostoku była dawniej ulica Wasilkowska.

zamku zniszczone, zrujnowane i zupełnie spustoszone oraz całkowicie zniweczone, zamienione w proch i popiół i żadne z nich w miejscu złożenia akt w tykocińskim kościele parafialnym na nowo nie sporządzone i nie odnalezione, w końcu i sam kościół parafialny stary, murowany, w którym akta zostały odpowiednio złożone w skrzyniach na trzy klucze, też został przez tychże wrogów zniszczony, zrujnowany i zupełnie spustoszony.”

Miasto Wasilków lokowane w 1566 roku

Zaledwie 8 km dzieli Białystok od miasteczka Wasilkowa. W XVI-XVII w. dobra białostockie pozostawały w zasięgu rynku lokalnego tego miasteczka. Organizmy obu miejscowości trwale były ze sobą zespolone. Od 1566 roku w Wasilkowie pobierano opłatę na moście przez rzekę Supraśl, na gościńcu wiodącym do Białegostoku. Z kolei główną ulicą Białegostoku była dawniej ulica Wasilkowska.

Już 11 sierpnia 1565 roku zapadł wyrok między mieszczanami wasilkowskimi a Żydem (arendarzem bielskim) o zabranie przeszłej zimy 120 kwart gorzałki. Przywilej lokacyjny miasta Wasilkowa z 1566 roku zezwalał mieszczanom na wybudowanie wagi i zwalniał ich z opłat targowego i pomiernego. Rzeźnicy miejscy nie mieli wnosić żadnych opłat, łopatek i łoju. Dokument nie wyznaczał jednak terminu targu ani jarmarku. Miasto Wasilków otrzymało 119 ½ włók pól oraz 6 włók i 8 morgów lasu. Mieszkańcy dzierżawili łąki należące do klasztoru supraskiego, jednak w 1568 roku Chodkiewiczowie nakazali, aby sianożęcia koszone były „na monaster” i by nikomu nie były dawane w najem, szczególnie „wasilkowcom”.

Na sejmie lubelskim 21 kwietnia 1569 roku Zygmunt August na prośbę doradców działających w imieniu mieszczan wasilkowskich „z leśnictwa z ziemi podlaskiej”, jak zaznaczył władca, po-

twierdził przywilej lokacyjny „na mocy zwrotu i ponownej reintegracji Podlasia do Korony Polskiej”. W tym samym roku przywilej został oblatowany w Metryce Koronnej oraz w Brańsku, czyli grodzie ziemi bielskiej, a nie w Grodnie. Uznanie Wasilkowa jako przynależnego do Podlasia inkorporowanego do Królestwa Polskiego, a nie do Grodzieńszczyzny pozostającej w Wielkim Księstwie Litewskim nie utrzymało się i po śmierci króla Zygmunta Augusta aż do III rozbioru uważano je za przynależne do powiatu grodzieńskiego, województwa trockiego.

W przywileju lokacyjnym Wasilkowa z 8 grudnia 1566 roku król Zygmunt August określił, że południowa granica miasta Wasilkowa biegła „od imienia pana wileńskiego... Hrehora Aleksandrowicza Chodkiewicza... za rzekę Supraślę w ścianę, którą sam pan wileński zajachał i kopcami założył, z rzeki Supraśli niedaleko dworu pana wileńskiego karakulskiego... gdzie wpadła ściana niżej rzeki Sokołki w tęż rzekę Supraślę”.

10 grudnia 1566 roku król wystawił dokument funduszowy dla parafii wasilkowskiej. Parafia obejmowała miasto, przedmieścia (późniejsze Jakimy, Sochonie, Woroszyły, Wólkę Poduchowną i Wólkę Przedmieście) oraz wieś starościńskie (Dąbrówki i Studzianki). Król twierdził: „Chcemy mieć, aby tam kościół rzymski ku chwale Bożej zbudowan był i k temu kościołowi rozkazaliśmy panu Hrehorowi [Wołowiczowi] plebana dobrego uczonego człowieka przybawić”. Nadał 5 włók na folwark i 10 na osadzenie poddanych plebańskich. Pierwszym plebanem był ks. Mikołaj Komorowski. Kościół nosił wezwanie Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie. Kolatorem był król. Folwarczek księżowski nigdy nie był wielką fortuną, miał niewielu poddanych (w 1665 roku 1 chłop) i małe zbiory. Starostowie wasilkowscy, właściciele Białegostoku, Krzysztof i Aleksandra Wiesiołowscy legowali najpierw

400, a później 3000 zł polskich na szpital-przytułek. Wdowa Aleksandra testowała jeszcze 300 zł na kościół. Stefan Batory polecił Łukaszowi Górnickiemu, aby wójt i mieszczanie wasilkowscy, „*aby z powinności miasta wasilkowskiego 31 kop na воск do kościoła głównego św. Stanisława w Wilnie co rok oddawali*”. Wasilkowski folwark starościński co najmniej od 1586 roku wypłacał rocznie 31 kop gr litewskich na воск do katedry wileńskiej. W 1618 roku na prośbę następnego starosty Piotra Wiesiołowskiego kapituła wileńska zgodziła się zamienić ten obowiązek na wpłacony przez niego kapitał przynoszący procent o równej wartości.

22 marca 1567 roku od dóbr chodkiewiczowskich odłączono wieś Podrzeczce Husaki z 24 osadnikami (ponad 43 włóki gruntu przeważnie podłego), dwoma młynami (Sobarnik i Hrebelka) i 16 „jeziorkami” starorzeczy Supraśli. Przekazano je królewskiemu miastu. W zamian oddano Chodkiewiczowi wsie Mieleszki, Bielewice i Supraśl Nacowicze z 33 poddanymi (ponad 45 włók). Źródła późniejsze nie wspominają o Podrzeczcu Husakach. Zapewne mieszkańców przesiedlono do miasta i tam też włączono grunty. Także rejestr poboru z 1578 roku umieszcza Wasilków w województwie podlaskim. Przynależność do Podlasia miasta Wasilkowa nie utrzymała się, w XVII i XVIII w. wymieniany był w źródłach jako miasto leżące w pow. grodzieńskim. 28 października 1601 roku Łukasz Górnicki donosił Mikołajowi Krzysztofowi Radziwiłłowi: „*Trzej rotmistrze, każdy po 200 człowieka mając i mieszkając obecnie niedziel 8, wygolili tak Tykocin, Wasilków, że ludzie znużeni, nadzy, szli szukać gdzie indziej mieszkania sobie*”.

W 1576 roku, stwierdzono, że „*miasta dobrze większa połowica spustoszała... przez głód, powietrze, ogień*”. Dlatego w tymże roku mieszczanom przyznano dwa lata wolnizny od wszelkich powinności. W liście sejmu Żydów Korony do

kałahu grodzieńskiego z 1653 roku wymieniono Wasilków „*w którym niedawno osiedlili się Żydzi [z] Choroszczy*” W roku 1667 w Wasilkowie było tylko 48 dymów. Według tradycji Żydów wasilkowskich ich gmina, czyli przykahalek funkcjonował już w 1694 roku.

W 1612 roku za czasów rządzenia starostwem wasilkowskim Piotra Wiesiołowskiego miało miejsce powitanie w Wasilkowie królowej Konstancji Habsburżanki, żony Zygmunta III Wazy, przez dostojników Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Ważnym zabytkiem tego miasta jest zachowana do dziś księga miejska Wasilkowa (licząca aż 354 karty), a obejmująca czas od 17 X 1668 do 8 VIII 1726 roku, (uważana była niesłusznie przez wileńskich archiwistów Nikitę Horbaczewskiego i Ignacego Sprogisa za księgę miejską białostocką).

Białystok i Dojlidy wobec inkorporacji Podlasia do Korony Polskiej w 1569 r.

Całość dóbr ziemskich Białystok (należących niegdyś do Raczki Tabutowicza i jego potomków) do sejmu unijnego 1569 roku położona była w Wielkim Księstwie Litewskim.

W latach 1565-1566 granice powiatu grodzieńskiego sąsiadującego z Podlasiem delimitowano następująco: „Z granicy Czerejskiej prosto do granicy Prus. Przez wierzchowisko, gdzie formuje się rzeka Dowspuda, granicą Prus do Toczyłowa. Stąd granicą Mazowska aż do rzeki Bobry [Biebrzy], Bobrą w dół do Narwi. Narwią w górę jej biegu do Sliwny. Sliwną tak jak przebiega granica Waniewska, zajmując wieś Tykotin [?] do granicy Foroszczkiego [Choroskiego] majątku, a tą granicą majątku Foroszczkiego do granicy Białostockiej. I dalej majątkami tych panów szlachty, którzy leżą pod prawem Podlaskim, aż do granicy Zabłudowskiej. A tą granicą Zabłudowską do

W latach 1569-1795 granica państwowa pomiędzy Wielkim Księstwem Litewskim, a Koroną Polską przebiegała przez terytorium współczesnego Białegostoku. Do litewskiego powiatu grodzieńskiego należały chodkiewiczowskie Pieczurki, Skorupy i Dojlidy, Bacieczki i Fasty – do województwa podlaskiego należały zaś stare wsie raczkowskie Bojary, Białystok, Starosielce, Zawady, drobnoszlachecka wieś Horodniany.

Wielkiej Drogi, która idzie do Królowego Mostu [Mostowlan]. Odtąd zostawiając Bierestowicę pana krajczego [Jerzego Chodkiewicza] do starego dworu Wołpieńskiego. Granicą Wołpieńską w Niemien, wyżej Łunny, do ujścia rzeki Zelwy. I w górę Zelwy, jak dobiega granica Mostowska”. Granica z Podlasiem jeszcze przed unią lubelską była granicą praw, którym rządzi się właściciele – polskiego i litewskiego. Wiesiołowscy, właściciele (od 1547 roku) pochodzący z województwa łęczyckiego w Koronie Polskiej rządzi się prawem polskim, Chodkiewiczowie zaś pochodzący z Kijowszczyzny – prawem litewskim.

Fakt, że połączenie Litwy i Korony w 1569 roku posiadało charakter unii realnej (odrębnym pozostały wojsko i skarb) miał kapitalne znaczenie dla Podlasia, które znajdowało się na samej granicy łączących się struktur państwowych.

Grzegorz Chodkiewicz nie złożył ze swych dóbr przysięgi na wierność królowi polskiemu i Koronie Polskiej. Włości chodkiewiczowskie: Choroszcz, Fasty, Dojlidy i puszcza Błudowska pozostały w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego i zostały przyłączone do powiatu grodzieńskiego (województwo trockie). Taki stan prawny utrzymał się do schyłku Rzeczypospolitej. Miało to takie konsekwencje, że w latach 1569-1795 granica państwowa pomiędzy Wielkim Księstwem Litewskim, a Koroną Polską przebiegała przez terytorium współczesnego nam Białegostoku. Do litewskiego powiatu grodzieńskiego należały chodkiewiczowskie Pieczurki, Skorupy i Dojlidy, Bacieczki i Fasty – do województwa podlaskiego należały zaś stare wsie raczkowskie Bojary, Białystok, Starosielce, Zawady, drobnoszlachecka wieś Horodniany. W latach 1569-1795 późniejsze ulice: Skorupska i Daleka, wyznaczały również granicę pomiędzy Wielkim Księstwem Litewskim i Koroną Polską, przy czym



historyczna wieś Bojary leżała w Koronie, a Skorupy na Litwie.

Krzysztof Wiesiołowski marszałek wielki litewski (zm. 1637)

28 stycznia 1630 roku bracia, synowie Piotra Wiesiołowskiego, Krzysztof i Mikołaj właściciele dóbr białostockich dokonali między sobą rozliczeń spadkowych. W ich efekcie całość majątności, na które składały się Białystok i Wysoki Stoczek oraz inne nie wymienione w akcie wsię otrzymał wówczas Krzysztof Wiesiołowski. Mikołaj Wiesiołowski (urodzony w 1578 roku) był bezżenny, zmarł 19 listopada 1634 roku w Tykocinie, gdzie go pogrzebano i zbudowano nagrobek. W 1655 r. Szymon Starowolski przytoczył inskrypcję epitafijną, z nieistniejącego dziś nagrobka. Synem Piotra Wiesiołowskiego (młodsze) był Mikołaj Wiesiołowski, w pierw krajczy koronny, później kasztelan żmudzki i starosta kowieński.

Grzegorz Chodkiewicz, właściciel Dojlid, hetman wielki litewski (zm. 1572). P. N. Bajtjuškov, *Belarussja i Litva*, Petersburg 1890, s. 187.



Portret Krzysztofa Wiesiołowskiego, marszałka wielkiego litewskiego (zm. 1637 r.) z 1636 r., z kościoła brygidek w Grodnie, obecnie w Państwowym Muzeum sztuk Pięknych w Mińsku. *Žyvapis' Belarusi XII-XVIII stagoddziaŭ. Freska. Abraz. Partret, Minsk 1980, il. 127.*

Krzysztof Wiesiołowski to ostatni przedstawiciel białostockiej linii rodu. Tak jak jego dziad i ojciec, związał się z dworem królewskim Wazów – w pierw Zygmunta III (zm. 1632 r.), a po jego śmierci Władysława IV. To zaowocowało nominacjami na urzędy, począwszy od podstolnikostwa (w 1600 roku), stolnikostwa litewskiego (w 1604 roku), krajczostwa (1620), marszałkostwa nadwornego (1622 roku), aż do osiągniętego w 1635 roku tytułu marszałka wielkiego litewskiego.

Trzymał też liczne królewszczyny, starostwo przelomskie (1610 r.), leśnictwo perstuńskie i nowodworskie, niewodni-

ctwo grodzieńskie i starostwo berżnickie (1619 r.), administrację ekonomii grodzieńskiej (1621 r.), starostwa tykocińskie (1613 r.), suraskie (1616 r.), wasilkowskie i Krzyczewskie (1621 r.), a także mielnickie (1627 r.). Cieszył się popularnością wśród szlachty i był dwukrotnie (w 1609 i 1618 roku) obierany marszałkiem izby poselskiej.

Około 1630 roku w dobrach białostockich zamieszkiwało 157 poddanych. Ponadto 5 poddanych należało do plebana białostockiego. W 1635 roku wydarzył się pożar, w wyniku którego spłonęło 18 domów, o czym poprzysiągł właściciel Krzysztof Wiesiołowski. Około 1611 roku Krzysztof Wiesiołowski ożenił się z Aleksandrą z Sobieskich.

21 stycznia 1633 roku w wieku lat 19 zmarła Gryzelda z Wodyńskich Sapieżyna, wojewodzianka podlaska, siostrzenica Aleksandry z Sobieskich Wiesiołowskiej, jej wychowanka i adoptowana córka. Gryzelda w swym testamencie pisała, że Wiesiołowscy „rodzicami, ojcem i matką stawszy się, nie tylko mię do lat dochowali, ale i ćwiczenie w wierze prawdziwej katolickiej rzymskiej, tak w bojaźni Bożej dali dostateczne i w szczodrośliwości swej pańskiej mniej hojnie i dostatecznie oprawą pańską opatrzyli.” Wodyńska od 1631 roku była żoną Jana Stanisława Sapiehy, marszałka wielkiego litewskiego. Przybrani rodzice pragnęli obdarzyć ją dziedzictwem dóbr białostockich, ale przeżyli pasierbicę. Gryzelda w testamencie z 19 stycznia 1633 roku domagała się, by pochowano ją w kościele białostockim, „aby po rozłączeniu duszy mej z ciałem nie prowadzili onego do Wilna, pod przekleństwem Boskim...”, ale nie mieszkając, ażeby onego do Białegostoku zaprowadzono i tam w kościele tamtejszym, przy wielkim ołtarzu pogrzebiono”. Mąż nie wypełnił zalecenia zmarłej żony i 26 kwietnia 1633 roku pochował ją w katedrze wileńskiej. Dopiero w 1635 roku, po śmierci samego Sapiehy, Krzysz-

tof Wiesiołowski wznosił w białostockim kościele pomnik (z którego zachowała się czarna marmurowa płyta epitafijna, popękana i pobita, według tradycji w czasie „potopu” od szabel kozackich, przeniesiona na zewnętrzną, północną ścianę Starego Kościoła Farnego). Ustanowił on także fundusz dla specjalnego kapłana w Białymstoku, który miał stale modlić się za duszę zmarłej. Wiesiołowscy ufundowali w Grodnie kościół i klasztor dla żeńskiego zakonu brygidek. Jeszcze 5 I 1646 roku kapituła katedralna wileńska stwierdzała, że Aleksandra Wiesiołowska marszałkowna WKL za wydanie zwłok jej wnuczki Gryzeldy z Wodyńskich Sapieżyny ofiarowała katedrze 1 tys. zł, które przeznaczono na naprawę połamanych sreber kościelnych, ale 1 VI 1646 roku kapituła postanowiła owe 1000 zł przeznaczyć na remont, dobudowanej do katedry, wieży zegarowej. Do Grodna przewieziono z Wilna trumnę ze zwłokami Gryzeldy z Wodyńskich Sapieżyny.

W kościele brygidek wcześniej spoczął Krzysztof Wiesiołowski, który zmarł 19 IV 1637 roku. Pisał o tym A. Wituński w pogrzebowym panegiryku *Kamień wiecznie żyjący*, wydrukowanym w Krakowie w 1637 r. Pochowano tam zmarłą 14 IX 1645 roku Aleksandrę Mariannę z Sobieskich Wiesiołowską, która po śmierci męża wstąpiła do brygidek, gdzie pełniła funkcję przeoryszy.

W testamencie Krzysztof Wiesiołowski ponadto zapisał swe dobra dziedziczne Białystok na tenże szpital dla żołnierzy-weteranów i utrzymanie w należytym stanie zamku tykocińskiego. Wcześniej, 2 I 1624 roku w Białymstoku Stanisław Grajewski, syn niegdyś Marcina, pisarza ziemi wiskiej, dziedzic na Dolistowie i Smogorówce podpisał z Krzysztofem Wiesiołowskim starostą tykocińskim intercyzę w sprawie sprzedaży za 30 tys. zł dóbr dolistowskich, również z przeznaczeniem ich na szpital wysłużonych żołnierzy w Tykocinie. Krzysztof Wie-



siowski fundując w Tykocinie zakład dla inwalidów wojennych, popularnie zwanym „Alumnatem” zastrzegł w swym testamencie: „byleby ci katolicy rzymscy, szlachetnie urodzeni, dobrze Ojczyźnie zasłużeni byli oraz którzy by inaczej pożywienia swojego, będąc na ciele w bitwie za Rzeczpospolitą mianej okaleczeni mieć nie mogli.” Zaznaczył też „żeby pomienione dobra ani całkiem, ani w części, na żadną inszą rzecz obrócone nie były”. Sejm Rzeczpospolitej w 1633 roku zatwierdził tę fundację: „Szpital Tykociński. Fundację szpitala żołnierskiego w Tykocinie, którą wielmożny Krzysztof Wesołowski marszałek nasz nadworny

Portret Gryzeldy z Wodyńskich Sapieżyny, marszałkownej wielkiej litewskiej (zm. 1633), wychowawicy Krzysztofa i Aleksandry Wiesiołowskich. *Žyvapis' Belarusi XII-XVIII stagoddzjaŭ*. Freska. Abraz. Partret, Minsk 1980, il.124.



Portret Aleksandry z Sobieskich Wiesiołowskiej, marszałkowej wielkiej litewskiej (zm. 1645), z kościoła brygidek w Grodnie, obecnie w Państwowym Muzeum Sztuk Pięknych w Mińsku. *Žyvapis' Belarusi XII-XVIII stagoddzjaŭ. Freska. Abraz. Partret, Minsk 1980, il. 128.*

Wielkiego Księstwa Litewskiego na majątności swej dziedzicznej w województwie podlaskim nazwanej Dolistowie, uczynił i onę w Kancelarii naszej Koronnej Wielkiej personaliter przyznał, za prośbą onego, a zgodą i konsensem wszech stanów, we wszystkich punktach in toto aprobujemy. I żeby pomienione dobra, ani in toto, ani in parte, na żadną inną rzecz przez nas, ani potomki nasze obrócone nie były – mocą tego sejmu in perpetuum warujemy.” Po śmierci dobroczyńcy (Krzysztof Wiesiołowski zmarł 19 kwietnia 1637 roku) fundację tę raz jeszcze potwierdził sejm 17 marca 1638 i król Władysław IV 27 marca 1638 roku.

Dzieło kontynuowała wdowa po marszałku Wielkiego Księstwa Litewskiego – Aleksandra z Sobieskich Wiesiołowska, która na skończenie dostatecznej szpitala tykocińskiego dołożyła pewną sumę pieniędzy. W testamencie spisany 29 kwietnia 1645 roku Wiesiołowska poleciła ksieni klasztoru benedyktynek w Grodnie, która zawiadywać miała po jej śmierci funduszami, aby szpital w Tykocinie murowała. Z testamentu tego dowiadujemy się o stanie zaawansowania prac: *„Obowiązek... tegoż małżonka... mego zmurowania szpitala żołnierskiego w Tykocinie, na który szpital... małżonek mój tę majątność Dolistów zapisał. Tego... za żywota JMci tylko fundamenta wywiezione były, za moim już po śmierci JMci staraniem dokończyć go tylko wewnątrz potrzeba, około którego i teraz robią.”* Aleksandra Wiesiołowska zmarła przed 31 października 1645 roku. Zapis dóbr białostockich na rzecz Rzeczypospolitej został zatwierdzony przez sąd sejmowy w listopadzie 1646 roku.

Kościół białostocki Wniebowzięcia NMP

Najdawniejszy rzymskokatolicki kościół w Białymstoku zbudowano najpewniej przed 1547 rokiem. Niezbędny był dla osiadających we włości białostockiej chłopów (ci w 1580 roku łącznie uprawiali 74 włóki ziemi, m.in. 24 w Starosielcach i 36 w Białymstoczku). W 1578 roku kościół posiadał 2 włóki ziemi „osiadłych”. Wówczas podatek poborowy z nich opłacił ksiądz Sebastian, pleban białostocki.

4 grudnia 1581 roku Piotr Wiesiołowski wystawił dokument funduszowy dla kościoła rzymskokatolickiego w Białymstoku. Jego treść (w tłumaczeniu Urszuli Soji) brzmiała następująco:

» *W Imię Pańskie. Amen.*

Na wieczną rzeczy pamiątkę.

Ponieważ dobrze znamy mieszkańców i gości naszych ziem, gdzie



toczy się mozolne życie, z naszego domostwa płynie ku niebu wołanie, żeby żadna potwarz, żadne cierpienie, żaden trud nas nie wyróżniał, abyśmy dostąpili nie owych dóbr ziemskiego życia, które są krótkotrwałe i ulotne, lecz owych wiecznych, do których boskim natchnieniem zostaliśmy wezwani, a które zostały przygotowane dla ludzi przez wiarę w Chrystusa, z cnotą i pobożnością gorejącą – lepiej wspartą cnotą i pobożnością.

W niej powinniśmy się prześcigać, jak najbardziej możemy, abyśmy doszli do owego wiecznego domu naszego obfitującego we wszelkie dobra. A zaś żadną inną drogą ku owym szczęśliwym siedzibom nie dochodzi się, jedynie świadomością dobra i wiarą płynącą z kontemplacji Pisma Boskiego stworzenia. Ze względu na wiarę należymy do rodzaju ludzkiego i za te dobrodziejstwa, dzięki składając świętemu imieniu Boga, wychwalamy i prowadzimy jego kult dla całej potomności, rozpowszechniamy i zawierzamy.

Dlatego ja Piotr Wiesiołowski z zapalem, dobro boże oznajmiam i wynoszę ku chwale, chociaż w tym

mniej uczęszczanym miejscu – dla uczczenia Wszechpotężnego Boga, aby zabrzmiało jego chwałą w następnych wiekach – świątynię w dobrach moich ojczystych Białystok obdarzam. Plebanowi zapisuję, daję, darowuję na wieczne czasy doroczną dziesięciną, z każdego łanu, z pól poddanych moich ze wsi: Białystok, Stara Wieś, Zawady, Supraśl, Parszyce, Miłosze – 60 snopów szlachetnego żyta i 60 owsa. Daję także w Białymstoku plony z 4 łanów.

To zaś przez mnie tej świątyni jest dane, z tą myślą, żeby proboszcz miał wyższą pozycję i ten, który po nim będzie, byleby w kościele katolickim służył, przeze mnie i moich potomnych biskupowi był przedstawiany i wyznawał naukę Kościoła katolickiego. Im w wieczyste użytkowanie i korzystanie daję, aby tym bardziej nie korzystali z dóbr moich i moich następców, lecz kościelnych i w żadnym przypadku do mnie, ani do moich spadkobierców nie zwracali się.

Spadkobierców zobowiązujemy przez to wyrażenie woli, aby w sądzie wszyscy zaświadczyli, że ta fundacja dla kościoła w Białymstoku przeze

mnie uczyniona jest trwała i nie podlega zmianom. Niech to wiecześnie zachowają, niech nikt z niej nic nie odbierze lub sobie nie odkupi, aby nie został wyklęty i nie stracił swoich dóbr.

Proboszcz zaś poza trocką o owieczki swego kościoła, aby był uwolniony od kosztów. Niech przebywa przy kościele tym i innych się zajęć nie podejmuje, ani niech nie przyjmuje innych dóbr i przywilejów kościelnych. Także niech trzyma jednego wikarego lub jego zastępcę niech trzyma też nauczyciela, aby mógł lepiej spełniać boski obowiązek i z tej fundacji przy samym kościele się utrzymać.

To, aby było znane potomności i aby pismo to było wiarygodne, pieczęcią moją oznaczyłem i własnoręcznie podpisałem.

*Data: Białystok 4 grudnia
Roku Pańskiego 1581.*

Piotr Wiesiołowski ręką własną. »

Dziesięcinę plebańską obowiązani byli dawać mieszkańcy wsi: Białegostoku (czyli Białegostoczku), Starej Wsi (czyli Starosielc), Zawad nad Supraślą, Parszyc (pewnie Ogrodniczek Wysokostockich) i Miłaszów (Sielachowskich?). Uruchomiono wówczas najdawniejszą białostocką szkołę – akt z 1581 roku nakładał bowiem na plebana obowiązek, aby przy kościele trzymał wikarego, a temu powierzył obowiązek uczenia dzieci.

Białostocka tradycja kościelna podaje datę 1584 jako czas zakończenia prac budowlanych przy świątyni. Wiemy też, że znajdowała się ona w innym miejscu, po przeciwnej stronie placu rynkowego, gdzie później wybudowano zachodnie skrzydło Domu Św. Marcina Sióstr Szarytek. Stary cmentarz katolicki egzystował tam aż do 1768 roku. Akt funduszo- wy kościoła białostockiego z 1581 roku zatwierdził biskup wileński Abraham Wojna (w latach 1631-1649).

W 1617 Piotr Wiesiołowski rozpoczął wznoszenie nowego murowanego kościoła parafialnego. Zachował się do dziś i nazywany jest Starym Kościołem Farnym. 12 maja 1902 roku podczas rozbierania fundamentów jego prezbiterium wydobyto srebrną tablicę fundacyjną z łacińskim napisem, który w tłumaczeniu na polski brzmi następująco:

» *Bogu Wszechmogącemu Najwyższemu na chwałę i cześć Bogarodzicy Dziewicy Marji i wszystkich świętych sławę. Kościół ten z drzewa przedtem zbudowany, teraz z cegieł palonych od fundamentów wznosił Piotr Wiesiołowski, Wielki Marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego. 1617. »*

Inną tablicę erekcyjną – z czarnego marmuru w czerwonym obramieniu, umieszczono we wnętrzu kościoła pod chórem, również z łacińskim napisem, który stwierdzał, że kościół wznosił Piotr Wiesiołowski, marszałek wielki Wielkiego Księstwa Litewskiego, starosta kowieński, tykociński i rumborski na cześć Boga Najwyższego, Trójcy Świętej, Najświętszej Marii Panny i Wszystkich Świętych.

Zachowała się (dziś na zewnątrz kościoła) tarcza herbowa z czterema herbami, może pochodząca z rozebranego nagrobka fundatora. W kartuszu znalazły się herby w górnych polach Wiesiołowskich – Ogończyk i Wołłowiczów – Bogoria, a w dolnych herby babek: ojczystej (nieznanej z nazwiska) – Nowina i macierzystej, Barbary Hruszowskiej – Korczak. Również wewnątrz świątyni pokryła polichromia z programem heraldycznym. Wybudowano wówczas 3 krypty. W krypcie pod ołtarzem głównym pochowano ciało zmarłego w 1621 roku fundatora.

Tradycja miejscowa uznaje, że w 1584 roku powstał drewniany kościół. O tym, że budowla z lat 1617-1626 była kolejnym, zapewne drugim kościołem w tym

Białostocka tradycja kościelna podaje

datę 1584 jako czas zakończenia prac budowlanych przy świątyni. Wiemy też, że znajdowała się ona w innym miejscu, po przeciwnej stronie placu rynkowego, gdzie później wybudowano zachodnie skrzydło Domu Św. Marcina Sióstr Szarytek. Stary cmentarz katolicki egzystował tam aż do 1768 roku.

samym miejscu, wskazuje krypta fundatorska grobowa, przekrzywiona na północ w stosunku do osi obecnej świątyni, co ujawnia jej wcześniejszą metrykę.

Piotr Wiesiołowski nie dokończył dzieła budowy murowanego kościoła białostockiego, widocznie kontynuował je syn Krzysztof, bo konsekracja odbyła się dopiero w 1626 roku, a dokonał jej biskup wileński Eustachy Wołłowicz. Zatwierdził on jednocześnie nowe fundusze, którymi uposażył kościół Krzysztof Wiesiołowski, syn fundatora, nadając plebanowi białostockimi tytuł proboszcza (praepositus). Poświęcenie odbyło się w drugą niedzielę po Wielkiej Nocy, co dawniej, jeszcze w połowie XIX wieku było okazją do odpustu w farze. Świątynia otrzymała wezwania: Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i Wszystkich Świętych. Ostatecznie utrwaliło się jako główne pierwsze z nich. Wejście główne do świątyni ozdobiono portalem z piaszkowca, zwieńczonym właśnie płaskorzeźbą Wniebowzięcia NMP.

Kościół uczyniono obronnym, otaczając murem z czterema narożnymi bastejami. Szczególną pochwałą świątyni zawarł Szymon Starowolski w swym „Opisaniu Królestwa Polskiego”, wydanym drukiem w 1632 roku, który stwierdził, że „w Białymstoku, gdzie też zobaczyć można kościół zbudowany podług współczesnego gustu, z całym świętym wyposażeniem...”

2 marca 1635 roku Krzysztof Wiesiołowski dokonał zapisu 3 tysięcy zł na rzecz kościoła białostockiego. Sumę zabezpieczył na kahale tykocińskim. Akt darowizny wpisano w Księgi Ziemskie Tykocińskie. 14 listopada 1635 roku Żydzi tykocińscy wystawili kościołowi dokument obligacyjny. Pleban w zamian zobowiązany był do „śpiewania kursu” i codziennej mszy.

O fundacji kościoła białostockiego i zwiększeniu jego uposażenia przez Krzysztofa Wiesiołowskiego wzmianko-

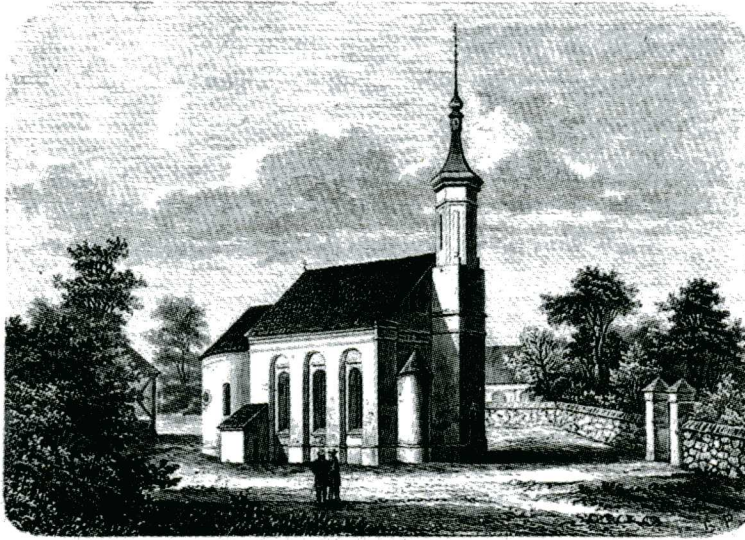


Białystok. Stary kościół Farny. Kartusz herbowy Piotra Wiesiołowskiego (zm. 1621 r.) – W polu górnym Ogończyk, herb ojczysty Piotra Wiesiołowskiego starszego (zm. 1556 r.), herb macierzysty Bogoria, Katarzyny Wołłowiczówny (zm. 1560). W polu dolnym herby babek: ojczystej – Nowina i macierzystej, Barbary Hruszowskiej-Korczak. Fot. J. Maroszek, 1999

wał bernardyn ojciec – Augustyn Wituński, w kazaniu opublikowanym w Krakowie w 1637 roku pod tytułem „Pierscien niesmiertelności oddany w żałobnych namiotach śmierci Jasnie Wielmożnego Pana, Iego Mosci P. Krzysztopha Wiesiołowskiego, Wielkiego Marszałka W. X. Litewskiego, Mielnickiego, Tykocinskiego, Surazkiego, Kleszczelskiego, &c. Starostę, Oekonomą Grodzieńskiego. Przez X. Augustina Withunskiego Zakonu ś. Franciszka Bernardynów mianowanego, w Konwencie Lubelskim, Lektora Philosophy, y Kaznodzieie. W Horodnicy przy namiotach 26. Maii. Roku 1637. cum speciali licetia Rndis Pris Pacifici Romani Commissarii & Visitoris Generalis Apostolici.” Nie była to jedyna fundacja dewocyjna Krzysztofa i Aleksandry z Sobieskich. Poczynili oni zapisy na rzecz innych okolicznych kościołów: w Łunnej, Chodorówce, Kwasówce, Małyszówce (czyli Dąbrowie Białostockiej), Zawadach, Dolistowie i klasztoru brygidek w Grodnie, a także alumnatu żołnierskiego w Tykocinie, szpitali-przytułków dla ubogich w Białymstoku, Przerośli, Tykocinie, Chodorówce, Wasilkowie, Dolistowie, Knychówku, Zbuczynie i Surażu.

2 marca 1635 roku Krzysztof Wiesiołowski

dokonał zapisu 3 tysięcy zł na rzecz kościoła białostockiego. Sumę zabezpieczył na kahale tykocińskim. Akt darowizny wpisano w Księgi Ziemskie Tykocińskie. 14 listopada 1635 roku Żydzi tykocińscy wystawili kościołowi dokument obligacyjny. Pleban w zamian zobowiązany był do „śpiewania kursu” i codziennej mszy.



Knychówek koło Korczewa. Kościół parafialny św. Stanisława z 1631 r. Ryc. „Tygodnik Ilustrowany” nr 86 z 21.08.1869 s. 92.

Poświętne białostockie, czyli grunta należące

do miejscowego kościoła, w 1691 roku ciągnęło się „od zwierzyńca za starym cmentarzem, aż do publicznej drogi zabłudowskiej, od zamku białostockiego do miasta ciągnącej się i od drogi do usypania pierwszego znaku, czyli kopca, przestrzeni 50 łokci zwyczajnych, przy cmentarzu murywanym zostawując od gruntu kościelnego”.

Poświętne białostockie, czyli grunta należące do miejscowego kościoła, w 1691 roku ciągnęło się „od zwierzyńca za starym cmentarzem, aż do publicznej drogi zabłudowskiej, od zamku białostockiego do miasta ciągnącej się i od drogi do usypania pierwszego znaku, czyli kopca, przestrzeni 50 łokci zwyczajnych, przy cmentarzu murywanym zostawując od gruntu kościelnego”.

Ciekawe, że Krzysztof Wiesiołowski przy budowie kościoła białostockiego posłużył się projektem, który później raz jeszcze użył przy budowie kościoła w Knychówku, w kluczu bartkowskim. To, że białostocka realizacja była wcześniejsza świadczy testament Aleksandry Wiesiołowskiej, która w 1645 r. pisała: „Nadto jeszcze tymże testamentem... małżonka mego obowiązek takowy włożony, abym się o to starała, jakoby kościół w majątności bartkowskiej, w Knychówku stanął, w diecezji łuckiej, którego kościoła jeszcze za żywota JM małżonka ... mego nad fundamenta nieco muru było stanęło, który już za łaską Bożą i staraniem moim stanął, wewnątrz tylko potrzeba wykończyć, około którego i teraz robią...”

Duchowieństwo białostockie

8 VIII 1625 roku Krzysztof Wiesiołowski ufundował kolegium trzech mansjonarzy

przy kościele białostockim, przez nadanie sumy 15 tysięcy złotych, ulokowanej na dobrach ziemskich Bartków, w powiecie drohickim. Otrzymywali oni corocznie należny procent od tego kapitału. Mansjonarze obowiązani byli, odziani w komże, wraz z organistą i kantorem-nauczycielem śpiewać „Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny”. O duchownych tych nie zapomniała również wdowa po Krzysztofie, Aleksandra Wiesiołowska, która – mocą testamentu spisane go w dworze w Kamiennej 29 kwietnia 1645 roku – legowała pensje dla 5 kapłanów białostockiej fary (po 50 zł każdemu).

Najstarszym znanym plebanem białostockim, wzmiankowanym w 1579 roku był ks. Sebastian. W 1617 roku proboszczem białostockim był ks. Jakub Grudowski. 28 czerwca 1625 roku Jan Lewicki, podstoli bielski, dziedzic na Niewodnicy i Bronczanach, dał ks. Jakubowi Grudowskiemu obecnemu proboszczowi białostockiemu, na budowę kościoła białostockiego 1.000 zł pol.

W 1661 roku proboszczem białostockim był ks. Wojciech Kazimierz Beynart. Pełnił funkcje sekretarza królewskiego (w latach 1652-1655) oraz (w 1660 roku) był przysięgłym notariusza kapituły wileńskiej (w 1661 roku wszedł w skład kapituły). Z tytułem prepozyta białostockiego występował w 28 marca 1663 roku przed Urzędem Grodzkim Brańskim. Zmarł w 1680 roku.

13 marca 1689 roku proboszczem w Białymstoku był Jan Michał Głowiński.

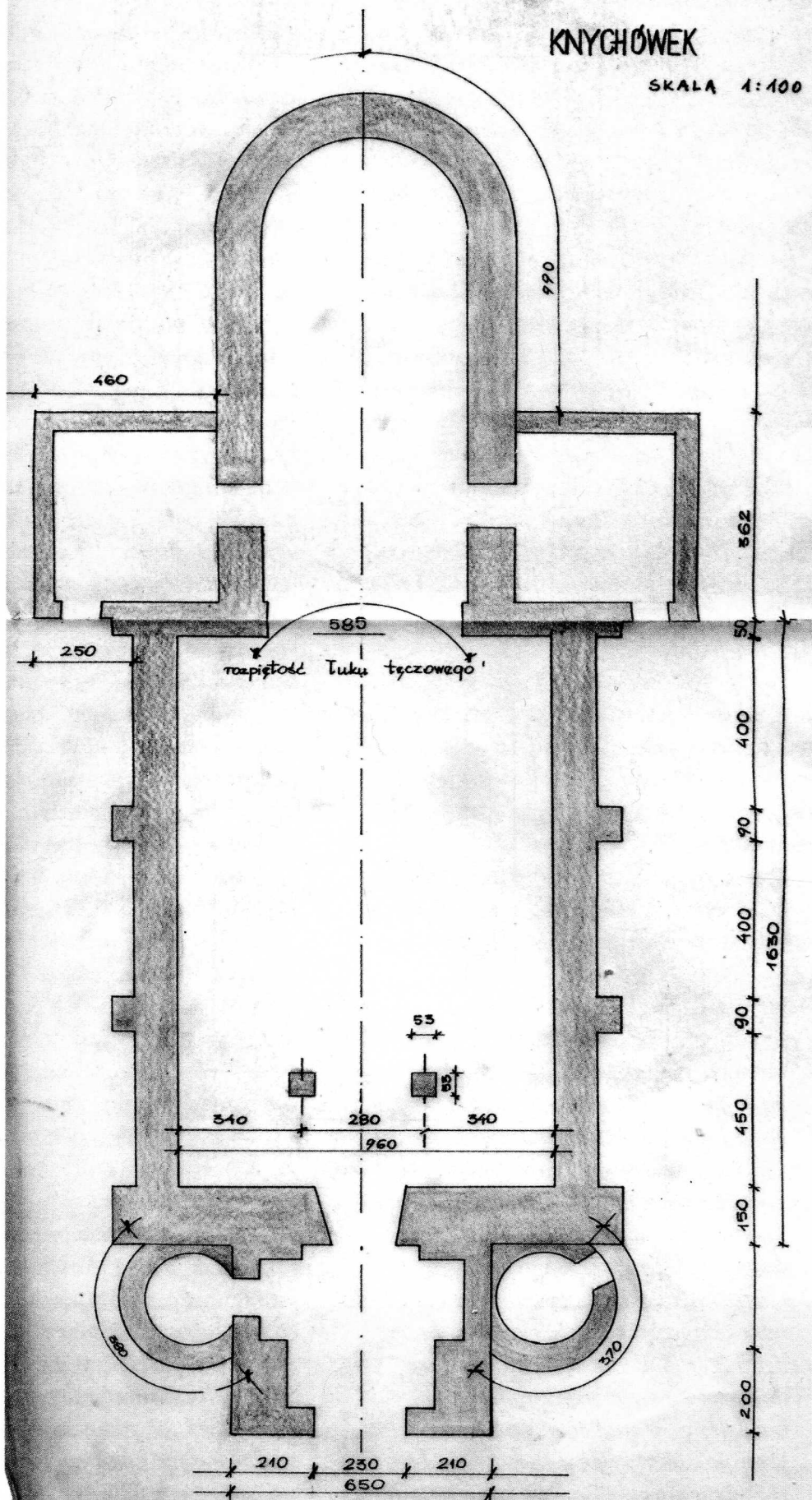
Szpital-przytułek dla ubogich w Białymstoku

W 1645 roku Aleksandra z Sobieskich Wiesiołowska wsparła finansowo szpital dla ubogich w Białymstoku, Chodorówce, Dolistowie, Grodnie, Knychówku, Szydłowiczach, Trzeciannym, Tykocinie, Wasilkowie, Wielkiej Krzemienicy, Suraziu i Przerośli. W testamencie wówczas

KOŚCIÓŁ ŚW. STANISŁAWA BISKUPA

KNYCHÓWEK

SKALA 1:100



Knychówek koło Korcze-
wa. Kościół parafialny
św. Stanisława z 1631 r.
Pomiar 1976 J. Maroszek,
A. Oleksicki. Skala 1:100.
Rys. T. Wierzbicka-
Maroszek. J. Maroszek,
Białystok i Knychówek
– dwie realizacje tego
samego projektu kościoła
parafialnego w I połowie
XVII w. „Białostoczczyzna”,
1992, nr 4 (28), s. 11.

„Szpitalowi białostockiemu, który

żadnej fundacji nie ma, na wyderkaf leguję 1200 zł, o których pieniądzach proszę żeby posesorowie majątności białostockiej i JM ksiądz proboszcz białostocki, żeby wiedzieli na wyderkafove dawając i któregoby ubodzy żywność mieli i na każdej wizycie, aby calculum czynione było”.

spisanym stwierdziła: „Szpitalowi białostockiemu, który żadnej fundacji nie ma, na wyderkaf leguję 1200 zł, o których pieniądzach proszę żeby posesorowie majątności białostockiej i JM ksiądz proboszcz białostocki, żeby wiedzieli na wyderkafove dawając i któregoby ubodzy żywność mieli i na każdej wizycie, aby calculum czynione było”.

Dodatkowo beneficjum kościelne powiększył sługa Krzysztofa Wiesiołowskiego, Stanisław Pajewski, który wraz ze swą małżonką w 1626 roku ofiarował Jaroszkówkę, swój mająteczek obejmujący 4 włóki gruntu. Były tam grunty orne, sianozęci, młyn, a resztę zarastał dosyć piękny las. W 1645 roku wspominając go w swym testamencie Aleksandra Wiesiołowska pisała: „Jegomości Stanisławowi Pajewskiemu, słudze staremu nie tylko jegomości małżonka... mego, ale jeszcze sławnej pamięci z młodych lat jego jegomości Piotra Wiesiołowskiego, marszałka wielkiego WKL, pana i dobrodzieja naszego, który ode mnie od lat kilkunastu majątność sitneńską i z folwarkiem Łazisk przez arendę trzyma, za sumę pewną pieniędzy...”.

Prawa kościoła białostockiego zatwierdził 15 stycznia 1661 roku król Jan Kazimierz. Dokument brzmiał:

» *Jan Kazimierz, z Bożej łaski król Polski, wielki ksiązę litewski, pruski, mazowiecki, Żmudzki, inflancki, smoleński i czernichowski, a szwedzki, gocki i wandalski dziedziczny król.*

Wiadomo czynimy niniejszym pismem naszym, wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy, terażniejszego i przyszłego wieku ludziom, którzy ten przywilej nasz widzieć, czytać lub o niem słyszeć będą. Pomiędzy innemi królewskiego dostojęństwa obowiązkami, nic bardziej godnem króla nie znajdujemy, jak okazywać się gotowym do rozszerzenia czci Boskiej, oraz święcie

przestrzegać pobożności i religii, która zwykła królestwa utwierdzać i w kwitnym utrzymywać stanie.

Gdy zatem w dobrach niegdyś szlacheckich, ziemiańskich, teraz zaś do nas króla i starostwa tykocińskiego, prawem wątpliwości nie ulegającym, należących, Białystok zwanych, w powiecie brańskim, województwie podlaskiem, w diecezji zaś wileńskiej położonych, znajduje się kościół parafialny, starożytnej fundacji i nadania, w późniejszych zaś czasach, przez wielmożnych, niegdyś Piotra Wiesiołowskich i syna jego Krzysztofa Wiesiołowskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego marszałków naszych, po odzyskaniu z rąk heretyków, z fundamentów na nowo z cegły wprowadzony i wymurowany.

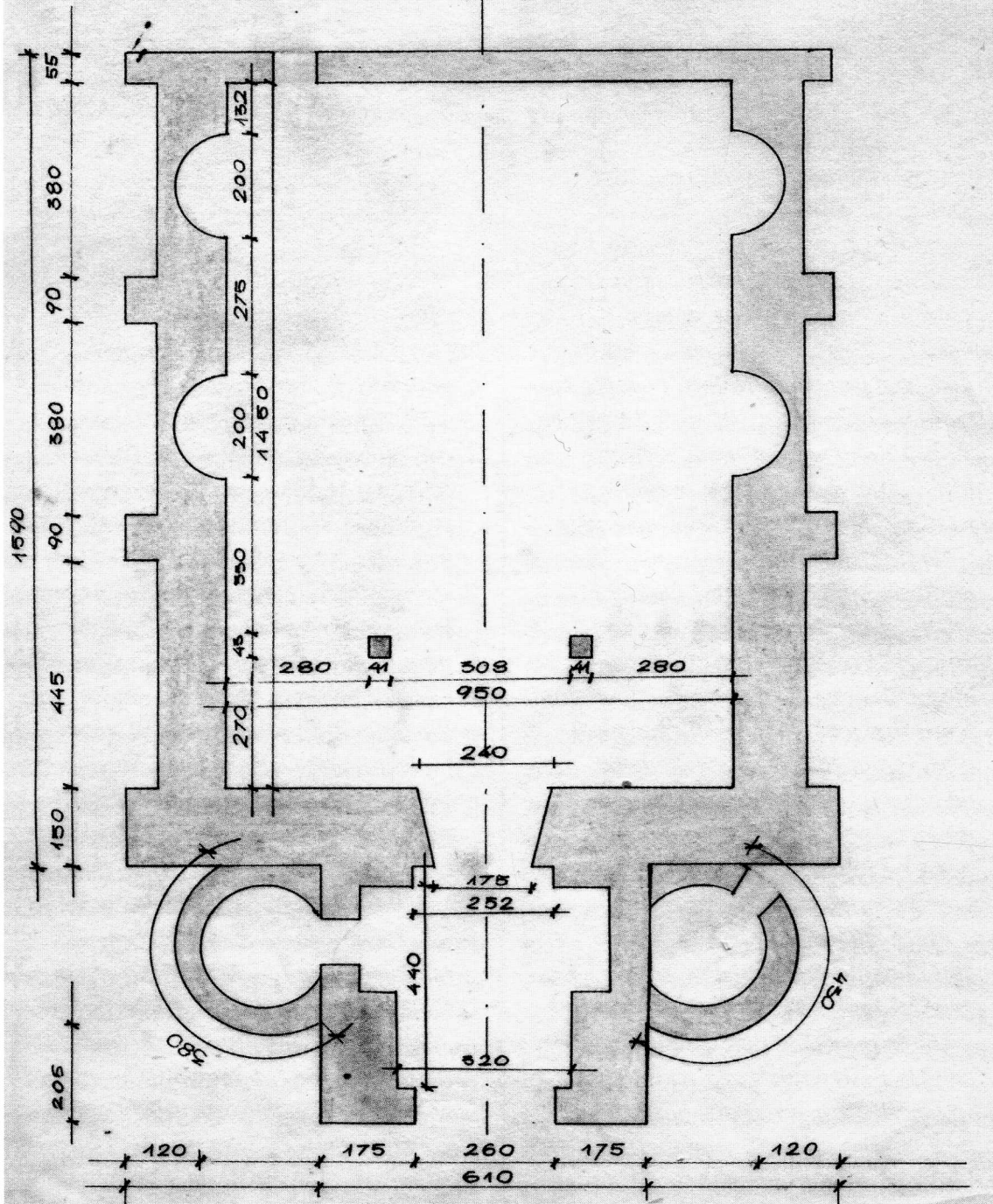
I gdy po zlanii się na nas prawa i zwierzchnictwa nad rzeczonymi dobrami białostockimi i samo prawo zalecania biskupowi proboszcza, tudzież kolacji kościoła białostockiego przeszły na nas i na naszych najjaśniejszych następców królów polskich, przeto pokornie proszono nas, imieniem czcigodnego Wojciecha Kazimierza Beynarta, kanonika wileńskiego, przełożonego i proboszcza białostockiego, do tegoż kościoła już przedtem przez nas zaleconego, abyśmy pomieniony kościół białostocki szczególną łaską i opieką naszą osłaniając, umyślnym przywilejem naszym znać się dali, że łaskawie przyjmujemy na siebie prawo zalecania proboszcza biskupowi i kolację, tudzież obronę tego kościoła.

I abyśmy wszystkie prawa, fundusze i uposażenia tegoż kościoła od niepamiętnych czasów posiadane, (na co papiery częścią przez heretyków zniszczone, częścią w zaburzeniach ostatnich czasów, przez nieprzyjaciół Szwedów i rokoszan spiskowych zatracone są i spalone, lubo ciągle posiadanie i użytkowanie, ze wszystkich

Kościół NMP Białystok

SKALA 1:100

rzut poziomy



Białystok. Stary Kościół Farny. Rzut poziomy. Pomiar 1976 J. Maroszek, A. Oleksicki. Skala 1:100. Rys. T. Wierzbicka-Maroszek. J. Maroszek, Białystok i Knychówek – dwie realizacje tego samego projektu kościoła parafialnego w I połowie XVII w. „Białostoczczyzna”, 1992, nr 4 (28), s. 11.

tegoż kościoła funduszów nie ulega wątpliwości i nigdy o nie żadne zajście lub kłótnia dotychczas nie powstała), zabezpieczając na przyszłość całość rzeczonych kościoła białostockiego łaską i pieczołowitością naszą królewską potwierdzili, pochwalili i posiadanie wyżej rzeczony na zawsze umocnili.

My zatem z powierzonego nam obowiązku rozszerzenia czci Boskiej, bacząc na słuszną i sprawiedliwą prośbę Wojciecha Kazimierza Beynarta, kanonika wileńskiego, proboszcza kościoła białostockiego, dobrocią i łaską naszą królewską przyjmujemy na siebie prawo patronatu i opiekę kościoła białostockiego, skądinąd z prawa do nas należąca, i o tem przyjęciu, niniejszym dyplomatem przywilej nasz zawierającym, oznajmujemy.

Nadto prawa wszelkie, fundacje, nadania, pobożne zapisy i jakiegokolwiek należności, dochody i korzyście kościoła białostockiego, od dawna, z jakiegokolwiek prawa, tytułu i powodu, jemu służące i dotąd posiadane.

Mianowicie, zaś cztery siedziby, od brzegu i końca ku południowi majątku naszego Białystok zwanego, oddzielone z poddaniami i osadnikami tamże osiadłymi.

Prócz tego plac kościoła i około domu plebana, zwykle Poświętne zwany.

Także inny plac do paszenia bydła zwykle Pastewnik, poza szpitalem i domem mansjonarzy białostockich, pewnymi granicami, wierzbami i innego rodzaju drzewami oznaczony: Zaczynając od grobli stawu dworu naszego białostockiego, koło gaju do brzegu tegoż stawu wzdłuż, trójkątnie, wszczeg zaś zaczynając od drogi wielkiej, która prowadzi do Suraża, Wasilkowa i innych i od domu zajezdnego, czyli karczmy dworu białostockiego, ponad drożyną do wsi Krywłany i innych prowadząca, z jednej strony,

a z drugiej strony koło kaplicy i szpitala białostockiego i wzdłuż rzeczony drogi wielkiej rozciągający się, który to plac około 3 morgów zawiera.

Takoż dziesięcinę z dóbr naszych Białystok i Wysokistok, tudzież ze wsi Białystok Wielki, Zawady, Bojary, Starosielce, Supraśle czyli Usowicze, Bojary Miłosze zwanych, z żyta tylko i owsa, a nie zaś innego rodzaju zboża, z siedzib około 80 należącą.

Takoż wolne pędzenie napojów wszelkiego rodzaju i wyrabianie różnych towarów na gruncie kościelnym, Poświętne zwanym, przez poddanych i osadników tegoż kościoła.

Wolne rąbanie drzewa w lasach dworu naszego białostockiego, na poprawę kościoła, proboszczów, przełożonych, mansjonarzy, sług, osadników i poddanych kościelnych, temuż kościołowi pozwalamy, przyznajemy, dajemy, zapisujemy i wcielamy na wieczne czasy, żadnego wstępu sobie i najjaśniejszym następstwem naszym lub dzierżawcom starostwa i dóbr białostockich, ani też komukolwiek innemu, do pomienionych pól, gruntów, placów, dziesięcin i jakichkolwiek korzyści, zysków i należności, temu kościołowi służących, nie pozwalając.

Na wiarę czego niniejszy przywilej ręką naszą podpisaliśmy i pieczęcią Królestwa opatrzyć zaleciliśmy.

W Warszawie, dnia 15 stycznia roku Pańskiego 1661, panowania naszego w Polsce 13, w Szwecyi zaś 14 roku.

Jan Kazimierz król (m. p.)”

20 I 1664 roku władze duchowne ustanowiły święto kościoła farnego w Białymstoku – drugą niedzielę po Wielkanocy, niedzielę zwaną Miłosierdzia Pańskiego. Odpowiednią tablicę marmurową z rytą inskrypcją umieszczono we wnętrzu kościoła, pod chórem muzycznym. Tablica zachowała się do dziś.



Białystok Stary
kościół Farny. Tablica
marmurowa z 20 I 1664 r.
upamiętniająca ustano-
wienie drugiej niedzieli
po Wielkiej Nocy świętem
białostockiej świątyni.
Fot. J. Maroszek, 2011.

Krzysztof Wiesiołowski wzniósł w tykocińskim kościele bernardyńskim ołtarz św. Sebastianowi, patronowi chorób epidemicznych, jako wotum za ocalenie życia rodzinie królewskiej. Była to pamiątka z pobytu w Tykocinie króla Zygmunta III, który w listopadzie 1630 roku chronił się tu przed morowym powietrzem.

W dzierzawionych królewszczyznach Wiesiołowski uposażał tzw. szpitale, czyli przytułki dla ubogich. W Przerośli w 1615 dał dwa place, testamentem zapisał 2500 zł, lokowane na starostwie przerońskim, co potwierdziła Aleksandra, dodając 500 zł na dobrach Tołoczki.

Krzysztof Wiesiołowski swym zapisem testamentowym z 11 września 1634 dobra białostockie przeznaczył na utrzymanie w należytym stanie zamku tykocińskiego oraz alumnatu dla żołnierzy-weteranów. Swoje ciało polecił pochować w krypcie kościoła białostockiego, obok ciała swego ojca. Znany heraldyk, jezuita Kasper Niesiecki, 100 lat po śmierci Krzysztofa Wiesiołowskiego tak go wspominał:

„Z Zygmuntem III jeździł do Szwecyi, skąd powracając, nawałnością z okrętem porwany, przez dwa miesiące z falami ustawicznymi passując się do domu bez szwanku, tylko, że nigdy nic nie piął, tylko wodę, tam w tym razie, gdy im słodkiej nie stało, musiał morskiej i sło-

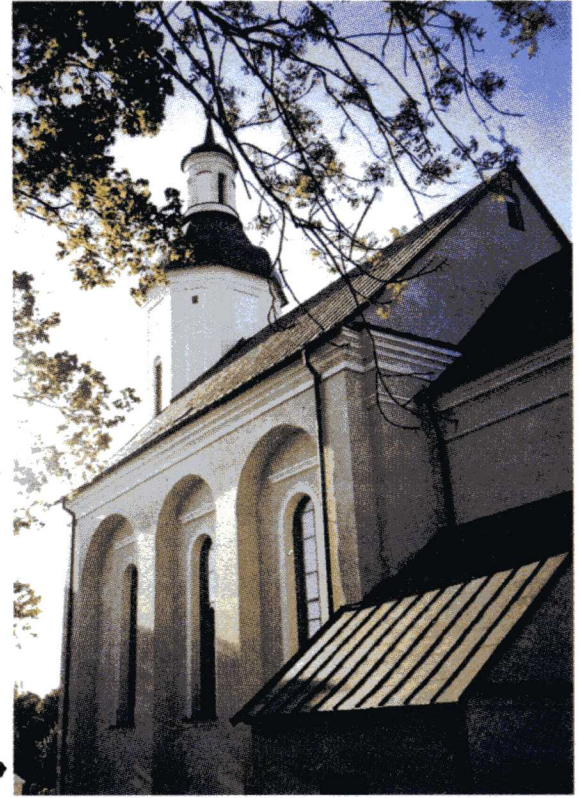
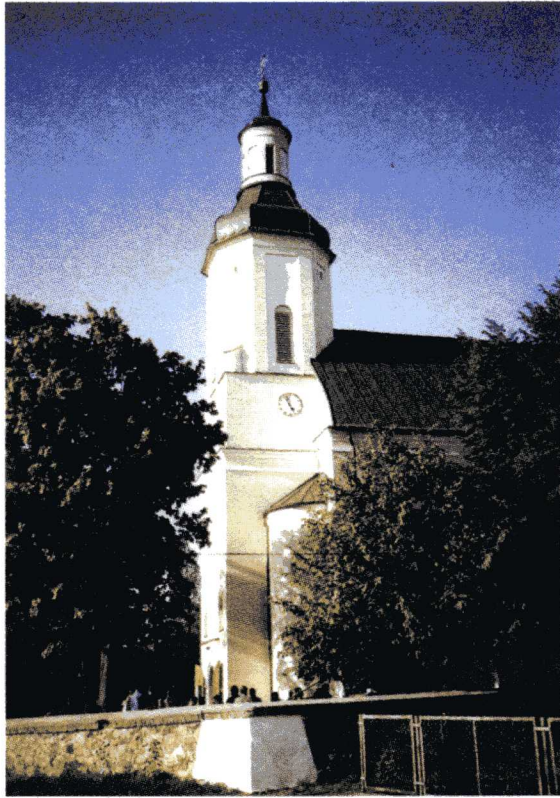
nej zażywać, nie bez uszczerbku zdrowia. Za tymże Zygmuntem przeciwko rokoszanom i sam na placu stanął i ludzi swoich swym kosztem wystawionych do boju prowadził. W moskiewskich, infantyjskich, szwedzkich, tureckich ekspedycjach, i tam osobę swoją na sztych nieprzyjacielski narażał, w znacznym zawsze kompuście swoich żołnierzy stawając. Też króla ciało i żony jego do grobu odprowadzał. W ostatniej chorobie swojej mając się chlebem anielskim na drogę wieczności posilić, całej mszy padłszy na ziemię słucał i nie prędko się z niej podniósł, aż gdy do komunii przyszło, którą z obfitemi łzami przyjmował, ręce potem złożywszy, psalmy pokutne nad sobą mówić kazał i tak w pobożnych aktach skonał. Ubogich i sierot prawdziwie ojciec...”

Piotr Wiesiołowski (młodszy) prócz synów Mikołaja i Krzysztofa miał trzy córki. Najstarsza z nich, Anna przed 1606 rokiem wyszła za mąż za Jana Józefowicza Chaleckiego, miecznika litewskiego. Średnia, Halszka, żona Woyny, starosty inturskiego, a następnie kniazia Jerzego Kroszyńskiego, starosty inturskiego. Najmłodsza z córek Piotra Wiesiołowskiego, Katarzyna była żoną Dymitra Karpia, podwojewodzkiego wileńskiego i starosty ejszyskiego.

Krzysztof Wiesiołowski swym zapisem testamentowym

z 11 września 1634
dobra białostockie
przeznaczył na
utrzymanie w nale-
żytym stanie zamku
tykocińskiego oraz
alumnatu dla żołnie-
rzy-weteranów. Swoje
ciało polecił pochować
w krypcie kościoła
białostockiego, obok
ciała swego ojca.

Knychówek koło Korczewa. Kościół parafialny św. Stanisława z 1631 r. Fot. M. Maroszek, 2000.



W świetle inwentarza Macieja Grabowskiego

do dóbr białostockich należały m.in. wsie Białystok (włók 39), Starosielce (włók 25), Zawady (włók 13), Supraśla, karczma przy Zawadach, młyn wodny, dwa folwarki w Białymstoku i Wysokim Stoku.

Przekazanie przez Krzysztofa Wiesiołowskiego dóbr białostockich Rzeczypospolitej pozbawiało części spadku najbliższych krewnych, jego siostrzeńców Chaleckich i Kroszyńskich. Po bezpotomnej śmierci Aleksandry Wiesiołowskiej (zm. przed 20 września 1645 roku) wdowy po Krzysztofie, która Białystok i Tykocin trzymała jako swe dożywocie, majątność winna przejść na Hieronima Kazimierza i Władysława Jerzego Chaleckich (siostrzeńców Krzysztofa Wiesiołowskiego).

Tymczasem Chaleccy odziedziczyli po Wiesiołowskich dobra Bartków z Knychówkiem, a wraz z nimi prawa kolatorskie do kościoła białostockiego, które dzielili ze starostami tykocińskimi. Dopiero 11 maja 1685 roku Stefan Mikołaj Branicki, stolnik koronny i jego matka Aleksandra z Czarnieckich Branicka, marszałkowa nadworna koronna uzyskali od Jakuba Feliksa Chaleckiego, łowczego podlaskiego, dziedzica Bartkowa, zrzeczenie się praw kolatorskich do kościoła białostockiego za cenę przeniesienia na Tykocin sumy 7500 zł, obciążającej

Barbkowo i należącej kościołowi białostockiemu.

20 września 1645 roku Maciej Grabowski, sługa Aleksandry Wiesiołowskiej, na potrzeby Chaleckich siostrzeńców nieżyjącego Krzysztofa Wiesiołowskiego przekazał ich pełnomocnikom – Andrzejowi i Pawłowi Koryckim – inwentarz majątności białostockiej. Inwentarz oblatowany został w księgach Grodu w Brańsku 28 września 1645 roku. 29 września 1645 roku wpisano w księgi Metryki Litewskiej testament Aleksandry Wiesiołowskiej. Wiesiołowska zmarła miesiąc później, przed 31 października 1645 roku.

W świetle inwentarza Macieja Grabowskiego do dóbr białostockich należały m.in. wsie Białystok (włók 39), Starosielce (włók 25), Zawady (włók 13), Supraśla, karczma przy Zawadach, młyn wodny, dwa folwarki w Białymstoku i Wysokim Stoku.

W folwarku białostockim przy podwórzu znajdowały się: budynek mieszkalny „izb dwie z komorami i sień z komorą”, łaźnia, sernik „pośród podwórza”, obora, chlewy, karmnik „na wieprze”, świro-



nek stary, „na dole i na wierzchu schowanie”. Dalej, przy „gumnie” usytuowane były: dwa spichlerze „schowanie na dole i na górze, sklepów pod nimi 2”, piwniczka „przy tych spichlerzach drewniana”, stodoła „w której wrót cztery” i lamus „drewniany nowy”. Wzmiankowano o stępie do oleju, czterech saniach, kilku osiach do wozów, beczkach rybnych czterech, beczkach-stawnicach do warzywa „wielkich jako małych 20”, gontach kopach 60. W jednym ze spichlerzy było żyta beczek 5, pszenicy beczka 1, grochu korzec 1, gryki pół beczki, cebrów 3, beczek do mielenia zboża 3. W zwierzyńcu dworskim było 11 sztuk zwierzyny. Folwark i ogrody warzywne były wokół ogrodzone.

Zbiory w 1645 roku, czyli tzw. krescencja z tego gospodarstwa wynosiły: żyta kop 155, pszenicy ozimej kop 25, pszenicy jarej kop 7, ziarna pszenicy beczek 2, jęczmienia kop 33, grochu kop 11, owsa kop 136, gryki kop 50. Wspomniano też o 50 wozach siana.

Drugi folwark dóbr białostockich znajdował się na Wysokim Stoczku. W 1645

roku inwentarz opisywał tam: dom „w którym izdeb 2, komór 4, sień, kuchenka”, pod tym domem „sklep murowany”. Przy gumnie stały: stodoła, spichlerz, słomnik, obora „bydła w oborze nie masz”, chlewów 3, wołownia, karmnik na wieprze. Podwórze, sad oraz ogrody warzywne były ogrodzone.

Krescencja folwarku wysokostockiego wówczas wynosiła: żyta „w snopie” kop 195, żyta „na tegoroczne sianie” beczek 6, pszenicy ozimej kop 11 „bardzo podłej”, pszenicy jarej kop 15, jęczmienia kop 30, „jarki” kop 8, owsa kop 29, grochu kop 27, gryki kop 29, cebuli wieńców 40, jabłek beczek 3.

Rezydencja wielkopańska w Białymstoku

Do założenia rezydencjonalnego Wiesiołowskich w Białymstoku prowadził wjazd od strony kościoła poprzez dwupiętrową bramę. W jej przyziemiu było 8 komór na schowanie różnych rzeczy. Piętro potraktowano oddzielnie, pisząc „na wierzchu budynek drewniany”. Były tam: izba stołowa z komorą i naprzeciw niej pokój

Po przekroczeniu bramy, przy dziedzińcu,

po prawej stronie znajdował się nowo wybudowany, dwukondygnacyjny dom. W przyziemiu znajdowały się sień, 3 izby i 3 komory. W izbach były 3 stoły, ławy i 1 zydeł. W jednej z komór była wielka skrzynia biała, zewnątrz okowana, ale pozbawiona zamka oraz zamknięta szafa kucharska. Pod schodami umieszczono „schowanie”. Na piętrze tego domu były 4 izby z piecami, 2 komnaty, 2 komórki potrzebne (ustępy). Najważniejszym obiektem w założeniu była jednak „kamienica” (później pod koniec XVII w. przebudowana przez architekta Tylmana z Gameren).

» Kamienica.

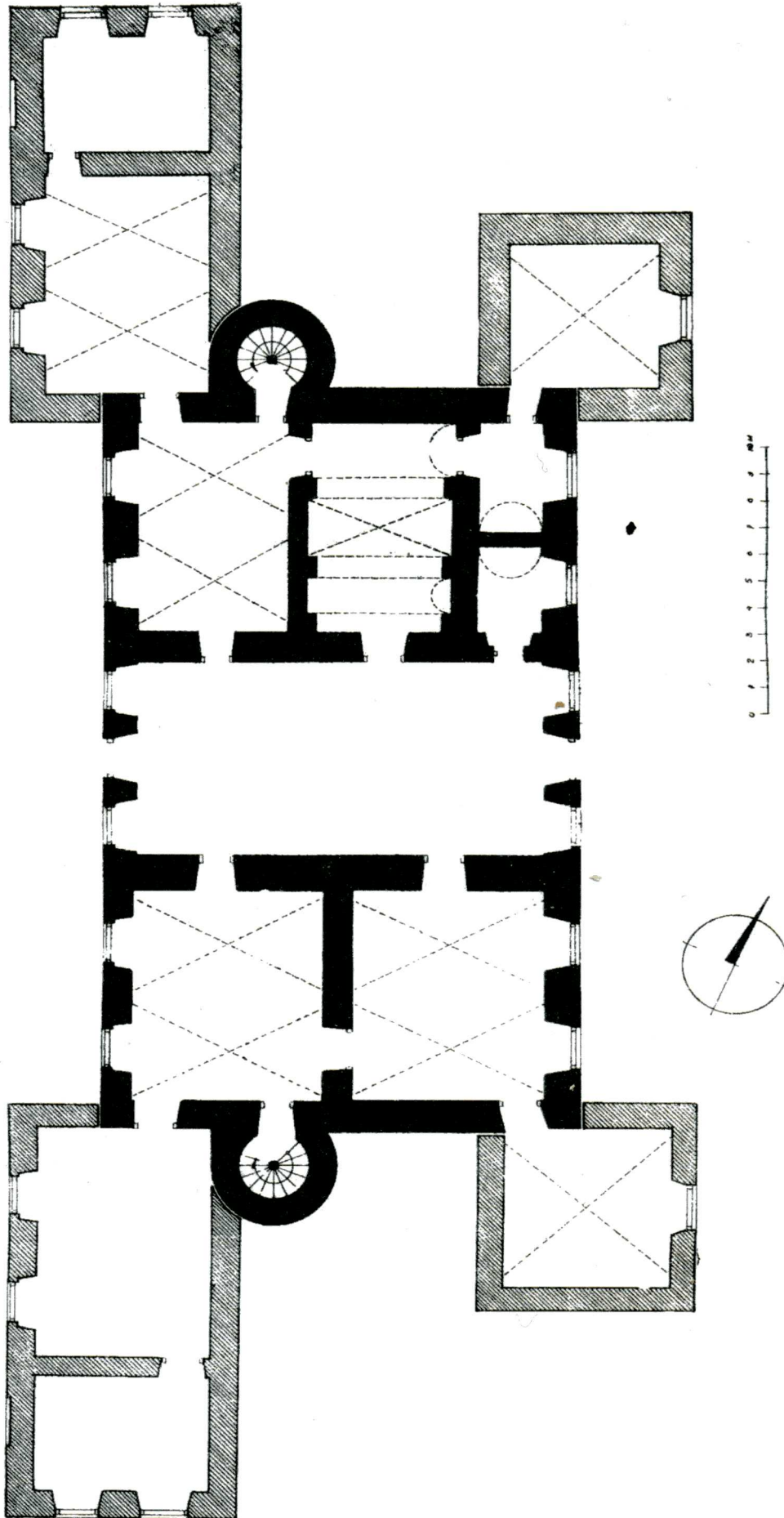
Przed nią ganek murowany. Drzwi do sieni, żelazne, krata nad nimi żelazna, zamek u tych drzwi. Po lewej ręce pokój, do którego drzwi sztukwarte z zamkiem, okien 2 francuskiego szkła, stół dębowy, składany i drugi lipowy, skrzyń podługowatych 4, krzesel skórzanych 6, piec, kafle białe. Drugi pokój, do którego drzwi sztukwarte zamkiem wewnętrznym. Uszaki marmurowe, stół marmurowy. Okien 2 francuskiego szkła. Obrazy 3, na płótnie.

z komnatą. W izbie jadalnej znajdował się stary piec, 6 stołów (wokół nich ławy), 4 zydeł, ława „kredencerska”, lichtarz mosiężny, na ścianach wisiało 7 starych kobierców. 8 okien w ołów oprawnych oświetlało izbę stołową. W przyległej komorze zapisano do inwentarza jedynie stołek i 2 zydeł. Z kolei w pokoju były 2 stoły. Ściany pokrywały stare obicia. Wisiało tam 14 wielkich i małych „konterfektów”. Wyposażenie uzupełniały: piec, podługowata skrzynia i wiszący pośrodku lichtarz. Również w ściany komnaty pokrywało obicie. Okna bramy zaopatrzone były w okiennice.

Po przekroczeniu bramy, przy dziedzińcu, po prawej stronie znajdował się nowo wybudowany, dwukondygnacyjny dom. W przyziemiu znajdowały się sień, 3 izby i 3 komory. W izbach były 3 stoły, ławy i 1 zydeł. W jednej z komór była wielka skrzynia biała, zewnątrz okowana, ale pozbawiona zamka oraz zamknięta szafa kucharska. Pod schodami umieszczono „schowanie”. Na piętrze tego domu były 4 izby z piecami, 2 komnaty, 2 komórki potrzebne (ustępy).

Najważniejszym obiektem w założeniu była jednak „kamienica” (później pod koniec XVII w. przebudowana przez architekta Tylmana z Gameren). W 1645 roku opisywano ją następująco:

Alkierz. Do którego drzwi sztukwarte, z zamkami 3. Uszaki kamienne. Okien 3 francuskiego szkła, pręty żelazne w oknach. Ławek 2. Pokoik mały, drewniany. Drzwi dębowe na zawiasach, z zamkiem. Okien 3 francuskiego szkła. Piec nowy. Stolik 1. Łóżko. Pokój mały, w którym posadzka marmurowa, drzwi sztukwarte, składane, z zamkiem. Obrazów na płótnie 3. Okno francuskiego szkła. W tych wszystkich pokojach, oprócz alkierza, okiennice zewnątrz i z dworu na zawiasach z zaszczepkami. Sieńka, z pokoju. Do której drzwi sztukwarte, z zamkiem. Drugie drzwi na tył, bez zamka, dębowe, na zawiasach, skrzyń 2 starych. Komórka potrzebna. Drzwi na zawiasach, z klamką. Okno w niej całe. Białogłowska izba. Drzwi na zawiasach, z zamkiem. Piec cały. Okien 2, całych prostego szkła. Skrzynia sztukwarta, stara, z zamkiem. Żelaza do wieszania szat prętów 4. Sklep. Z sieni drzwi 2, dębowe, zawiasami jedne, zamkiem wewnętrznym. Skrzyń 5, starych. Szkatuła korzenna. W jednej skrzyni różne drobiazgi. Siodła rozmaitych 9. Bęben piechotny zły. Szyszaków 9. Puklerzów 9. Pancierzów 3. Zarękawi par 2. Rękawic para 1. Stół 1. Okno 1, całe, prostego szkła. Gałek mosiężnych 18. Mojsztuków para. Strzemion par 2. W sieni szafa, wielka, zielona, zamknięta. Schód na górę do sklepika. Latarnia w sieni szklana. Schód do izby stołowej, na górę, z poręczą drewnianą. Turma, przy schodzie, u której drzwiczki. Sień na górze. Okien w niej 3, w pół szkła, a w pół drzewo robione. Konterfekt przy ścianie Ekspedycji Chircholskiej [Kircholmskiej]. Do pieców drzwi 2, jedne żelazne, a drugie drewniane.



Białystok. Rzut przyziemia dworu Wesołowskich z XVI-XVII w. i późniejszych alkierzy. Pomiar 1960 r. Z. Filipczuka. J. Glinka, *Zamek obronny w Białymstoku na przełomie XVI i XVII wieku*, [w:] „Rocznik Białostocki”, t. II 1961, s. 63.

Decyzja Krzysztofa Wiesiołowskiego

o ofiarowaniu dóbr białostockich Rzeczypospolitej, zamieszczona w jego testamencie z 11 września 1634 roku nie zyskała za jego życia potwierdzenia sejmowego. Albrycht Stanisław Radziwiłł w swych pamiętnikach pod datą 19 listopada 1646 roku wspominał: „Początek sporu dał testament marszałka Wiesiołowskiego, który dobra zwane Białystok przeznaczył dla starych i chorych weteranów i na naprawę zamku tykocińskiego.”

Z sieni, po lewej ręce, pokój z komnatą i alkierzykiem. W którym pokoju pułap, stolarską robotą. Drzwi w nim 3, na zawiasach żelaznych, dwoje z zamkami, a trzecie bez zamka. Stół jeden kwadratowy, a drugi podługowaty. Krzesel starych skórzanych 2. Okien 3 prostego szkła, z okiennicami, zewnątrz i z dworu. Piec cały z białych kafli. Komin kamienny, włoską robotą. Okien 8 prostego szkła, z okiennicami z dworu. Stołów 7. Zedłów i ław 8. Szafa na szkło, z zameczkiem. Ganek dla muzyki. Komora na górze, do schowania. Drzwi na zawiasach. Lichtarów przy ścianie, mosiężnych 4. Ganek kamienny, z balasami kamiennymi. Drzwi na zawiasach. Konterfekt Ekspedycji Smoleńskiej. Schód na kamienicę. Drzwi na zawiasach, z zaszczepką. Okien w szczytach 4, potłuczonych. Sklepów 4. Drzwi na zawiasach. Piwa beczek 7.”

Podwórze dworskie było porządnie otoczone parkanem z dylów, poziomo obsadzonych końcami w słupy pionowo w ziemię wkopane. Były tam dwie studnie kamienne (u jednej wiadra 2 okowane, z łańcuchem).

Po lewej stronie od bramy wjazdowej znajdowały się: masztalernia (izba z komorą), stajnia (żłoby wkoło, wrota od młyna), kuźnia (w niej tylko miechy), kuchnia (izba z komorą na schowanie, spiżarnia kuchenna), rzeźnia, psiarnia, browar (izba z piecem, ławy wkoło), łaźnia (z piecem, kocioł zamurowany i blacha miedziana wokół pieca), ozdownia (tok do moszczenia siodła, piec, ławki 2, komora na statki browarne – cebry, szafliki i wanny, beczek i baryłek 9, kadź piwna).

Po prawej stronie od bramy wjazdowej inwentarz z 1645 roku opisywał: dom gospodarski (sien, 2 izby, alkierz, piekarnia

do pieczenia chleba), dom rzemieślnicki (2 izby), domek drugi nowy (komórek 2 i turma), spiżarnia na mąkę (mąki toków 2, beczek-rumówek 8, dzieża do chleba, ceber, szaflik, konwie 4, garnce i statki drewniane), dom służby (izdeb 4, komór 2, komórki potrzebnych 3, schody na górę, gdzie kilka łóżek).

O ogrodach zapisano: „Ogród włoski, w którym drzewo i ziele, rozmaite domowe”.

Przy drodze na folwark, po lewej stronie usytuowane były stajnia (z komorą na schowanie szoru, czyli uprzęży) i wozownia (sani 4, kół 12, wapna kilka beczek-solanek, balasy dębowe, na górze wozowni beczka do mieszania).

Białystok – królewszczyzna (1646-1661)

Decyzja Krzysztofa Wiesiołowskiego o ofiarowaniu dóbr białostockich Rzeczypospolitej, zamieszczona w jego testamencie z 11 września 1634 roku nie zyskała za jego życia potwierdzenia sejmowego.

Albrycht Stanisław Radziwiłł w swych pamiętnikach pod datą 19 listopada 1646 roku wspominał: „Początek sporu dał testament marszałka Wiesiołowskiego, który dobra zwane Białystok przeznaczył dla starych i chorych weteranów i na naprawę zamku tykocińskiego. I to w testamencie stwierdził pieczęcią, jednak bez zgody stanów, o co wprawdzie za życia zabiegał, ale tego nie uzyskał. Kiedy te dobra przypadły [Mikołajowi Ostrorogowi] podczaszemu koronnemu, sukcesorowie Wiesiołowskiego pozwali go przed sąd. Ponieważ powstała ta remisa i wynikało stąd coś nowego, chciano koniecznie, aby z Księstwa Litewskiego wybrano do tego posłów, a sprzeciwili się temu Polacy, oponując, by to bez Litwinów sprawę osądzono i w rzeczy samej niesprawiedliwie, bo bez zgody dobra te przysądzono na wieczność zamkowi tykocińskiemu”. Mimo praw do własności i spadku, które

chcieli mieć siostrzeńcy Krzysztofa Wiesiołowskiego – Chaleccy – dobra białostockie zostały włączone do królewskiego starostwa tykocińskiego, a sejm warszawski w listopadzie 1646 roku uznał dobra białostockie za własność koronną należącą do starostwa tykocińskiego. Albrycht Radziwiłł zanotował w swym pamiętniku, że „dobra białostockie do zamku tykocińskiego in perpetuum przysądzono”.

Po wygaśnięciu rodu Wiesiołowskich zarządzali dobrami białostockimi starostowie tykocińscy, kolejno: Mikołaj Ostroróg, Wojciech Wessel (a po jego śmierci żona Marianna z Potockich), Paweł Sapieha i Stefan Czarniecki. Rządy starostów trwające ogółem 16 lat nie wyszły królewzczyźnie na dobre. Nadanie Ostrorogowi starostwa tykocińskiego miało miejsce 25 października 1645 roku. Mikołaj Ostroróg zmarł między 12 lutym a 20 kwietnia 1651 roku, a jego pogrzeb odbył się w Lublinie.

17 listopada 1655 roku odbył się w Tykocinie sejmik ziemi bielskiej. Obradujący wystawili plenipotencję swym deputowanym do prowadzenia pertraktacji z pełnomocnikami króla szwedzkiego. 30 listopada 1655 roku w Warszawie przyjęli oni protekcję szwedzką. Na Podlasiu nadciągała też nowa ekspansja – rosyjska. W listopadzie 1655 roku wojska moskiewskie zajęły Zabłudów i docierały aż do Białegostoku, a wojska szwedzkie opanowały Tykocin. Jesienią 1655 roku w Białymstoku stacjonował ze swymi chorągwiami Bogusław Radziwiłł. Chorągwie litewskie Bogusława podniosły jednak bunt i połączyły się pod wodzą porucznika Samuela Korotkiewicza z oddziałami konfederackimi, opowiadającymi się przy królu Janie Kazimierzu. Działania wojenne na Podlasiu przerwało dopiero zdobycie Tykocina 26 stycznia 1657 roku przez armię litewską, dowodzoną przez Pawła Sapiehę. Pamiętnikarz Wespazjan Kochowski zapisał: „W owym czasie Paweł Sapieha, wojewoda wileński i het-



Portret Mikołaja Ostroroga (1593-1651), podczaszego koronnego, starosty tykocińskiego, dzierżawcy białostockiego w latach 1646-1651. Internet. Wikipedia.

man litewski, oblegał zamek tykociński, w którym przebywała wdowa po [Januszu] Radziwille z rodziną. Zamku broniło 400 Szwedów i ani żadne namowy, ani ofiarowane im zaszczytne warunki nie zdołały ich nakłonić do kapitulacji. [Stefan] Czarniecki zachęcał wojewodę, żeby się z nim połączył dla wspólnego odbicia wyprawy po Kazimierza, ale ten w żaden sposób nie chciał odstąpić od Tykocina, zanim zamek się nie podda albo nie zostanie zdobyty. Obleżenie przeciągało się do połowy marca, kiedy to pułkownik Erkstein, zwątpiwszy wreszcie w możliwość dalszej obrony, umieścił w posadach murów beczki z prochem (Szwedzi mają już taki zwyczaj) i większą część zamku obrócił w perzynę. Powiadano, że przypadły wówczas bogactwa Radziwiłłów, gromadzone przez wiele stuleci, a co bardziej osobliwe, wybuch wyrzucił w powietrze nie pogrzebane ciało niedawno zmarłego księcia wojewody wileńskiego Janusza, który w ten sposób znalazł grób w chmurach”. Bogusław Radziwiłł w 1665

W listopadzie 1655 roku wojska moskiewskie zajęły Zabłudów

i docierały aż do Białegostoku, a wojska szwedzkie opanowały Tykocin. Jesienią 1655 roku w Białymstoku stacjonował ze swymi chorągwiami Bogusław Radziwiłł. Chorągwie litewskie Bogusława podniosły jednak bunt i połączyły się pod wodzą porucznika Samuela Korotkiewicza z oddziałami konfederackimi, opowiadającymi się przy królu Janie Kazimierzu. Działania wojenne na Podlasiu przerwało dopiero zdobycie Tykocina 26 stycznia 1657 roku przez armię litewską, dowodzoną przez Pawła Sapiehę.

10 listopada 1659 roku, w Tucholi

król Jan Kazimierz nadał starostwo tykocińskie wraz z dobrami białostockimi Stefanowi Czarnieckiemu (i jego żonie Zofii) w dowód wdzięczności za zasługi w rozgromieniu Szwedów. Już 22 stycznia 1660 roku przekazał on prawa do starostwa tykocińskiego swej córce Katarzynie Aleksandrze (od 1654 roku żonie Jana Klemensa Branickiego, starosty chęcińskiego). Realnie dopiero 4 kwietnia 1660 roku Stefan Czarniecki objął dobra tykocińskie i białostockie.

roku tłumaczył, że mógł dostarczyć Mikołajowi Judyckiemu (z którym prowadził pertraktacje w sprawie zwrotu dóbr ziemskich Janusza Radziwiłła), jedynie drzewo genealogiczne: „a to dlatego, że archiwum Domu Naszego pod te nieszczęśliwe czasy i zamieszanie ze Szwedami w Tykocinie zostające, praedecessito i cale jest rozszarpane.” W liście do szwagra Jerzego Karola Hlebowicza prosił o zwrot lub spalenie zawartości skrzyni „z listami francuskimi i frantowskimi”, które on zabrał z Tykocina. Bogusław więc trzymał w Tykocinie nawet najbardziej osobiste pamiątki swych młodych lat – listy miłosne. W Tykocinie zaginął również pisany przed 1656 rokiem diariusz Bogusława Radziwiłła. Zachowany i wydany drukiem przez Tadeusza Wasilewskiego diariusz wyposażony jest w datyienne dopiero od 1657 roku.

Bogusław Radziwiłł zanotował: „*KJM ciało nieboszczyka księżęcia JM, pana wojewody [Janusza Radziwiłła], w Tykocinie zawojowane przez JM pana wojewodę [Pawła Sapiechę], które ma u siebie, księżnie JM pani staroście żmudzkiej, wespół i z sprawami zabranymi, które nikomu prodesse nie mogą, wydać rozkazał*”.

W 1657 i 1658 zarządzał Tykocinem i Białymstokiem Paweł Sapieha.

W 1658 roku Marianna z Potockich, wdowa po krajczym Wojciechu Wessel wniosła skargę przed sejm warszawski na Pawła Sapiechę, który w czasie wojny szwedzkiej, zajmwszy zamek tykociński z całym starostwem, przez jej męża nieboszczyka (jak twierdziła protestująca) za osobnym przywilejem królewskim nabyte i jej w dożywocie przez tegoż męża dane. Wojewoda wileński pomimo „przyjacielskich perswazji” nie chciał ustąpić ze starostwa i zrobił jej krzywdy na 100 tys. zł, nie licząc inwentarza żywego i sprzętów.

W 1660 roku dobra białostockie ponownie spustoszyli Moskale. W 1660 roku stwierdzono, że w majątności bia-

łostockiej role zięją pustką, a budowle zniszczeniem. Pleban z pobliskiej Niedwodnicy Kościelnej napisał w jednej z ksiąg metrycznych pod rokiem 1660: „W tym roku byli Moskale i spustoszyli całe Podlasie i Mazowsze. Ograbili kościoły w okolicy, zabrali dzwony. Wielu kapłanów i ludzi świeckich doznało męczeństwa. Popełnili też wiele innych przestępstw. Pomścij Panie krew sług Twoich”.

Białystok i Tykocin nagrodą dla hetmana Stefana Czarnieckiego (zm. 1665 r.)

10 listopada 1659 roku, w Tucholi król Jan Kazimierz nadał starostwo tykocińskie wraz z dobrami białostockimi Stefanowi Czarnieckiemu (i jego żonie Zofii) w dowód wdzięczności za zasługi w rozgromieniu Szwedów. Już 22 stycznia 1660 roku przekazał on prawa do starostwa tykocińskiego swej córce Katarzynie Aleksandrze (od 1654 roku żonie Jana Klemensa Branickiego, starosty chęcińskiego). Realnie dopiero 4 kwietnia 1660 roku Stefan Czarniecki objął dobra tykocińskie i białostockie.

Dopiero 13 czerwca 1661 roku otrzymał on na własność dziedziczną mocą konstytucji sejmowej starostwo tykocińskie wraz z dzierżawą białostocką. Jan Klemens Branicki, pragnąc uczcić pamięć Stefana Czarnieckiego, wzniósł na tykocińskim Rynku okazały pomnik. Cokół, na którym ustawiono ponad 2-metrową figurę Czarnieckiego otoczono inskrypcjami. Od frontu:

» *Stefanowi Czarnieckiemu z Czarnicy Wojewodzie Ruskiemu, Wodzowi wszystkich Wojsk Królewskich, które w jego wieku były w Polsce, zwycięzcy nad wrogami, obrońcy Króla, wyzwolicielowi Ojczyzny. [Ten pomnik] Postawił Klemens Branicki z Branic i Ruszczy Wojewoda Krakowski, Najwyższy Wódz Wojsk Królestwa,*

jego potomek z córki. Gdy późniejsza potomność zobaczy oblicze, spojrzenie, wawrzyny i znaki zwycięstwa – gdy ta potomność ujrzy tak szlachetne dzieło, cóż powie: posąg i należną pamiątkę postawił sławnemu bohaterowi bohater, wodzowi wódz, mówi, że niech będzie najwyższa cześć, chwała i uznanie u swoich królów i ojczyzny, niech zamilkną prywatne pochwały i niech ustąpią w godności następnemu, Ojczyzna i Król sławią Wielkiego Męża”

Po bokach i z tyłu umieszczono zaś następujące inskrypcje:

» Wyciąg dokumentu Króla Jana Kazimierza, wydanego Czarnieckiemu z woli stanów Królestwa na sejmie generalnym w Warszawie 13 czerwca 1661:

Nie przyniesie wstydu naszemu Majestatowi, jeśli naszym świadectwem przekażemy potomnym sławne w całej Europie męstwo Stefana Czarnieckiego, Wojewody Ruskiego. Nic bowiem wielkiego nie działo się w naszych czasach bez Czarnieckiego i nikogo nie dziwi, że w przeciwnościach był szczęśliwy, a podczas utraty mienia był bardziej przewidujący niż mężny; jedyne ocalenie widział Stefan w Bożej opatrności, gdy na prowincje królestwa rozlała się najohydniejsza klęska, zniszczone religie, wszystko zajęte, zrabowane i zniszczone. My sami zwiedzeni zaufaniem obywateli, gdy wszędzie najstraszniejsza klęska nie mieliśmy siły do wyjścia temu naprzeciw, dopiero nad tym stanem zajaśniało męstwo Czarnieckiego.

(Wszyscy pragnęliśmy męża, który stan Rzeczypospolitej przywróci do dawnej świetności, wzbudzi nadzieję w beznadziejnych przypadkach, opornemu żołnierzowi zaprowadzi surowszą dyscyplinę, chylącą się do upadku godność Królestwa utwierdzi;



Portret Stefana Czarnieckiego (zm. 1665), hetmana, dawniej przechowywany w dworze w Złotorii nad Narwią. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*.

zachwycamy się, że to wszystko zostało wypełnione przez Czarnieckiego.

Rzeczpospolita wypróbowała w tym wszystkim obywatela, który swoimi ranami leczy rany ojczyzny; wojenne cnoty, które niegdyś należały do pogan, spłynęły na niego najwyższymi i to rzadko spotykanymi zasługami. Niegodziwością jest sprzeciwiać się temu, który wszystkim wszystko dał; naszej głowie – koronę, obywatelom – ojczyznę, miastom – świątynie, prowincjom – miasta, królestwu – prowincje i oddał Wielkiemu Księstwu Litwy, obu narodom przywrócił rozgłos z najwyższą czcią.

Swoim imieniem rozjaśnił ojczyste granice, morza i wyspy odnosząc wspólnie zwycięstwa; garstką wojska rozpedził albo zmusił do ucieczki olbrzymie hufce. Niechaj niebianie zachowają dzisiaj tego świadka w szerokim plemienu potomków, niechaj z tego pokolenia wzrasta dobrobyt, umacnia się wiara w panowanie i męstwo przeciwko wrogowi; dzięki temu więc ojczystemu obrońcy Rzeczypospolita niegdyś zupełnie rozproszona odzyskała swoje dziedzictwo; jemu to dzięki naszej

łasce i przy jednogłośnie zgodzie stanów Rzeczypospolitej i z postanowienia zgromadzeń ustawodawczych ofiarujemy i przekazujemy na dziedzictwo Tykocin jako wieczną pamiątkę. »

W 1664 roku naliczono, że dorosłych osób

zamieszkałych w parafii białostockiej (dobrach ziemskich Białystok) było 561, od których opłacono podatek pogłównego. Było to bardzo mało, nawet w porównaniu do całego „traktu”, czyli powiatu suraskiego, gdzie naliczono 9316 takich osób. W 1676 roku w białostockim dworze mieszkali podstarości i oficjaliści, m.in. dwóch muzykantów, stolarz, ogrodnik. Pod Pałacem mieszkało 26 ogrodników i 22 bojarów.

Białystok i Tykocin stały się dziedzictwem córki Stefana, Aleksandry Katarzyny Branickiej (zmarła w 1698 roku). Pomnik nagrobny serc Aleksandry Katarzyny i jej syna Stefana Mikołaja Branickiego ufundowany został w 1711 roku, przez Katarzyną Scholastykę z Sapiehów Branicką (w 1752 roku przeniesiony z kaplicy pałacowej do Starego Kościoła Farnego, gdzie pozostaje do dziś). W zwieńczeniu nagrobka umieszczono herby: Gryf – Branickich, Lis – Sapiehów i Łódzia – Czarnieckich.

Pamięć o czynach hetmana Stefana Czarnieckiego stała się fundamentem wielkości rodu Branickich. W pałacu białostockim przechowywano cenne pamiątki po bohaterze. W testamencie z 1768 roku Jan Klemens Branicki zapisał: „Z czary albo raczej kubka złotego... Czarnieckiego, aby JM małżonka moja kazała kielich złoty z takową patyną zrobić i oddać go do kościoła św. Piotra WW. OO. Jezuitów w Krakowie, gdzie ciało moje będzie złożone, wielce upraszam i obliguję.” Wobec kasaty Jezuitów w 1773 roku spadkobiercy widać nie wykonali ostatniej woli zmarłego w 1771 roku kasztelana krakowskiego. Jeszcze podróżnik William Coxe w opublikowanym w Londynie w 1784 roku diariuszu z podróży „Travels in Poland, Russia and Denmark” wspominał, że Izabela Branicka osobiście oprowadziła go po pałacu pokazując: „złotą filiżankę, którą Czarniecki wedle ówczesnego zwyczaju nosił przymocowaną do pasa”.

Jednak ani Stefan Czarniecki (zmarł 16 II 1665 roku), ani jego córka nie zamieszkiwali w Białymstoku. Aleksandra Katarzyna była żoną Jana Klemensa Branickiego (ur. ok. 1624 roku, zm. 9 II

1673 roku), podstolego wielkiego koronnego (od 1660 roku), stolnika wielkiego koronnego (od 1660 roku), marszałka nadwornego koronnego (od 1662 roku), starosty chęcińskiego, sądeckiego, stopnickiego, bielskiego, brańskiego, ratneńskiego i krośnieńskiego.

W 1664 roku naliczono, że dorosłych osób zamieszkałych w parafii białostockiej (dobrach ziemskich Białystok) było 561, od których opłacono podatek pogłównego. Było to bardzo mało, nawet w porównaniu do całego „traktu”, czyli powiatu suraskiego, gdzie naliczono 9316 takich osób.

W 1676 roku w białostockim dworze mieszkali podstarości i oficjaliści, m.in. dwóch muzykantów, stolarz, ogrodnik. Pod Pałacem mieszkało 26 ogrodników i 22 bojarów. We wsi Białymstoku (czyli Białymstoczku) mieszkały 92 osoby, w Usowiczach-Bartnikach – 31, w Zawadach – 44, a w Starosielcach – 68. W sąsiedztwie kościoła białostockiego znajdowała się pałacowa karczma, gdzie Żydów przy karczmie mieszkających było 11.

11 lutego 1676 roku pomiędzy spadkobiercami doszło do ostatecznego podziału schedy po Stefanie Czarnieckim. Katarzyna Aleksandra z Czarnicy, na Tykocinie, Tyczynie i Białymstoku hrabina Branicka, marszałkowa koronna oddała należne kwoty swym siostrzeńcom, dzieciom Konstancji na Czarnej – Stefanowi, Kazimierzowi i Magdalenie Leszczyńskiemu oraz ich ojcu Wacławowi Leszczyńskiemu. 12 lutego 1680 roku Katarzyna Aleksandra z Czarnieckich Branicka oddała w dziedzictwo dobra swoje własne: Tykocin (miasto z włościanami i folwarkami oraz majątność białostocką synowi Stefanowi Mikołajowi Branickiemu „do wolnej dyspozycji i użytku”.

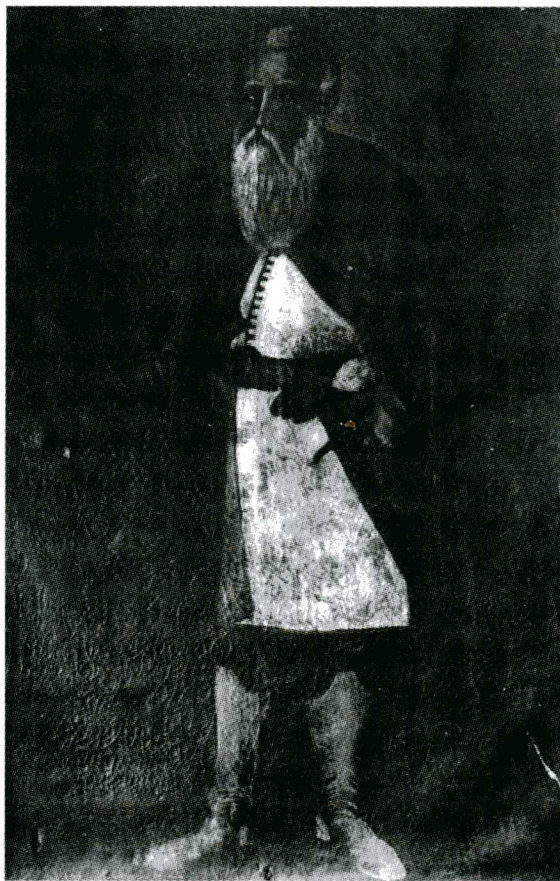
Jan Klemens Branicki pozostawił jedynego syna, Stefana Mikołaja i córkę Konstancję Teklę, zamężną za pułkownikiem Janem Henrykiem Bokumem. Stefan

Mikołaj, hrabia na Branicach i Tykocinie, był wychowankiem kolegium jezuickiego w Warszawie. Napisał wydany drukiem panegiryk na cześć króla Michała, „Corona novae regni felicitatis”. Był starostą krośnieńskim i stobnickim, od roku 1683 też brańskim. Uczestniczył w kampanii wiedeńskiej roku 1683, z własną chorągwią husarską i wołoską. Następnie brał udział w wyprawie mołdawskiej w 1686 roku. Posłował na kilka sejmów: w 1683 roku wybrany do komisji dla układów z elektorem brandenburskim w sprawie Elbląga, w roku 1690 deputatem do boku królewskiego, w 1699 roku znowu komisarzem w sprawie elbląskiej. Od roku 1688 był stolnikiem koronnym. W 1686 roku została spisana intercyza ślubna pomiędzy Stefanem Mikołajem Branickim a Katarzyną Sapieżanką, córką hetmana Kazimierza Sapiehy, która związała go politycznie z domem Sapiechów. W 1687 roku odbył się jego ślub z Sapieżanką.

21 listopada 1689 roku, z matki Katarzyny Sapieżanki urodził się jedyny syn Stefana Mikołaja i został ochrzczony jako Jan Kazimierz, zmienił później drugie imię przez kult dla przodków – na Klemens.

Dzieje majątności ziemskiej Dojlidy (1504-1698 r.)

20 października 1504 roku król Aleksander Jagiellończyk nadał Mikołajowi Jundziłowiczowi kuchmistrzowi królewskiemu dobra ziemskie „Kožany, trzech chłopów, z gruntem ich potuznym (ubogim), a do tego dwóch chłopów Dojlidy, wszystkiego tego pięć żerebiów wiecznie i nieporuszno.” 24 lutego 1514 roku król Zygmunt I potwierdził „na wieczność” nadanie swego brata króla Aleksandra, Kożan i Dojlid „w powiecie bielskim” dla synów Jundziłowicza – Jana i Pawła. Najstarszy znany dokument dla Mikołaja Michnowicza Raczkowicza, dziedzica Białegostoku (z 29 lutego 1514 roku), wzmiankował Drogę Kożańską, wio-



Portret Aleksandra Chodkiewicza, właściciela dóbr Dojlidy Choroszcz, puszczy Błudów nad Supraślą, starosty knyszyńskiego (zm. 1549 r.). Portret z cerkwi Zwiastowania NMP w Supraślu (dziś nie istnieje). Fot. J. Jodkowski, 1910 r. Instytut Sztuki PAN Warszawa, negatyw 9431.

dującą do dworu Sokołdka (późniejsze Jurowce).

W 1521 lub w roku następnym zmarł Jan Jundziłowicz, starosta oszmiański. Część Jundziłową z Dojlidami i folwark Białostoczek wziął w zastaw Aleksander Chodkiewicz, właściciel sąsiedniej puszczy Błudów, zamku Supraśl i majątności Choroszcz. W 1528 roku zakupił ją na własność. Jeszcze w 1541 roku w Metryce Litewskiej wpisano dekret sądowy pani Janowej Jundziłowiczowej i jej syna Józefa o majątność dojlidzką. Aleksander Chodkiewicz zmarł, a Dojlidy pozostały jednak trwale związane z dobrami zabłudowskimi.

Aleksander Chodkiewicz w latach 1533-1549 był głównym konstruktorem dóbr własnych króla Zygmunta Augusta wokół Knyszyna. W 1537-1538 roku przeprowadził pomiarę włóczną starostwa knyszyńskiego i założył miasto Knyszyn. W liście do Chodkiewicza Bona kazała mu żyto z folwarku knyszyńskiego młócić na szałw i eksportować czamry,

Część Jundziłową z Dojlidami i folwark

Białostoczek wziął w zastaw Aleksander Chodkiewicz, właściciel sąsiedniej puszczy Błudów, zamku Supraśl i majątności Choroszcz. W 1528 roku zakupił ją na własność. Jeszcze w 1541 roku w Metryce Litewskiej wpisano dekret sądowy pani Janowej Jundziłowiczowej i jej syna Józefa o majątność dojlidzką. Aleksander Chodkiewicz zmarł, a Dojlidy pozostały jednak trwale związane z dobrami zabłudowskimi.

najcenniejszy w handlu leśnym sortyment, przeważnie dębowy, przeznaczony na budowę okrętów. Aleksander Chodkiewicz zarządzał Knyszynem do śmierci (28 V 1549 roku).

2 I 1550 roku synowie Aleksandra Chodkiewicza: Hieronim (zm. 1561 roku), Grzegorz (zm. 1572 roku) i Jerzy (zm. 1569 roku) dokonali podziału ojcowizny. Grzegorz otrzymał zamek Supraśl (Gródek), Puszcę Błudów, dwór Zabłudów, dobra Dojlidy i Choroszcz, Fastry, Karakule oraz majątność Bereh na Wołyniu.

Grzegorz Chodkiewicz, hetman wielki litewski zmarł 12 XI 1572 roku. Zabłudów, Dojlidy i Rogowo odziedziczył syn Grzegorza, Aleksander, starosta grodzieński i mohylewski. Ożeniony był z Aleksandrą Tyszkiewiczówną. 21 stycznia 1577 roku Aleksander Grzegorzewicz Chodkiewicz oświadczał, że „na swoją pilną i własną potrzebę” – na uczestnictwo w ekspedycji gdańskiej króla Stefana Batorego – pożyczył od żony kwotę 8 tys. kop gr lit., którą to sumę zabezpieczył na wypadek śmierci na dobrach Choroszcz, Dojlidy i Rogowo. Aleksander Grzegorzewicz Chodkiewicz zmarł bezpotomnie „prędko po ekspedycji gdańskiej” w 1578 roku. Aleksandra Tyszkiewiczówna, wdowa po Aleksandrze Aleksandrowiczu Chodkiewiczu wyszła powtórnie za mąż za Mikołaja Jazłowieckiego, starościca śniatyńskiego. Sprzedała wówczas swoje prawa do dóbr, wynikające z zabezpieczenia sum posagowych kniaziewi Fiodorowi Masalskiemu, marszałkowi nadwornemu litewskiemu.

Ponadto w 1576 roku, w Gdańsku, Aleksander Grzegorzewicz Chodkiewicz, w związku z pożyczoną inną sumą pieniędzy, uczynił zapis na rzecz Anny z Porycka z książyk Zbaraskich, wdowy po Macieju Lewickim, sędzim ziemi bielskiej, właścicielce sąsiednich dóbr ziemskich: Niewodnica Lewickie, Złotniki i Kożany. Lewicka 17 listopada 1577 roku

przekazała ten zapis dla swych synów Macieja i Jana Lewickich.

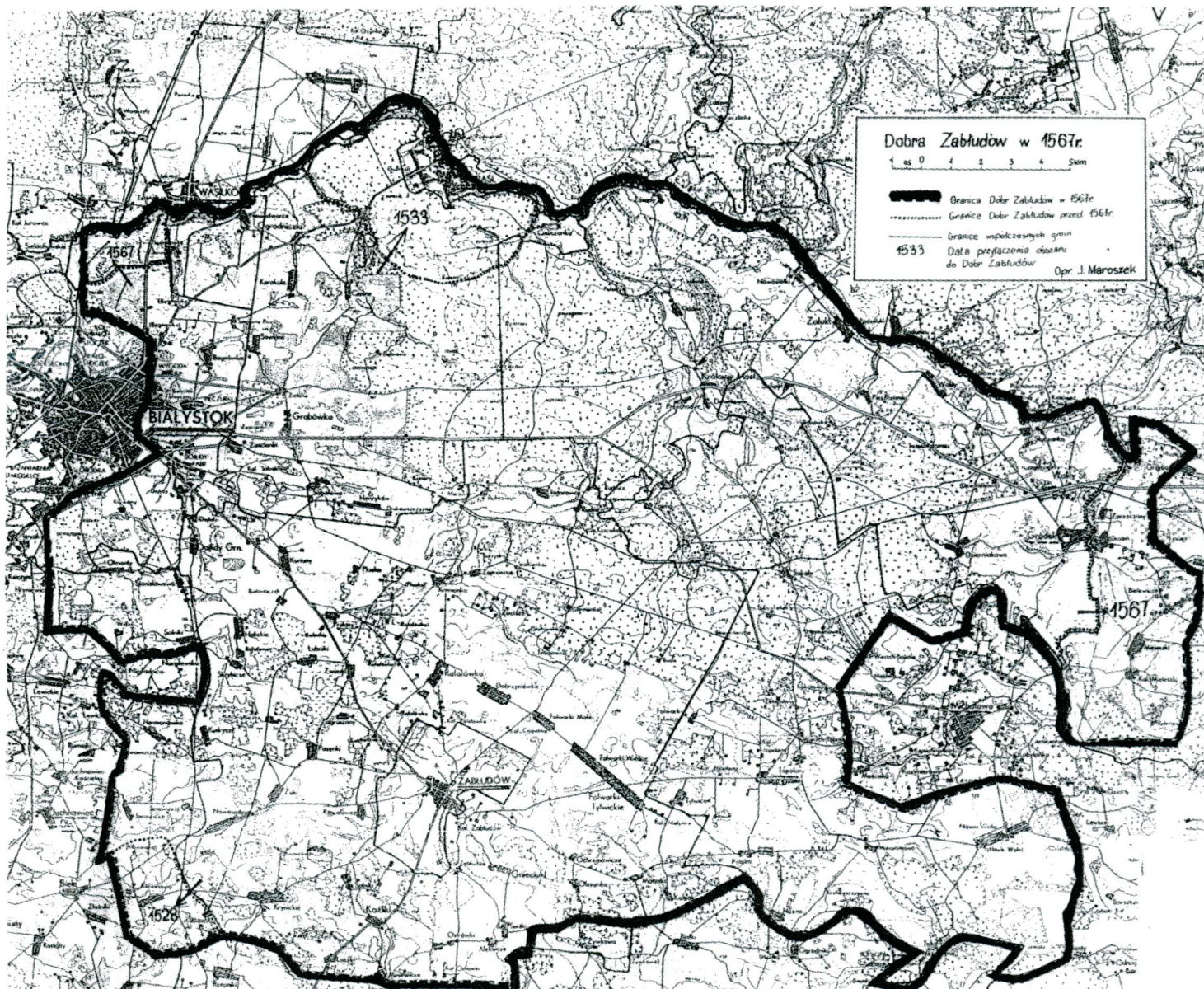
13 kwietnia 1579 roku został dokonany sądowy dział majątku ziemskiego, pozostałego po bezpotomnym Aleksandrze Grzegorzowiczu Chodkiewiczu. Dziedzictwo przeszło na trzy rodzone siostry: Zofię Kmitową, Aleksandrę Sanguszkową i Annę Sapieżynę. Dojlidy stały się własnością tej ostatniej, Anny Chodkiewiczówny, od 7 XI 1557 roku żony Pawła Sapiehy, a powtórnego zamążpójścia, po tego śmierci w 1579 roku, Pawła Pacy, wojewodę mściłowskiemu (ten zm. 1595 roku). Jeszcze w 1584 roku, część majątności Anny Chodkiewiczówny, Lewicka trzymała prawem zastawnym. Anna Chodkiewiczówna zmarła po 2 VI, a na krótko przed 5 X 1599 roku.

Anna Chodkiewiczówna zastawiła dobra ziemskie Dojlidy „ze wszystkimi przyległościami za pewną sumę pieniędzy” Annie Kopciównie Iwanowej Wołowiczowej, marszałkowej i staroście grodzieńskiej. W zastawie tym Dojlidy były jeszcze w 1592 roku, o czym świadczył wówczas jej syn Andrzej Wołowicz, chorąży generalny Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W 1590 roku toczył się przed Trybunałem Lubelskim proces sądowy pomiędzy Anną z Porycka Lewicką a kniazem Fiodorem Masalskim (właścicielem sum pożyczonych Tyszkiewiczówny) i jego „pomocniczką” Anną Chodkiewiczówną Sapieżyną, wojewodzina mściłowska. Lewicka zyskała dekret trybunalski skazujący Masalskiego „na banicję” z dóbr Dojlidy i ich zajęcie oraz wwiązanie się w ich posiadanie. Celem dokonania tych czynności do dworu w Dojlidach 6 listopada 1591 roku przybył podstarości brański Andrzej Jałbrzyk Wszeński z Urzędu Grodzkiego w Brańsku. Nie został tam wpuszczony, bowiem „Stanisław Gogolewski, urzędnik dóbr Dojlid, z wielką kupą ludzi, ręką zbrojną, rozmaitym bronią opatrzony, zwłaszcza z rusznicami, z ha-

21 stycznia 1577 roku Aleksander Grzegorzewicz Chodkiewicz

oświadczał, że „na swoją pilną i własną potrzebę” – na uczestnictwo w ekspedycji gdańskiej króla Stefana Batorego – pożyczył od żony kwotę 8 tys. kop gr lit., którą to sumę zabezpieczył na wypadek śmierci na dobrach Choroszcz, Dojlidy i Rogowo.



kownicami, działki palniami... stanąwszy z innymi pomocnikami..., za kobyliną, którą wrota do dworu były zastawione, dobrze opatrzone bronią i wroty, za opisaniem urzędowym powiedział imieniem paniej swej paniej Anny Kopciowny Iwanowej Wołowiczowej marszałkowej i starościny grodzieńskiej, iż tego imienia Dojlid broni mocno i bronić będę, wwiązania żadnego czynić nie dopuszczę, mając rozkazanie od paniej swej, która dobra Dojlidy pani moja trzyma, za prawem swym i przezyskami od kniazia Masalskiego”. Gogolewski oświadczył też: „Prawa nie powinien pokazywać na tem miejscu, gdyż te dobra Dojlidy należą do jurysdykcji grodzieńskiej Wielkiego

Księstwa Litewskiego, a nie do prawa koronnego... Ukazał też dekret trybunalski w roku przeszłym 1590 uczyniony, że między panią moją [Anną Wołowiczową], a panią Lewiczką remisja się stała na sejm koronny, a nie skończyła się jeszcze, a jest ta actia odesłana na sejm o te dobra Dojlidy, do której jurysdykcji należeć mają – jeśli do Korony, jeśli do Wielkiego Księstwa Litewskiego?” Również w Trybunale Litewskim w Wilnie toczył się proces z kniazem Masalkim o Dojlidy. Trybunał ten przysądził Dojlidy Annie Chodkiewiczównie.

30 X 1603 Jan Piotr Sapieha (żył w latach 1569-1611) syn Pawła Sapiehy, kasztelana kijowskiego i Anny Chodkiewiczówny,

Dobra zabłudowsko-dojlidzkie w 1567 r. Opr. J. Maroszek, Skala 1:10 tys. *Prawa i przywileje miasta i dóbr Zabłudów*, opr. J. Maroszek, Białystok 1994.

2 VI 1599 roku Anna Chodkiewicz- czówna Pacowa

sprzedała należącą do niej część ojcowizny z Zabłudowem na czele za 30 tys. kop gr lit. Krzysztofowi Radziwiłłowi, zwanemu Piorun. Ostatecznie w 1614 roku doszło do zaspokojenia pozostałych dziedziców. Odtąd Dojlidy wraz z kluczem stanowiły własność radziwiłłowską. Kolejno dobrami zabłudowskimi władali: Krzysztof Radziwiłł (zwany Piorun), jego syn Krzysztof (ur. 1585 roku, zm. 19 IX 1640 r), hetman polny litewski, dalej jego syn Janusz Radziwiłł (żył w latach 1612-1655), hetman wielki litewski i wojewoda wileński, bratanek tegoż Bogusław Radziwiłł (1620-1669) koniuszy litewski, jego córka Ludwika Karolina księżna neuburska.

dziedzic Lejpun, Gródka, Dojlid, Rogowa koło Choroszczy, wydzierżawił dobra spadłe na niego drogą naturalnej sukcesji po Annie Chodkiewiczównie: „Dojlidy, dworzec z folwarkiem i wszystkimi zabudowaniami tamże znajdującymi się, a także wsiami do tychże Dojlid należącymi: Dojlidy, Wolmonty, Paczeliski, Hihnatki, Horodniana, Niewodnica alias Solniki, Krzywłany, Widiki puste, Ogrodniki, folwark Zaorki alias spiewakowszczyzna, także młyn na rzece Białystok z miarkami i stawem, bór Zaścianek z drzewami bartnymi alias barciami po wsi Krzywłany, łąkami leśnymi w dobrach Karakule znajdującymi się, od starożytnych czasów do dóbr Dojlidy należących, nad rzeczką Płoską położonych za sumę 20 tys. zł pol. od święta Narodzenia św. Jana Chrzciciela w roku 1604 na 3 lata Wojciechowi Wilkanowskiemu podkomorzemu wyszogrodzkiemu”.

2 VI 1599 roku Anna Chodkiewiczówna Pacowa sprzedała należącą do niej część ojcowizny z Zabłudowem na czele za 30 tys. kop gr lit. Krzysztofowi Radziwiłłowi, zwanemu Piorun. Ostatecznie w 1614 roku doszło do zaspokojenia pozostałych dziedziców. Odtąd Dojlidy wraz z kluczem stanowiły własność radziwiłłowską. Kolejno dobrami zabłudowskimi władali: Krzysztof Radziwiłł (zwany Piorun), jego syn Krzysztof (ur. 1585 roku, zm. 19 IX 1640 r), hetman polny litewski, dalej jego syn Janusz Radziwiłł (żył w latach 1612-1655), hetman wielki litewski i wojewoda wileński, bratanek tegoż Bogusław Radziwiłł (1620-1669) koniuszy litewski, jego córka Ludwika Karolina księżna neuburska.

W 1628 roku dwór dojlidzki opisywano tak:

» Budowanie dworne...

Wrota wjezdne, nowe, gontami pobite...
Po prawej stronie, do dworu
wszedszy, dom urzędniczy... ga-
neczek z deseczek opierzony...

Dom dla dworniczki...,
Sernik..., na górę wschód, z gankiem,
wkoło opierzony dranicami kryty.
Kurnik...

Dom wielki stary, pobicie gontowe,
stare. W tym domu izb białych – wiel-
kich i małych – 7. Alkierz 1. Komór
6. Drzwi wszystkich na zawiasach 23.
Antab u nich 3. Klamek 2. Wrzeciędz
łańcuchowy [z] skoblami. Pieców kafli
zielonych starych złych 4. Piec garko-
waty biały 1. Błon szklanych w ołów
wprawnych, potłuczonych i całych
wszystkich 16. Okiennic na zawiasach
wszystkiego domu 4. Stołów wielkich
2. Ław w tym domu wszystkich 7.
Izby domu tego domu, komory i sień,
wszystkie tarciami namoszczone, tylko
w jednej izbie wyjęto na skrzynię rybną
tarcic 4. Ganek przed domek wszystek
zły, opadły. Kominy wzgórz z cegły
2. W tym domu gontów dębowych
złożonych na kamienicę Orłyńską na-
leżących kop 50, a sosnowych kop 40.
Domek dranicami kryty. Pie-
karnia z sieni i łazienka...
W piekarni piec czarny.
Domek dranicami kryty...
Piec kachly garkowych
Stajnia dranicami kryta. Wrota
wielkie. Przegrodzona drzewem...
Żłoby. Drabiny wkoło...
Świreń stary, dranicami kryty...
W nim przegrody dla sypania zboża.
Browar nowo zbudowany, do połowy
nowemi dranicami nakryty. Izdeb prze-
ciwko sobie 2, nie dokończonych. Oźni-
ca na słody. Studnia z drzewa, do niej
wiadro, żelaznemi obręczami okowane.
Syrnik stary zły.
Szpichlerz niemały, z gankiem...
S tego szpichlerza wschód na górę.
Gumno. Do niego wrota dwoiste
z furtką dranicami kryte.
Stodoła wielka, do niego wrota
4... W tym gumnie szpichlerz
z przegrodami... Stodoła dru-
ga, stara, wrót do niej 4...

Stajnie na stronie... Stajenka. Przy niej chlewków po obu końcach 2. Chlewki na owce 2, chlew z słomą. Obora dla bydła... Chlewków 8... Gołębnik.

Chlewek dla świń.

Ul ze pszczołami we dworzec 1, a czczych ulów 5.

Ten dwór ogradzać od wrót wjezdnych poczęty, po dylowaniu częstokołem z jednej strony, a ze dwóch stron dylowanie stare, do wrót drugich przy oborze.

Przy dworze sadki wiszniowe 2.

Ogrody warzywne 3, jeden za domem gospodarskim, przy gumnie, drugi za stajnią, nad sadzawką, trzeci w polu...

Staw pode dworem nowo zasypany.

Spust jałowy. Rynna z stawu przez groblę do sadzawki, z dwiema skrzyniami dla ryb... Nad tymi skrzyniami ganek z balasami gontami pobity.

Sadzawka przy groblej wielka nowo zrobiona.

Sadzawka przy dworze, za ogrodem, w boku stawku, za stajnią.

Drugi stawek na tejże rzeczce Dojlidzie, niżej tego do której wpada rzeczka druga Białystok.

Na tym stawku młyn mączny o jednym kole, który oprawy potrzebuje, bo spustoszały. Młynarz Seweryn domem swym mieszka, podle tego młyna.

Który ma ogród. Dodać mu grontu potrzeba, w którejkolwiek wsi."

Inwentarz żywy folwarku dojlidzkiego składał się wówczas z: krów dojnych 20, cieląt 17, krów jałowych starych 7, jałówek w trzecim roku, byków w trzecim roku „wałaszanych” 8, buhajów 3, byków „łońskich” 7, jałówek „łońskich” 10, owiec rasy pruskiej 154, świń rasy „olenderskiej” 41, gęsi 50, „kokoszy pstrych” 15, kur 3, kur „indyjskich” 29. Stado końskie tworzyły konie kędzierzawe 2, klacze młode trzyletnie 5, źrebaki roczne 3, „źrebczyki” urodzone w tym roku 4, inne źrebaki 4

sztuki. Warzywa w 13 stągwiach: kapusty 5, buraków 2, boćwiny 6, a także z rzepą, marchwią, pasternakiem, cebulą. Były też wszelakie nasiona ogrodowe do siewu w ogrodach księcia Radziwiłła.

Folwark Dojlidy posiadał dwa obszary pól ornych, czyli tzw. paszni (każda z nich po trzy poletka). Pierwsza pasznia zaczynała się od dworu dojlidzkiego i kończyła się przy granicach dóbr białostockich oraz dóbr królewskich (?). Do niej przyłączono trzy zaścianki mielnikowskie (pierwszy – nad stawkiem przy młynie, drugi – „przy ścianie Dojlidzkiej, w końcu włók Krzywlańskich, trzeci – przy dwornej paszni Zahorki). Druga pasznia nazwana spiewakowszczyzna (gdzie był odrębny folwark, ale jego zabudowania zniesiono), która graniczyła z gruntami folwarku księcia Radziwiłła Białostoczek, dzierzawionego przez Stanisława Kurosza. Na tych polach ornych posiano do zbioru w 1629 roku żyta beczek 144 i korzec 1, pszenicy ozimej beczek 101 (miary wileńskiej).

Do folwarku należało też 7 łąk:

1. spiewakowszczyzna skąd pozyskiwano 100 wozów siana.
2. w puszczy należącej do Gródka, nad rzeką Płoską połowa łąki (druga połowa należała do folwarku Karakule) – 40 wozów siana.
3. Szostakowszczyzna – 30 wozów siana.
4. Zaścianek Mielnikowski – 30 wozów siana
5. łączka pod granicą białostocką – 15 wozów siana.
6. łączka pod siołę Krzywlanami – 20 wozów siana.
7. drobne łączki między pasznią dworną – 20 wozów siana.

Były też cztery gaje.

1. za Krzywlanami „chojowy i z brzezi-
ną, którego stróżem jest Potap Roszko,
ławnik krzywlański, w tym gaju barci
ze pszczołami 6.”

2. przy Białymstoku rzece olszowy.
3. nazwany Lasanki, między gruntem dwornym dojlidzkim – drzewa różnego.
4. na Zahorkach, „drzewa różnego, którego stróżem jest Szczęsny Żydko. Ten mieszka na tym miejscu, gdzie folwark Spiewakwski stał, który powinien będzie nie tylko gaju strzec, ale zboża dwornego w polu i tak, aby z nich szkody nie było, a że nie ma swego obeścia żadnego, bo ziemię nie trzyma, dawać mu ze dworu na wyżywienie żyta kopę i owsa kopę.

Spisujący inwentarz w 1628 roku poczynili uwagę odnośnie zwiększenia powierzchni łąk: „Jednak drugie tyle, albo jeszcze i sowito przybędzie sianożęci, gdy się olszyny i łozy podetną, a to może przyść snadno, gdy lubo ludziom obcym, lubo swoim poddanym na wyrobki do lat trzech abo czterech dadzą się te łozy wyrębować.”

Folwark obsługiwało 15 zagrodników ze wsi Zagrodników. W 1628 roku do klucza dojlidzkiego należało 6 wsi, osadzone na czynszu:

- Dojlidy (później Dojlidy Górne) włók 28,
- Niewodnica (Niewodnica Skrybicka) włók 15,
- Widziki włók 11,
- Wolmonty (Olmonty) włók 30,
- Ichnatki (włók 5),
- Paceliczki (później Izabelin koło Olmont) włók 30,
- Krywłany włók 12.

Chłopi za użytkowanie włók opłacali czynsz po zł 1 gr 14. Dostarczali po 2 solanki żyta, 2 solanki owsa, 1 gęś, 2 kury, jaj 20, lnu garści 10. Z włoki byli obowiązani do robót pańszczyźnianych, latem od św. Wojciecha do św. Marcina po 6 dni z włoki, a zimą po 4 dni. Obowiązywała ich też „stróża”. Winni dawać kolędę. Dwa razy w roku obowiązani byli do podwód do Królewca i Wilna, a ponadto do bliższych

miejsz. Za użytkowanie włók, które nie miały właścicieli tzw. „pustych”, płacili 5 zł. Ważnym był dostęp do drewna budowlanego i na opał. Inwentarz z 1628 r. wspominał: „majętność dojlidzka ma wolny wrąb z dworem i poddanemi w puszczy gródkowej, w której są i łąki nazwane Płoski nad rzeką Płoską.”

Klucz dojlidzki puszczyany był w aren-dę. Przez 10 lat, od 17 listopada 1628 roku dzierżawił go od Krzysztofa Radziwiłła (za roczną sumę 1300 zł) wybitny pisarz ariański Samuel Przypkowski. Zachował się z tego czasu „Inwentarz imienia Doilid Jaśnie Oświeconego księcia Krzysztopha Radziwiłła księcia na Birżach i Dubinkach hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Żyrmunskiego, Bystrzyckiego, Seywenskiego, Poszyrwinskiego etc. Starosty, budowania dwornego, stada, bydła, zboża urodzaju wszelkiego, włości, poddanych, czynszu, dziaka, wszelakich przychodów i pożytków do niego przynależących, od mała do wiela, dostatecznie spisany, przez sług księcia Jego Mości pana Macieja Berzenskiego, a pana Adama Skorobohatego, od księcia Jego Mości podany w dzierżenie arendownym sposobem Samuelowi Przypkowskiemu w roku 1628 dnia 17 Novembris.” Samuel Przypkowski przeniósł się z Podgórza, gdzie sprzedał przedtem przypadłą mu w spadku po ojcu wieś Gnojnik na stałe do Dojlid. Liczne utwory Przypkowskiego powstały właśnie w Dojlidach, m.in. „Vita Fausti Socini Senensis” (podstawowe do dziś źródło informacji o Faustynie Socynie, czołowym przywódcy Braci Polskich), panegiryk na cześć nowo obranego Władysława IV, w którym autor zwracał się „do króla wprost o opiekę nad Braćmi Polskimi, o równouprawnienie, o wolność wierzenia i pracy religijnej”, oraz inne pisma w obronie tolerancji wyznaniowej. Z Dojlid też wyruszył na wojnę z Moskwą, śpiesząc wraz z księciem Krzysztofem Radziwiłłem do obozu wojennego pod Smoleńskiem, gdzie

Klucz dojlidzki puszczyany był w aren-dę.

Przez 10 lat, od 17 listopada 1628 roku dzierżawił go od Krzysztofa Radziwiłła (za roczną sumę 1300 zł) wybitny pisarz ariański Samuel Przypkowski. Samuel Przypkowski przeniósł się z Podgórza, gdzie sprzedał przedtem przypadłą mu w spadku po ojcu wieś Gnojnik na stałe do Dojlid.

przybył 11 października 1633 roku. Po 21 stycznia 1634 roku opuścił obóz i wrócił do Dojlid. W dojlidzkim dworze 1 lutego 1634 roku urodziła się jego córka Aleksandra. W 1638 roku Samuel Przypkowski zrezygnował z dzierżawy Dojlid i przeniósł się do majątku Toporzyszcz koło Żytomierza.

Książę Janusz Radziwiłł 24 VI 1645 ponownie dobra Dojlidy puścił w dzierżawę na 6 lat (za sumę 500 dukatów) arianinowi, słynnemu wojownikowi Krzysztofowi Arciszewskiemu.

15 XII 1646 roku „osobliwy konsens do ksiąg Metryki Litewskiej nastąpił, gdzie Janusz Radziwiłł dobra Dojlidy Arciszewskiemu na Jana Mierzeńskiego scedować pozwolił. Krzysztof Arciszewski armatni koronny na podstawie tej zgody Radziwiłła na owe dobra Dojlidy roku 1647 24 maja dokonał przekazania praw na osobę Jana Mierzeńskiego”.

Jan Mierzeński ożeniony był z bratanicą Samuela Przypkowskiego, Zofią. Był głównym doradcą Janusza Radziwiłła i przedstawicielem politycznym Bogusława Radziwiłła, który tak o nim pisał: „nie było tak sposobnego do traktowania spraw naszych”. Przewodził arianom litewskim, był marszałkiem wilkomierskim, posłem sejmowym i dyplomatą. Jan Mierzeński był też starostą wasilkowskim. Po 1660 roku dzierżawił od Bogusława Radziwiłła niedaleką Niewodnicę (późniejszy Bogdaniec). Zmarł w Wilnie 1 VIII 1665 roku.

Jan Mierzeński ustąpił 20 maja 1647 roku Dojlidy Samuelowi Mierzeńskiemu, który trzymał je aż do śmierci, w sumie za florenów 30 tys. Samuel Mierzyński zmarł w 1678 roku.

Z dobrami dojlidzko-zabłudowskimi związany był rodzony brat Jana – Aleksander Mierzeński (żył w latach 1627-1671), arianin, a później katolik, porucznik w wojsku litewskim. 12 V 1671 roku w wizytacji rzymskokatolickiego kościoła w Zabłudowie ks. Jezierski polecił

plebanowi: „Choraży pogrzebowej śp. Aleksandra Mierzyńskiego nie wywieźć w kościele, dopóki wizerunek jego według zwyczaj katolickiego, nie będzie wymalowany w postaci klęczącej przed krzyżem”. Widocznie podejrzewano, że Aleksander dokonał tylko pozornej konwersji, pozostając przy arianizmie.

W dzierżawie rodziny Mierzeńskich Dojlidy pozostały do schyłku XVII w. 16 lutego 1698 roku właściciel Białegostoku, Stefan Mikołaj Branicki zawarł umowę z innym Janem i Marianną Mierzeńskimi o przejęcie z ich rąk sumy zastawu na dobrach należących do klucza zabłudowskiego, na które składały się folwarki: Dojlidy, Ogrodniki, Pacyliszki (Izabelinka, Olmont), Solniki, Wolmonty (Olmonty) i Krzywłany (Krywłany).

W dworze dojlidzkim zamieszkiwał też krewny Mierzeńskiego, jeden z najwybitniejszych poetów polskiego baroku – Zbigniew Morsztyn (ok. 1622 – 13 grudnia 1689 roku). Morsztyn dwór dojlidzki nazywał swoim domem. Czytamy w wierszu „Do JMci Pana Aleksandra Mierzeńskiego... list jadąc do wojska koronnego z Dojlid”, gdzie pisał: „Teraz w domowe dostawszy się ściany. Rzucam do ciebie prezent obiecany.” Na początku 1654 roku Zbigniew Morsztyn wypoczywał w Dojlidach.. W 1662 roku Zbigniew Morsztyn administrował dobrami zabłudowsko-dojlidzkimi. Trzymał też folwark Kuriany, gdzie zamieszkała jego rodzina.

Również inne poddojlidzkie folwarki były siedzibami arian. Brat Samuela Mierzeńskiego – Jan marszałek wilkomirski, dzierżawił w dobrach zabłudowskich Niewodnicę Skrybicką (dziś Bogdaniec). Inny wybitny arianin Stanisław Kurosz (po 1632, a przed 1642) objął dożywotnio w zastaw od księcia Krzysztofa Radziwiłła i jego żony Anny z Kisków folwark Białystoczek z 6 włókami gruntu w Kurianach i 11 włókami w Pasynkach. Kiedy w 1662 roku pleban zabłudowski wniósł sądowy pozew przeciwko

W dworze dojlidzkim zamieszkiwał też krewny Mierzeńskiego, jeden z najwybitniejszych poetów polskiego baroku – Zbigniew Morsztyn (ok. 1622 – 13 grudnia 1689 roku). Morsztyn dwór dojlidzki nazywał swoim domem. Czytamy w wierszu „Do JMci Pana Aleksandra Mierzeńskiego... list jadąc do wojska koronnego z Dojlid”, gdzie pisał: „Teraz w domowe dostawszy się ściany. Rzucam do ciebie prezent obiecany.”

arianom zamieszkałym w dobrach zabłudowsko-dojlidzkich, figurowało na nim 32 arian, zamieszkałych w 3 folwarkach: Kurianach, Dojlidach i Sobolewie.

Stefan Mikołaj Branicki ponownie scałił dobra białostockie w ich pierwotnych granicach, wchodząc 19 września 1698 roku w zastawne posiadanie dóbr dojlidzko-sobolewskich. Wówczas Kazimierz Jan Sapieha, wojewoda wileński, hetman wielki litewski, opiekun faltzhrabianki reńskiej Radziwiłłówny, zastawił folwark Sobolewo, wraz z wsiami do niego należącymi, z wolnym wstępem do Puszczy Sobolewskiej, na okres 3 laty, za sumę 5 tys. talarów – Stefanowi Mikołajowi Branickiemu, późniejszemu wojewodzie podlaskiemu. Prawdopodobnie wierzyciele nie wywiązali się z zobowiązań, ponieważ folwark Sobolewo wraz z całym klucze sobolewsko-dojlidzkim pozostał w ręku Branickich aż do początku XIX w.

Cerkiew Narodzenia NMP i św. Eliasza w Dojlidach 1571-1628 r.

W 1571 roku Kosma Dmitryewicz, „bogomolec” cerkwi dojlidzkiej prosił właściciela majątku Grzegorza Chodkiewicza, kasztelana wileńskiego, hetmana wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego o zamianę gruntów. Grzegorz Chodkiewicz nadał mu wcześniej błotnistą, trawiastą jedną włókę gruntu we wsi Krywlanach. Znajdowała się ona na skraju krywlańskich gruntów wiejskich, przy samej „ścianie”, a „trzy pola tej włóki nie wszystkie były dobre.” Włókę krywlańską „nieporęcznie” było popu orać. Prosił Grzegorza Chodkiewicza, by dawano mu dziesięcinę z folwarku Dojlid, taką jak on sam otrzymuje z chodkiewiczowskiego „imienia” Karakul, jaką też otrzymuje pop w Gródku, tj. żyta kop 10, grochu kop 10, gryki kop 20. Proszący stwierdzał, że Chodkiewicz nie poniesie żadnej szkody, bo będzie „ochotniej” za niego prosił Boga. 21 czerwca 1571 roku

Grzegorz Chodkiewicz polecił swemu „namiestnikowi” dojlidzkiemu Mikołaju Chorużycowi, by odebrał włókę cerkiewną w Krywlanach, a zamiast niej dał w siole Dojlidy włókę „Łyskową”, leżącą w tym czasie „pusto”, bez właściciela. Chodkiewicz nakazał, aby namiestnik zaczął dawać dziesięcinę z pól ornych dojlidzkich, tak jak popu w Gródku dają i koniecznie dawał, a inaczej tego czynić nie śmiał.

Do czasu przyjęcia unii kościelnej w 1596 roku cerkiew dojlidzka była świątynią prawosławną. Później, aż do 1839 roku była siedzibą unickiej parafii greckokatolickiej (jej filią była wzniesiona w 1727 roku cerkiew św. Mikołaja przy ul. Lipowej w Białymstoku, w 1839 roku zamieniona na prawosławną).

Cerkiew dojlidzka nosiła wezwania Narodzenia NMP i św. Eliasza. W 1628 roku opisywano ją: „Cerkiew przy dworze dojlidzkim. Hrehory Czerniewski swieszczennik według dawnego prawa i posesji swej przy tej cerkwi wolno trzyma zaścianek, z pola, od rzeki Doylidy, która pode dwór idzie, aż do rzeczki Białegostoku, która idzie ode wsi Doynowy. Na tymże zaścianku cerkiew z dzwonnica, budowanie jego, ogrody i sianożęć.” We wsi Zagrodniki znajdowały się 3 ogrody popowskie, wolne od powinności na rzecz dworu.

Nie znamy zasięgu parafii unickiej przez 1655 rokiem. Później w 1773 roku 40 domów unitów greko-katolickiej parafii dojlidzkiej usytuowanych było we wsiach: Karakule, Ciasne, Ogrodniki (dziś Ogrodniczki k. Supraśla), Bagnówka (dziś w obszarze miasta Białystok), Likówka (?), Szumlanie (?), Nowodworce, Pieczurki (dziś w obszarze miasta), Dołhinowo (Dojnowo, dziś w obszarze miasta), Dojlidy (dziś w obszarze miasta), Almąty (Olmonty), Paceliszki (późniejszy Izabelin koło Olmont), Hryniewiczze, Krywlanie (dziś w obszarze miasta), Niewodnica (Niewodnica Nargilewska), Kurianie,

Do czasu przyjęcia unii kościelnej w 1596 roku

cerkiew dojlidzka była świątynią prawosławną. Później, aż do 1839 roku była siedzibą unickiej parafii greckokatolickiej (jej filią była wzniesiona w 1727 roku cerkiew św. Mikołaja przy ul. Lipowej w Białymstoku, w 1839 roku zamieniona na prawosławną).



MAPPA
Folwarkow Dolickiego
i Sobolewskiego z przyległościami
do nich należącemi i obrębami
wsiemi przez Burmistrza Banię i
da Szejki Kapłana i Kapłanów
Koronnego Batalionu Wielkiego
Koronnicy Geomety, da
przepracowanego dnia 17. Września 1769

Mappa Folwarkow
Dolickiego y Sobolew-
skiego z oprzyległościami
do nich należącemi...
1 X 1769. Ryc. F. de Puget.
Uniwersytet Warszawski,
Biblioteka, Gabinet Rycin,
kolekcja 187, nr 157.

Protasy, Halickie, Kamionka. Rafałówka, Pasyunki, Kucharówka, Zwierki.

Odkąd, gdy księżna Anna Wołoszka, wdowa po Januszu Radziwille (zmarłym 31 grudnia 1655) sporządziła w Lubczu 20 listopada 1659 roku testament, mocą którego ofiarowała ogromną sumę jako fundusz prawosławnej cerkwi i monasteru zabłudowskiego, odtąd również wszyscy unicy z całych dóbr zabłudowskich należeli właśnie do parafii dojlidzkiej.

Początki gminy żydowskiej w Białymstoku 1661-1715 roku

15 stycznia 1661 roku Jan Kazimierz, król polski, zezwolił plebanowi białostockiemu na wolny handel w posiadłościach kościelnych. W efekcie powstało wiejskie targowisko przykościelne z nieforemnym trójkątnym rynkiem (późniejszy Rynek Kościuszki). Białystok był początkowo jednym z licznych w tych stronach targowisk wiejskich, na które przybywali Żydzi zakupując produkty wiejskie, a sprzedając wyroby rzemieślnicze i inne. Targowiskami wiejskimi w okolicy były: Juchnowiec Kościelny, Ryboły, Kożany, Dolistowo, Chodorówka, Topczewo, Pietkowo, Sokoły i wiele innych. Był to obszar podległy kahałowi tykocińskiemu. Licznie przybywały wówczas na Podlasie nowe grupy osadników żydowskich, którzy często osiedlali się właśnie w owych wsiach targowych. Około 1667 roku kahał tykociński skarżył się do Waadu, sejmu Żydów Korony Polskiej: „a teraz wtargnęli nowi przybysze w ich granice, okrążyli ze wszystkich stron, oblegają ich tak, że kahał tykociński, z powodu przybyszów nie ma możliwości zdobywania żywności”. Waad odpowiedział, by kahał tykociński „uważał na ludzi zamieszkałych we wszystkich wsiach Podlasia, a niemłych im mogą ścigać i usuwać”. Jeszcze w 1765 roku rejestr pogłównego żydowskiego ziemi bielskiej określał „przykahałek seu kahał białostocki” (761 osób). Spisujący rejestr wahali się w określeniu czy Biał-

ystok był siedzibą samodzielnego kahału, czy przykahałku. Prócz białostockiego do kahału tykocińskiego przynależały przykahałki w Wiźnie, Grajewie, Szczuczynie, Jedwabnem, Stawiskach, Zarębach Kościelnych, Stoczku Węgrowskim, Ostrowi Mazowieckiej, Wąsoszu, Wólce Brzezińskiej, Goworowie.

Białystok położony był w granicach włości tykocińskiej, do której został włączony w 1634 roku na mocy testamentu Krzysztofa Wiesiołowskiego, jako uposażenie twierdzy tykocińskiej i alumnatu oficerów-weteranów wojennych. Na osadzenie Żydów potrzebne było zezwolenie miejscowego biskupa, który musiał wyrazić zgodę na budowę bożnicy i założenie cmentarza-kirkutu. Z punktu widzenia administracji biskupiej Białystok położony był w diecezji wileńskiej, gdy Tykocin w granicach diecezji łuckiej. Umożliwiło to balansowanie pomiędzy Wilnem a Łuckiem. Może to o białostockich Żydach wzmiankowali tykocinianie w cytowanej wyżej skardze sejmowej? Jest to prawdopodobne tym bardziej, bo nie podali nazwy miejscowości, do których przybyli „nowi przybysze”, czego unikali ze względu na osobę dziedzica – Stefana Czarnieckiego, w ręce którego sejm Rzeczypospolitej przekazał włości tykocką i białostocką 18 lipca 1661 roku.

Właściciele Białegostoku popierali Żydów. W 1610 roku sąd brański zasądził Piotra Wiesiołowskiego, starostę tykocińskiego karą 100 grzywien, gdyż nie pilnuje, by Żydzi tykocińscy nie zatrudniali sług chrześcijan. 7 VII 1676 roku Katarzyna Aleksandra Branicka (córka Stefana Czarnieckiego), marszałkowa nadworna koronna, wydała Żydom tykocińskim konsens generalny, pozwalający im „zapożyczać na tę szkołę, gdziebykolwiek zasiądz mogli” i „sumę jaką by kędy dostać mogli”. Kahał tykociński, macierzysty dla białostockich Żydów, dawał im możliwość swobodnie uprawiać działalność bankową.

Na osadzenie Żydów potrzebne było zezwolenie

miejscowego biskupa, który musiał wyrazić zgodę na budowę bożnicy i założenie cmentarza-kirkutu. Z punktu widzenia administracji biskupiej Białystok położony był w diecezji wileńskiej, gdy Tykocin w granicach diecezji łuckiej. Umożliwiło to balansowanie pomiędzy Wilnem a Łuckiem.

W 1676 roku podatek pogłównego opłacono m.in. od 11 „żydowskich osób, przy karczmi mieszkających”. Najpewniej zamieszkiwali na wzmiankowanej w 1691 roku tzw. „włóce arendarskiej”. Na końcu tej włóki, poza zabudową Rynku (Kościszki), na wprost ul. Wasilkowskiej (Sienkiewicza) istniał najstarszy białostocki żydowski kirkut, wzmiankowany w inwentarzu po śmierci Jana Klemensa Branickiego z 1772 roku, jako „mogiłki żydowskie dawne, oparkanione”.

3 marca 1691 roku biskup wileński Konstanty Kazimierz Brzostowski wyznaczył komisarzy kościelnych do zamiany gruntów należących do kościoła białostockiego, na grunta dziedziczne Stefana Mikołaja Branickiego (ten zmarł 6 VII 1709 roku). Komisja zebrała się 27 sierpnia 1691 roku. Na odebranych kościołowi gruntach założono miasto Białystok. Teren obejmował przyległy trójkątny rynek targowiska przykościelnego i obszar przy Gościńcu Suraskim, zwany później Chanajki (channach – w języku hebrajskim oznaczało łaskę), dzielnicy z łaski dziedzica podarowanej osadnikom żydowskim, na której osiedli wyłącznie Żydzi.

W tymże 1691 roku na zlecenie Branickiego architekt Tylman z Gameren podjął przebudowę dworu białostockiego na pałac rezydencjonalny. Zbieżność dat nie jest przypadkowa, gdyż rezydencja miała tworzyć wraz z miastem sprzężony układ urbanistyczny.

W 1692 roku właściciel dóbr białostockich Stefan Mikołaj Branicki lokował miasto Białystok. Podstawę tej inwestycji stanowił najpewniej dokument monarszy. Przywilej króla Jana III Sobieskiego

nadający miejskie prawa magdeburskie i zezwalający na akcje urbanizacyjną nie został dotąd odnaleziony i nie jest dziś znany. Datę roczną 1692 podał na podstawie nieznanego dziś dokumentu z archiwum kościoła Farnego w Białymstoku ks. Józef Bąkowski w rękopiśmiennej *Kronice* z 1849 roku.

W 1692 roku w rejestrze pogłównego proboszcz parafii białostockiej ks. Jan Michał Głowiński zamieścił następującą uwagę: „Rok 1692. Miasto Białystok. Za przywilejami na wolność do lat pewnych danymi rok pierwszy teraz się buduje”. Dalej następował w rejestrze tym wykaz mieszkańców Białegostoku i pozostałych wsi parafii białostockiej opłacających pogłównie. Prócz Rynku głównymi ulicami miasta lokowanego w 1692 roku były: Niemiecka (dziś Kilińskiego), wiodąca do rezydencji, Wasilkowska (dziś Sienkiewicza), przechodząca w Gościńiec Grodzieński, Suraska i Choroska (dziś część Lipowej). Nazwa ulicy – Niemiecka świadczy o tym, że jej mieszkańcy, w odróżnieniu od Żydów osiadłych na Chanajkach posługiwali się niemieckim prawem miejskim.

11 lipca 1692 roku Stefan Mikołaj Branicki wystawił przywilej dla Żydów białostockich. Normował ich status, zapewniał ochronę rzemieślników żydowskich, regulował sprawę podatków, opłat i handlu na rynku. Zezwalał na posiadanie świątyni, szpitala i cmentarza. Proboszcz białostocki ksiądz Józef Bąkowski, w swej kronice kościelnej spisanej w 1849 roku pisząc o Stefanie Mikołaju Branickim stwierdził: „Zamieszkał w Białymstoku i podniósł do nazwania miasteczka w 1692 roku”.

Prócz Rynku głównymi ulicami miasta

lokowanego w 1692 roku były: Niemiecka (dziś Kilińskiego), wiodąca do rezydencji, Wasilkowska (dziś Sienkiewicza), przechodząca w Gościńiec Grodzieński, Suraska i Choroska (dziś część Lipowej). Nazwa ulicy – Niemiecka świadczy o tym, że jej mieszkańcy, w odróżnieniu od Żydów osiadłych na Chanajkach posługiwali się niemieckim prawem miejskim.



Bibliografia

Początki osadnictwa

- Halicki S., *Nizina północno-podlaska. Mezoregiony i mikroregiony*, „Białostoczczyzna”, nr 1, s. 59-71, 1996 r.
- Jaskanis D., *Interesujące odkrycie grobu neolitycznego na przedmieściach Białegostoku*, „Rocznik Białostocki”, t.12, s. 414-418, 1974 r.
- Joka J., *Kronika Białegostoku (1944-1970)*, [w:] *Studia i Materiały do dziejów Miasta Białegostoku*, pod red. J. Joka, t. III, s. 275-343, 1972 r.
- Kondracki J., *Geografia Regionalna Polski*, s. 210, Warszawa 2002 r.
- Migal W., *Materiały krzemienne z badań w Rybnikach – „Krzemiance” i Rybnikach – „Przy źródliku”*, [w:] *Z badań nad krzemieniarstwem w Polsce Północno-Wschodniej*, pod red. W. Brzezińskiego, red. tomu W. Borkowski i M. Zalewski, Rybniki – „Krzemianka”, Warszawa 2005, s. 87-129.
- Pawlata L., *Problematyka i stan badań archeologicznych na obszarze miasta Białystok*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” nr 3/2007, s. 220-271.
- Zielińska T., *Katalog tek Glinki. Część 2. Katalog geograficzny. Opracowanie ODZ*, Warszawa, 1970 r.

Dzieje Białegostoku w okresie średniowiecza i wczesnej nowożytności

Źródła rękopiśmienne:

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

- Kapicjana, p. 32, 56;
- Metryka Koronna, sygn. 3;
- Varia oddziału I, sygn. 57.

Archiwum Państwowe w Krakowie:

- Zbiór Rusieckich, nr 182;
- Dokumenty pergaminowe, sygn. 867.

Archiwum Państwowe w Gdańsku:

- Akta Starego Miasta Gdańska, sygn. 300/D/8, nr 3.

Archiwum Diecezjalne w Siedlcach:

- sygn. D 149.

Naczelne Historyczne Archiwum Białorusi w Mińsku:

- f. 1708, op. 1, d. 204.

Biblioteka Czartoryskich:

- Teki Naruszewicza, teka 14.

Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk:

- f. 1, nr 94.

Źródła drukowane:

- Arheografičeskij sbornik' dokumentov odnosâšichsâ k' istorii S'vero-Zapadnoj Rusi*, t. IX, Wilno 1870.
- Arheografičeskij sbornik' dokumentov odnosâšichsâ k' istorii S'vero-Zapadnoj Rusi*, t. I, Wilno 1867.
- Ipatievskaja letopis'* [w:] *Polnoe sobranie russkich letopisej*, t. II, Moskwa 2001.
- Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. I (1387-1506), Kraków 1948.
- Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*, wyd. J. T. Lubomirski, Warszawa 1863.
- Letopisnyj sbornik imenuemyj Patriaršej ili Nikonovskoj letopis'ju*, [w:] *Polnoe sobranie russkich letopisej*, t. IX, Moskwa 2000.
- Lietuvos Metrika, kn. 1, užrašymų knaga 1 (1380-1584)*, Wilno 1998.
- Lietuvos Metrika, kn. 6, užrašymų knaga 6 (1494-1506)*, Wilno 2007.
- Lietuvos Metrika, kn. 9, užrašymų knaga 9 (1511-1518)*, Wilno 2002.
- Lietuvos Metrika, kn. 12, užrašymų knaga 12 (1522-1529)*, Wilno 2001.
- Lietuvos Metrika, kn. 224, teismų bylų knyga 4 (1522-1530)*, Wilno 1997.
- Lietuvos Metrika, kn. 229, teismų bylų knyga 10 (1540-1541)*, Wilno 2003.
- Lietuvos Metrika, kn. 523, viešųjų reikalų knyga 1 (1528)*, Wilno 2006.
- Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), Kronika Polska*, przeł. B. Kürbis, wyd. 4, Wrocław 2008.
- Novgorodskaja četvertaja letopis'*, [w:] *Polnoe sobranie russkich letopisej*, t. IV, cz. 1, Moskwa 2000.
- Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza, cz. 2 (dokumenty z lat 1248-1355)*, Wrocław 1989.
- Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, oprac. J. Maroszek, Białystok 1994.
- Skarbiec dyplomatów papieżkich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów*, t. I, oprac. I. Daniłowicz, Wilno 1860.

Opracowania:

- Baliński M., Lipiński T., *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, t. III, Warszawa 1886.
- Bartnicki M., *Polityka zagraniczna księcia Daniela Halickiego w latach 1217-1264*, Lublin 2005.
- Bieniak J., *Państwo Mieclawa. Studium analityczne*, Warszawa 1963.
- Biskup M., *Elementy gospodarcze podłoża zjednoczenia Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XV w.*, [w:] M. Biskup, K. Górski, Kazimierz Jagiellończyk. *Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*, Warszawa 1987, s. 18-81.
- Caban W., *Polityka północno-wschodnia Kazimierza Sprawiedliwego w latach 1177-1192*, „Rocznik Białostocki” t. XII, Warszawa 1974, s. 199-210.
- Czuczynski A., *Traktat książąt litewskich z Kazimierzem Wielkim z roku 1366*, „Kwartalnik Historyczny”, t. IV, Lwów 1890, s. 513-515.
- Glinka J., *Ród Klasucia w wiekach XIII-XVI. Ze studiów nad kształtowaniem się i różnicowaniem społecznym bojarstwa litewskiego. Część 1*, „Studia Źródłoznawcze”, t. IV, 1959, s. 85-107
- Glinka J., *Ród Klasucia w wiekach XIII-XVI. Ze studiów nad kształtowaniem się i różnicowaniem społecznym bojarstwa litewskiego. Część 2*, „Studia Źródłoznawcze” t. V, 1960, s. 35-55.
- Glinka J., *Zamek w Białymstoku na przełomie XVI i XVII wieku*, „Rocznik Białostocki”, t. II, Białystok 1961, s. 53-100
- Hankus A., Sobolewski G., *Najstarszy dzwon na Podlasiu*, „Białostoczczyzna” 1995, nr 4, s. 107-109.
- Jabłonowski A., *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. VI: *Podlasie*, cz. 1-3, Warszawa 1908-1910.
- Jaskanis D., *Archeologiczne ślady najstarszej budowli sakralnej na wschodniomazowieckich peryferiach w Świątku Stumianach w woj. podlaskim*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” nr 10, 2004, s. 251-264.
- Jaskanis D., *Świątek. Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy na północno-wschodnim Mazowszu*, Warszawa 2008.
- Jaszczołt T., *Dokument Władysława Jagiełły dla Abrahama Chamca z 1 VII 1390 roku – najstarsze znane nadanie dóbr ziemskich na Podlasiu*, „Białostockie Teki Historyczne” t. IV, Białystok 2006, s. 49-68.
- Jaszczołt T., *Fundacje kościelne na Podlasiu do końca XV wieku*, [w:] *Kościół a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań*, pod red. M. Kietlińskiego i in., Białystok 2005, s. 13-48.
- Jaszczołt T., *Szlachta powiatu mielnickiego do połowy XVI w. Materiały genealogiczne i majątkowe*, [w:] *Czas na podlaskie. Mielnik. Referaty z sesji historycznej 29 sierpnia 2010 r.* „Ziemia mielnicka skarbem wielokulturowego pogranicza”, Białystok 2010, s. 89-142.
- Jodkowski J., *Pieczęcie ruskie z XI-XII w. znalezione w Grodnie i Drohiczynie*, „Przegląd Historyczny”, t. XXXVII, 1948, s. 153-180.
- Kamiński A., *Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego*, „Rocznik Białostocki” t. 1, Białystok 1961, s. 9-61.
- Kapica-Milewski I., *Herbarz*, Kraków 1870.
- Kwiatkowski K., *Drohiczyn n. Bugiem jako miejsce stykania się wpływów rusko-bałyjsko-polskich (XII-XIV w.)*, [w:] *Zeszyty Naukowe Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu w Białymstoku*, pod red. R. Poniata, Białystok 2003, s. 65-78.
- Lubicz-Łapiński Ł., *Łapy i ich mieszkańcy. Zaścianki Łapińskich w XV-XVIII w.*, Białystok 2004.
- Maroszek J., *Fundacja kościoła i powstanie rzymskokatolickiej parafii w Choroszczy w latach 1437-1459*, [w:] *Parafia rzymskokatolicka w Choroszczy. 550 lat. Księga jubileuszowa*, pod red. T. Kasabuły, A. Szota, Białystok 2009, s. 49-61.
- Maroszek J., *Kalendarium klasztoru Ojców Bazylianów w Supraślu – Czasy Aleksandra Chodkiewicza*, „Białostoczczyzna” 1994, z. 2, s. 3-11.
- Maroszek J., *Katolicy-unicy w Bielsku Podlaskim w latach 1596-1839*, [w:] *Bielsk Podlaski. Studia i materiały do dziejów miasta*, pod red. Z. Romaniuka, Bielsk Podlaski 1999, s. 31-82.
- Maroszek J., *Najdawniejsza przeszłość Choroszczy*, [w:] *500 lat Choroszczy. Referaty z sesji historycznej Choroszcz, 8 września 2007 r.*, Białystok 2008, s. 13-39.
- Maroszek J., *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000.
- Maroszek J., *Rewelacyjne odkrycie nieznanych najstarszych dokumentów dla Białegostoku*, „Białostoczczyzna” 1999, z. 1, s. 5-30.
- Maroszek J., *Siemiatycze jako ośrodek dóbr ziemskich w XV-XVIII w. (do 1801 r.)*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*, Warszawa 1989, s. 7-42.
- Maroszek J., Studniarek A., *Dzieje Trzciannego i obszaru gminy Trzcianne w XV-XX wieku*, Trzcianne 2004.
- Maroszek J., Wilczewski W. F., *Niewodnica. Dzieje kościoła i parafii 1596-1996*, Białystok 1996.
- Mościcki H., *Białystok. Zarys historyczny z 22 ilustracjami*, Białystok 1933.
- Niwiński S., *Juchnowiec. Dzieje parafii*, Białystok 2006.
- Ochmański J., *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, Poznań 1972.
- Pawlata L., *Plomby typu drohiczynskiego w zbiorach muzealnych woj. podlaskiego*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” z. 6, Białystok 2010, s. 151-184.
- Prokop K. R., *Sylwetki biskupów łuckich*, Biały Dunajec-Ostróg 2001.

- Radoch M., *Z dziejów stosunków mazowiecko-krzyżackich na przełomie XIV i XV wieku* [w:] *Mazowsze i jego sąsiedzi w XIV-XV wieku*, pod red. J. Śliwińskiego, Olsztyn 1997, s. 27-50.
- Radoch M., *Kilka uwag o konfliktach na pograniczu litewsko-mazowiecko-krzyżackim w latach 1401-1426 (w świetle źródeł krzyżackich)* [w:] *Szkice z dziejów społeczno-gospodarczych Podlasia i Grodzieńszczyzny od XV do XVI wieku*, pod red. J. Śliwińskiego, Olsztyn 2005, s. 9-31.
- Radoch M., *W sprawie daty nadania przez Władysława Jagiełłę ziemi drohickiej księciu mazowieckiemu Januszowi I*, [w:] *Szkice z dziejów kolonizacji Podlasia i Grodzieńszczyzny od XIV do XVI wieku*, Olsztyn 2002, s. 11-20.
- Romaniuk Z., *Kilka uwag o początkach osady i miasta Białystok*, [w:] *Szkice do dziejów Białegostoku*, pod red. M. Kietlińskiego i W. Śleszyńskiego, Białystok 2003, s. 9-16.
- Romaniuk Z., *Kontakty handlowe miast podlaskich z Gdańskiem w XV w.*, [w:] *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, pod red. M. Zemły, Supraśl 2002, s. 69-87.
- Romaniuk Z., *Tykocin w XV w.*, [w:] *Małe miasta. Przestrzenie*, pod red. M. Zemły, Supraśl 2003, s. 277-293.
- Romaniuk Z., *Z dziejów sądownictwa szlacheckiego ziemi bielskiej od XV do połowy XVI w.*, „Białostoczczyzna” 1995, z. 3, s. 56-69.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, Warszawa 1880.
- Sokół M., Wróbel W., *Kościół i parafia pw. Bożego Ciała w Surażu. Monografia historyczna do 1939 roku*, Suraż 2010.
- Szot A., *Dzieje rzymskokatolickiej parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Zabłudowie*, Białystok 2005.
- Tęgowski J., *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań-Wrocław 1999, s. 224-227.
- Tyszkiewicz J., *Mazowsze północno-wschodnie we wczesnym średniowieczu. Historia pogranicza nad górną Narwią do połowy XIII w.*, Warszawa 1974.
- Tyszkiewicz J., *Zarys dziejów okolic Białegostoku od starożytności do początku XVI w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Białegostoku*, t. I, pod red. J. Antoniewicza i J. Joka, Białystok 1968, s. 57-80.
- Urzędnicy Podlascy XIV-XVIII w. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994.
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I (województwo wileńskie XIV-XVIII wiek), pod red. A. Rachuby, Warszawa 2004.
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. II (województwo trockie XIV-XVIII wiek), pod red. A. Rachuby, Warszawa 2009.
- Wasilewski T., *Białystok w XVI-XVII wieku*, [w:] *Studia i Materiały do dziejów Białegostoku*, t. I, pod red. J. Antoniewicza i J. Joka, Białystok 1968, s. 107-127.
- Wiśniewski J., *Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Białegostoku*, t. IV, pod red. H. Majeckiego, Białystok 1985, s. 7-27.
- Wiśniewski, *Osadnictwo Wschodniej Białostoczczyzny, geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XI, Wrocław 1977, s. 7-80.
- Zajączkowski S., *Najdawniejsze osadnictwo polskie na Podlasiu*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. V, 1936, s. 23-34.
- Zajączkowski S., *W sprawie zajęcia Podlasia przez Giedymina*, „Ateneum Wileńskie”, t. IV, 1929, z. 1-2, s. 1-7.

Dzieje Białegostoku w latach 1547-1708

Źródła rękopiśmienne:

- Archiwum Akt Dawnych Mińsk
Księgi grodzkie brańskie – fond 1708, op. 1, nr 1-49.
Księgi ziemskie suraskie – fond
- Archiwum Główne Akt Dawnych Warszawa,
Zb. dok. perg., nr 7155 – nadanie Białegostoku Stefanowi Czarnieckiemu 13 VI 1661
- Archiwum Skarbu Koronnego
Księgi poborowe 1579, 1580, 1590 r.
- Archiwum Archidiecezjalne Białystok,
Akta dworu zabłudowskiego,
Zamiana gruntów cerkwi w Dojlidach, 1571 r. oryginalny dok. papierowy.
Inwentarz imienia Doilid JO księcia Krzysztopha Radziwiłła... 1528 r.
- Arch. par. Farnej w Białymstoku,
Dokumenta służące kościołowi białostockiemu. Fascykuł pierwszy nadania – Gruntów, dziesięciny i summ
pieniężnych od JJWW Dziedziców Białostockich kościołowi białostockiemu
- Archiwum Państwowe Białystok
Księga grodzka brańska 1640-1641
- Narodowy Instytut Dziedzictwa Warszawa
Teki Glinki

Źródła drukowane:

- Kościół Katolicki na Podlasiu. Zbiór Dokumentów Erekcyjnych i Funduszowych. Białystok. z. 3, oprac. J. Maroszek, Białystok 1999.
- Kościół Katolicki na Podlasiu. Zbiór Dokumentów Erekcyjnych i Funduszowych. Wasilków, z. 5, oprac. P. Czyżewski 2001.
- Księga wizyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego przeze mnie księdza Bazylego Benedykta Guttorskiego dziekana podlaskiego, plebana golniewskiego w roku 1773 miesiąca Novembra dnia 17 iuxta vetus kalendarza sporządzona, oprac. J. Maroszek, W. F. Wilczewski, Białystok 1996.
- Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów w XV-XVIII w., oprac. J. Maroszek, Białystok 1994.
- Radziwiłł Albrycht Stanisław, Pamiętnik o dziejach w Polsce, t. 1-3, opr. A. Przyboś i R. Żelewski, Warszawa 1980.
- Starovolsci Simonis, Polonia sive status regni Poloniae descriptio, Coloniae 1632.
- Wituński Augustyn, Pierścień nieśmiertelności oddany w żałobnych namiotach śmierci Jaśnie Wielmożnego Pana jego mości P. Krzysztofa Wiesiołowskiego..., Kraków 1637.

Opracowania:

- Bąkowski J., ks., Kronika kościoła parafialnego w m. Białymstoku położonego w diecezji wileńskiej, guberni grodzieńskiej, powiecie i dekanacie białostockim 1849, oprac. J. Maroszek Białostoczczyzna 1993, nr 2, s. 86-100.
- Czyżewski P., Najstarsza białostocka księga miejska, „Białostoczczyzna”, 1995, nr 4, s. 112.
- Glinka J., Dookoła wczesnych dziejów Białostoczczyzny, „Rocznik Białostocki”, t. 4, 1963, s. 459-465.
- Glinka J., Ród Klausucia w wiekach XIII-XVI. Ze studiów nad kształtowaniem się i różnicowaniem społecznym bojarstwa litewskiego, „Studia Źródłoznawcze”, t. IV (1959), cz. 2.
- Jarmolik W., Gryzelda Wiesiołowska przybrana córka Wiesiołowskich, „Białostoczczyzna”, 1992, nr 2, s. 44-46.
- Яцолт Т., Н. Рыжеўскі, Крыштоф Весяяоўскі гербу Агеньчык і яго тэстамент, „Архіварыус”, t. VI, s. 94-100.
- Katalog 57 Krakowskiej Aukcji Antykwarecznej. Marzec 1985, Kraków 1985.
- Kersten A., Stefan Czarniecki 1599-1665, Warszawa 1963.
- Majewski W., Ostroróg Mikołaj, Polski Słownik Biograficzny, t. XXIV, cz. 2, z. 102
- Makowiecki T., Archiwum planów Tylmana z Gameren, architekta epoki Sobieskiego, Warszawa 1938.
- Maroszek J., Białystok i Knychówek – dwie realizacje tego samego projektu kościoła parafialnego w I połowie XVII w., „Białostoczczyzna”, 1992, nr 4, s.10-15.
- Maroszek J., Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią, Białystok 2000.
- Maroszek J., Ponowienie praw miejskich Białegostoku w 1749 r., „Białostoczczyzna”, 1998, nr 3, s. 3-13.
- Maroszek J., Rewelacyjne odkrycie nieznanych najstarszych dokumentów dla Białegostoku, „Białostoczczyzna”, 1999, nr 1, s. 5-30.
- Maroszek J., Najstarszy dokument uposażeniowy Kościoła Farnego w Białymstoku z 4 grudnia 1581 roku, „Białostoczczyzna”, 1996, nr 2, s. 3-8.
- Maroszek J., Wokół najstarszych dziejów dóbr białostockich – Falsyfikat sobolewski z 1480 r., „Białostoczczyzna”, 1992, nr 1, s. 1.
- Maroszek J., W. Nagórski, P. Sawicki, Tykocin – miasto królewskie, Tykocin 2004.
- Mossakowski S., Tylman z Gameren. Architekt polskiego baroku, Wrocław 1973.
- Moszyński J., Podróż do Prus, Saksonii i Czech w roku 1838-1839, t. I, s. 11-286.
- Prokop K. R., Nowożytny inskrypcje ze świątyń bernardyńskich na Litwie i Białorusi (XVI-XVII w.), „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, t. XVII, 2007, s. 157-158.
- Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe, t. 2, Petersburg 1892.
- Skrok Z., Archeologia w kościele Wniebowzięcia NMP w Białymstoku, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku”, 10 (1984), nr 2, s. 122-128.
- Sokół M., Inwentarz majątności Białegostoku z należącymi folwarkami. Słów kilka o dworze i folwarkach białostockich w 1645 roku, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” z. 15-16, Białystok 2010, s. 83-98.
- Tazbir J., Arianie w Białymstoku i okolicach, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku”, Białystok 1968, s. 81-105.
- Triller E., Zapiski Litwina, sługi i wychowawca Zygmunta Augusta, „Biblioteka Ossolińskich”. Poczet nowy, nr XI, Lwów 1868, s. 274-280.
- Wasilków miasto renesansowej harmonii 1566-2006, red. J. Maroszek, Wasilków 2006.
- Wasilewski T., Białystok w XVI-XVII wieku, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku”, t. I, Białystok 1968.
- Wiśniewski J., Dobra dowspudzkie Raczkowiczów, „Rocznik Białostocki”, t. 4, 1963, s. 447-457.
- Wróbel W., Działalność Stefana Mikołaja Branickiego herbu Gryf w Białymstoku w latach 1689-1709, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego, z. 14, 2008, s. 40-80.

Białystok w czasach Branickich (lata 1708-95)

Źródła rękopiśmienne:

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie: